

Konkurs „Złota kaczka” • Krew i namiętność

Tygodnik Podlaski

www.kontakty-tygodnik.com.pl

KONTAKTY

Nr 49 (1361)

3 grudnia 2006

cena: 2,70 zł (z VAT 7%)



Zakała

REKLAMA

ISSN 0208-6840
INDEKS 363286



**AUTO SERWIS
MARGO**

ŁOMŻA, AL. LEGIONÓW 152
TEL. (0-86) 219 01 97

**POMOC DROGOWA
ASSISTANCE 24 h**



☎ 0-604 420 420
☎ 0-86 218 29 73

TRAFFIC
DACHY & BLACHY

DACHY SUPER CENY
BLACHODACHÓWKA

Trapez od 6 do 132 mm

Dachówka ceramiczna - Wienerberger Roben

Dachówka cementowa - Braas i Produkt

Łomża, Al. Legionów 52, tel. (086) 212-53-57, kom. 0 600-220-795

POMIAR, TRANSPORT
GRATIS

www.traffic-blachy.pl

PLEBISCYT
CZŁOWIEK
SUKCESU 2006



Czytaj na str. 5

SPOTKAJ SIĘ Z BOHATERAMI
SERIALU „M JAK MIŁOŚĆ”



Czytaj na str. 33

Kilkunastu kandydatów w Podlaskiem i kilku w Łomżyńskim nie zdobyło w wyborach ani jednego głosu! Znaczy to, że nie tylko nie głosowali na nich brat, siostra, żona, kochanka, ale nawet sami na siebie nie zagłosowali

Kandydat z zerem

Prowokacja

Tadeusz Kuczewski (l. 50), kandydat do Rady Miasta Łomży z Komitetu Wyborczego Wyborców „Podlasie XXI Wieku” uzyskał zero głosów.

– Zero głosów? Nie sprawdzałem listy. Ale to dobrze, jest dobrze – mówi.

Zero głosów nie oznacza, że Tadeusz Kuczewski nie brał udziału w głosowaniu. Ale... głosował na Dariusza Gardockiego, kandydata na radnego KWW Samorządowe Porozumienie Łomży, a nie na siebie. Gardocki zdobył 23 głosy.

Dlaczego kandydat Kuczewski nie oddał głosu na siebie?

– Nie wiem, kto mnie podał na listę kandydatów do Rady Miejskiej. Było u mnie kilku i namawiali. Nie chciałem. Nie mogę powiedzieć, kto namawiał, bo jeden z nich jest prawnikiem. Dopisali mnie. Na siebie nie głosowałem – wyjaśnia zniecierpliwiony i urywa rozmowę.

Adam Stanisław Czeczetkiewicz, pełnomocnik wyborczy Podlasie XXI Wieku z Białegostoku, nie zna sytuacji w Łomży, bo, jak twierdzi, „Łomży nie wpisywał”. Odsyła do łomżyńskiego pełnomocnika Janusza Domańskiego.

– Nie jest możliwe, bo kandydat musiał złożyć oświadczenie i je podpisać w obecności kilku osób. Kopia oświadczenia została przedstawiona przy rejestracji. Takie oświadczenie mogło zostać wyłudzone, ale to, że gazeta zajmuje się tą sprawą, to zwykła prowokacja – uważa pełnomocnik Janusz Domański.

Tadeusz Kuczewski był kandydatem tego samego KWW „Podlasie XXI Wieku”, który wystawił

najsłynniejszego w Polsce kandydata na prezydenta Białegostoku, Krzysztofa Kononowicza.

„Podlasie XXI Wieku” wystawiło 26 kandydatów do Rady Miasta Białegostoku i 6 do Rady Miasta Łomży w jednym okręgu. Łomżyńscy kandydaci „Podlasie XXI Wieku” zdobyli znikomą ilość głosów: Michał Orłowski 9, Ryszard Kopacz i Jerzy Żelazny po 8, Edyta Sokółowska

3, Jan Krzysztof Chaberek 1 i Tadeusz Kuczewski 0. Należy przypuszczać, że na kandydatów głosowały tylko ich rodziny.

Dopisana?

– Przysięgam Panu Bogu, że nic nie składałam, nigdzie się nie wpisywałam. Nie należę do Samoobrony, ani do żadnej innej partii. Nie wiem, jak to się stało. Nie wiem, skąd się znalazłam na liście. Zero głosów? Nawet tego nie wiedziałam – mówi Anastazja Chrzanowska (l. 62) z Grajewu.

Była na liście kandydatów do Rady Miasta Grajewo, zgłoszona przez KW Samoobrony RP. O tym, że kandyduje, dowiedziała się od znajomych, którzy zaczęli do niej

telefonować i pytali, dlaczego się zdecydowała i co

by uratować listy Samoobrony. I straciłem wszystko – mówi.

Był załamany, kiedy na miesiąc przed wyborami w Grajewie otwarte zostało biuro Prawa i Sprawiedliwości. Potem ludzie zaczęli odchodzić z Samoobrony. Twierdzi, że przed wyborami z Samoobrony do PiS odeszło 20!

– Nie miałem kogo proponować. Akurat byłem w sklepie znajomej, której syn kandydował do Rady Miasta z Samoobrony. Do sklepu przyszła pani Anastazja. Znajoma podpowiedziała mi, żeby jej proponować. Ona się zgodziła. Sklepowa dała jej do podpisania oświadczenie. Może była nieświadoma, co podpisuje. Nie wiem, ale formalnie się zgodziła – wyjaśnia pełnomocnik Mirosław Laszczkowski.

Nie wie, że kandydatka zdobyła zero głosów. Jest zdumiony, że sama na siebie nie zagłosowała, ani nikt z rodziny.

Zerowicze

Inni kandydaci na radnych, którzy nie zdobyli ani jednego głosu: Arkadiusz Stelwach (l. 35, KWW Łomży) z Łomży, Mirosław Zarucki (l. 56, KWW Łomży) z Łomży, Henryk Kossakowski (l. 34, KWW Forum Samorządowe) z Zambrowa, Żaneta Sokołowska (l. 19, KW Samoobrona RP) z Zambrowa, Bogusława Tarnowska (l. 44, KWW Forum Samorządowe) z Zambrowa, Marian Czesław Jacewski (l. 59, KW Samoobrona RP) z Kolna.

MARIA TOCKA



ZA TYDZIEŃ:

rozstrzygnięcie konkursu „Stółek dla wykreślonych”

KONTAKTY

TYGODNIK PODLASKI

rok założenia 1980
Ukazuje się w województwie podlaskim, części
województwa mazowieckiego, Nowym Jorku,
Chicago i Toronto

Adres:

Aleja Legionów 7, 18-400 Łomża,
tel.: (086) 216-42-43, (086) 216-42-44,
(086) 216-40-22, fax: (086) 216-57-11,
www.kontakty-tygodnik.com.pl,
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Redaguje zespół:

Maria Kaczyńska, tel. (086) 216-33-29,
Alicja Niedzwiecka, Gabriela Szczesna,
tel. (086) 215-35-69, Maria Tocka,
tel. (086) 215-35-70, Władysław Tocki
(red. naczelny), tel. (086) 216-40-22

Oddział w Białymstoku:

ul. Lipowa 14, Białystok, Andrzej Koziara,
Janusz Nicyporowicz, Jan Oniszczyk,
tel. kom. 0-602 383-682

Oddział w Suwałkach:

ul. Utrata 2B, I piętro, Bożena Dunat,
tel. kom. 0-606 882-082

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam
Dobroński, Stanisław Kędzielski, Krystyna
Michalczyk-Kondratowicz, Joanna Szelińska,
Barbara Paszkowska (Szczuczyn), Michał
Mincewicz (Orla), Rysunki: Zdzisław
Romanowski, Jerzy Swoiński, Felieton: Wiesław
Wenderlich, Adam Dobroński, Zdjęcia: Gabor
Lörczy, Sławomir Stempczyński,
joemonster.org

Wydawca:

Wydawnictwo „Kontakty” Sp. z o. o.,
Prezes: Władysław Tocki, Adres: Aleja Legionów
7, 18-400 Łomża, tel. (086) 216-42-43, Dyrektor
Wydawnictwa: Stanisław Dobrowolski, Tel. (086)
216 33 29, 0 606 74 20 33, Księgowość:
Elżbieta Bączek (główna księgowa), tel. (086)
215-35-67, Jolanta Bączek, tel. (086) 215-35-66

Biuro ogłoszeń „Kontaktów”:

Kierownik: Alina Budrik, tel. (086) 216-42-43,
tel./fax (086) 216-57-11, **Przedstawiciele:**
Marek Władysławski, Aleja Legionów 7, 18-400
Łomża, tel. (086) 215-35-71, 0 697 505 600,
Kolno: Kolneński Dom Kultury, ul. Konopnickiej
1, Kolno, tel. (278) 22-21, **Ostrołęka:**
MW-REKLAMA, tel. (029) 764 33 99, 0 697 505
600, mw-reklama@neostrada.pl, Agencja
„INFORMEDIA”, ul. 11 Listopada 5a, tel./fax
(029) 760-91-92, **Ostrów Mazowiecka:**
„BORAM” Aldona Mierzejewska,
ul. Broniewskiego 56a, tel. (029) 745-34-12,
Suwałki: „LOCUM” S. C., ul. Utrata 2b, tel. (087)
566-35-12, **Zambrów:** Agencja „Globtour”,
al. Wojska Polskiego 22, tel. (086) 271 25-25,
Kolportaż: RUCh S. A., Poczta Polska,
„Kolporter”, „Franpress”, sieć własna wydawcy

Obrobka zdjęć barwnych: Gabs-Foto, Stary
Rynek 16, Łomża, tel. (086) 216-77-16,

Skład: Wydawnictwo „Kontakty”

Druk: SPPP „Pogoń”, Kuriany k. Białegostoku,
tel. (085) 732-91-74,
pogonsppp@poczta.onet.pl

Wersja www: Marek Łapiński (duszek),
marek.lapinski@data.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca
i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów.
Za treść ogłoszeń redakcja i wydawca nie ponosi
odpowiedzialności.

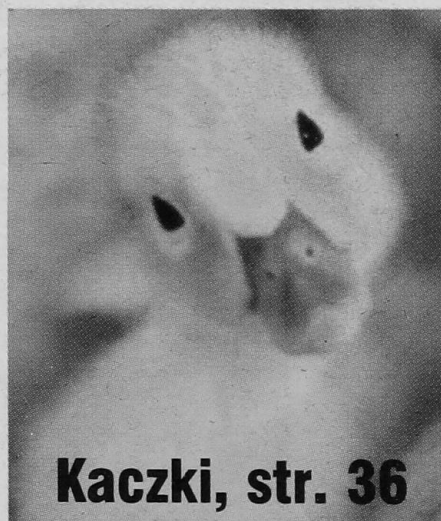
Podlaskie trzy razy w krótkim czasie zaskoczyło Polskę. Pierwsze zaskoczenie: nieznany nikomu kandydat na prezydenta Białegostoku, bezrobotny kierowca mechanik Krzysztof Kononowicz, który zyskał więcej głosów, niż brylujący w telewizjach Wojciech Wierzejski (LPR). Tuż dziennikarstwa, socjologii, psychologii społecznej, politycy, krzyknęły: „Fenomen Kononowicza”. Jego spot wyborczy obejrzało już około 5 000 000 ludzi. Naukowcy Uniwersytetu w Białymstoku zapowiedzieli dogłębne badania naukowe „fenomenu”. Niech sobie tuż mówią, co chcą, ale to egzotyka społeczna. I nic więcej.

O drugim zaskoczeniu, istotnym, na razie w Polsce cicho. Tymczasem mówi o niezwykle poważnych zmianach preferencji politycznych Podlaskiego. Dowodem wysokie zwycięstwo kandydata PO nad PiS w wyborach prezydenta Białegostoku i pokonanie posła PiS przez Jerzego Brzezińskiego w wyborach prezydenta Łomży. Białystok i Łomża to mateczniki zadeklarowanej prawicy. Dodać do tego słabe wyniki kandydatów PiS, jedynej prawdziwej, jak mówią wodzowie, partii prawicy w Polsce, klępkę LPR i Samoobrony, a gołym okiem widać, że w przekonaniach mieszkańców Podlaskiego następuje powolny, ale zasadniczy zwrot. I to, moim zdaniem, jest dużo ważniejszy symptom, niż medialna „bitwa warszawska” i zwycięstwo PO w Warszawie.

Gołym okiem widać też, że mniej nas obchodzi polityczny szyld kandydata, od tego, co zrobił, jaki ma stosunek do ludzi. Słowem: czy się nadaje na radnego wójta, burmistrza, prezydenta. Odezwała się, grzebana żywcem przez rządzących, obywatelskość. I to jest trzecie zaskoczenie. Jestem z niego dumny i cieszę się. **WŁADYSŁAW TOCKI**



Od redaktora



Kaczki, str. 36

Ponadto:

- „Po dogrywce”, czyli krajobraz po drugiej turze, str. 6
- „Słowiański żal”, czyli pamięć, str. 13
- „Szambo kant”, czyli powrót do tematu, str. 16
- „Uwolniona”, czyli zbrodnia i kara, str. 35.



Rekolekcje, str. 11

REKLAMA

UNIMEDIATOR

KREDYTY - UBEZPIECZENIA - LEASING

Przedstawiciel bankowy oferuje

TANIE KREDYTY:

- SAMOCHODOWE (na nowe i używane auta)
- MIESZKANIOWE (na zakup, budowę, remont)
- GOTÓWKOWE (do 60.000zł bez poręczyciela)
- KONSOLIDACYJNE (na spłatę kredytów)
- POŻYCZKI HIPOTECZNE (na dowolny cel)
- LEASING (pojazdów, maszyn i urządzeń)

DECYZJA OD RĘKI - DOSTĘPNY KREDYT
Procedura uproszczona (na oświadczenie)

na wszystkie rodzaje kredytów !!!

DORADZAMY NAJTAŃSZY KREDYT!

Łomża Al. Legionów 44 (C.H. 4+) Tel. 216-69-61

Informacje o kredytach oraz bezpłatne ogłoszenia
motoryzacyjne i inne w naszym serwisie

www.unimediator.pl

PRACA

PRACA

WYDAWNICTWO PRASOWE ZATRUDNI
OSOBĘ DO DZIAŁU KOLPORTAŻU

ATUTEM BĘDZIE:

- UMIEJĘTNOŚĆ MONITOROWANIA I
ANALIZ SPRZEDAŻY
- KONSEKWENCJA WE WDRAŻANIU
STRATEGII SPRZEDAŻOWYCH I
MARKETINGOWYCH

MILE WIDZIANA BĘDZIE ZNAJOMOŚĆ
PODSTAW KSIĘGOWOŚCI I ZASAD PRACY
BIURA OGŁOSZEŃ.
PRACA W ŁOMŻY.

Informacje: 086 216 42 43.

ZA TYDZIEŃ: zakąta „wszechczasów”

■ Najmniej atrakcyjnym dla inwestorów regionem kraju jest Podlaskie, według rankingu Polskiej Agencji Informacji i Inwestycji Zagranicznych oraz Instytutu Badań nad Gospodarką Rynkową. Najgorzej wypadamy w ocenie tzw. zasobów pracy, transportu, infrastruktury gospodarczej (np. jednostek badawczo – rozwojowych), słabo pod względem aktywności wobec inwestorów i promocyjnej oraz rozwoju infrastruktury turystycznej i nawet ilości imprez kulturalnych.

■ Strajkowali listonosze w Białymstoku, Łomży i Suwałkach. Wspólny postulat: podwyżka płac o 300 – 500 złotych (obecnie mają średnio niewiele ponad 1000 brutto). We wszystkich rejonach Poczty Polskiej domagali się także dodatkowej zapłaty za roznoszenie ulotek reklamowych lub wyborczych, finansowych rekompensat za pracę w nadgodzinach. (O pracy jednego z listonoszy, czytaj na str. 20 – 21).

■ Sprzeciw Rady Społecznej ani protesty organizacji zawodowych i związkowych nie przekonały prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia Andrzeja Sośnierz, aby pozostawił Urszulę Łapińską na stanowisku dyrektora Podlaskiego Oddziału Funduszu. Jej miejsce zajął Jacek Roleder, zarządzający ostatnio prywatnym zespołem przychodni lekarskich i szpitala.

■ Jan Chojnowski (PiS) został przewodniczącym Sejmiku Województwa Podlaskiego. Na wiceprzewodniczącego wybrano Sławomira Gromadzkiego (Samoobrona) z Gromadzyna (gm. Kolno).

■ Najwyższą w historii wartość osiągnęły akcje Polmosu Białostok na Warszawskiej Giełdzie Papierów Wartościowych: 90,45 zł za każdą. Przyczyną skoku stały się zamiar firmy CEDC, właściciela większościowego pakietu Polmosu, by wejść samodzielnie „na

parkiet”. Najpierw jednak musi odkupić akcje Polmosu od mniejszych udziałowców, co od razu wywołało efekt w obrotach giełdowych.

■ 150 milionów złotych kosztowała przebudowa drogi nr 61 z Łomży do Augustowa. Od 1999 roku za pieniądze z budżetu państwa, z funduszy unijnych, pożyczek Banku Światowego wykonane zostało poszerzenie i wzmocnienie 88 kilometrów tej trasy. Do sierpnia przyszłego roku zakończone mają być odcinki w okolicach Stawisk i Rajgrodzie.

■ Flagi wywiesili na budynku aresztu i zakładu karnego pracownicy służby więziennej w Białymstoku. Domagają się obiecywanych na ten rok podwyżek płac. Związek zawodowy pracowników więznictwa zamierza rozpocząć formalną procedurę sporu zbiorowego z rządem.

■ Wykluczony z Platformy Obywatelskiej został prezydent Łomży Jerzy Brzeziński. Podstawą decyzji był jego udział w wyborach samorządowych z listy innego ugrupowania, Chrześcijańskiego Ruchu Samorządowego.

■ Wicemarszałek Sejmu, a zarazem szefowa podlaskiej Samoobrony Genowefa Wiśniowska, została skrytykowana przez media, gdy na jaw wyszło, że jej córka ma zostać w Ministerstwie Budownictwa zastępcą dyrektora Biura Informacji Publicznej. Wicemarszałek Sejmu twierdzi, że tej posady nie musiała w żaden sposób „załatwiać”, a

jej córka ma po prostu odpowiednie kwalifikacje.

■ Nagrody finansowe i specjalne statuetki zdobyli młodzi absolwenci architektury Politechniki Białostockiej w prestiżowym konkursie „Architektura Betonowa 2006”, organizowanym przez Politechnikę Krakowską. Marcin Sodel zaprojektował Centrum Kultury w Szydłowcu, a Mateusz Januszewski obiekty wydziału fizyki i astrofizyki Uniwersytetu Warmińsko – Mazurskiego w Olsztynie.

■ Pierwszy w Polsce seans filmowy dla niewidomych zorganizowało kino „Pokój” w Białymstoku. Wydarzenia rozgrywające się w polskim filmie „Statyści” opisywał specjalny narrator. Audiodeskrypcja są znane w USA i Europie Zachodniej, w Polsce prowadzone są dopiero pierwsze próby.



Krzysztof Kononowicz z matką po głosowaniu

Furorę w internetowych sklepach i witrynach aukcyjnych robią rzeczy, przy których promocji wykorzystywane jest nazwisko Krzysztofa Kononowicza, kandydata na prezydenta Białostoku, który zasłynął z oryginalnych poglądów (np. zlikwiduję wszystko), rozpowszechnionych przez Internet. Do kupienia są m. in. koszulki, kubki i inne gadżety z jego podobizną, tureckie swetry, czapki, a nawet samochód, który rzekomo chciałby mieć. Administratorzy portalu twierdzą, że nikt dotąd nie wnosił zastrzeżeń, a współpracownicy Kononowicza dopiero mają zamiar zawrzeć umowę na odpłatne wykorzystywanie jego wizerunku z wybraną firmą.

ZNAKI CZASU

■ W kopalni Halemba zginęło 23 górników. Kopalnia jest nadal zagrożona wybuchami. Stężenie gazu jest monitorowane, ale według górników, odczyt czujników jest fałszywy, bo są instalowane w strumieniu pompowanego powietrza.

■ W wyborach wybranych zostało 2460 wójtów, burmistrzów i prezydentów miast. Najwięcej wójtów (253) ma Polskie Stronnictwo Ludowe.

■ W aptekach i hurtowniach brakuje zamiennika wycofanego corhydronu, alarmując pacjentów. Według informacji prezesa Naczelnej Izby Aptekarskiej Andrzeja Wróbla, „większość sprowadzonych zamienników trafiła do szpitali. Bez możliwości kupienia leku pozostali ci, którzy muszą go mieć w domowych apteczkach”.

■ Współpracownicy ministra Romana Giertycha otrzymali po kilka tysięcy złotych nagrody z okazji Dnia Edukacji Narodowej, choć niektórzy w MEN pracowali kilka tygodni. Średnia nagroda dla dyrektora wynosiła 4,4 tys. zł, dla zastępców dyrektorów 2,3 tys., a pozostałych pracowników 1,8 tys. zł.

■ Zniesienie podatku od posiadania psów przewiduje rządowy projekt ustawy. Będzie zastąpiony dobrowolną opłatą, wprowadzoną przez gminy, nie wyższą niż 100 zł rocznie.

■ Zerówkowy dodatek w wysokości 100 zł uchwalił Sejm dla dzieci rozpoczynających naukę. Otrzymają go rodziny, w których dochód na osobę nie przekracza 504 zł.

■ Biskup polowy Wojska Polskiego ks. Tadeusz Płoski jest nietypowym duchownym w polskim Kościele: skacze ze spadochronu, gra na gitarze, słucha ostrej muzyki, podpisał oświadczenie, że po śmierci można pobrać jego organy do przeszczepu.

■ Koniec ery monopolu: w przyszłym roku każdy Polak będzie mógł kupować prąd od dowolnie wybranej firmy.

Główny inspektor farmaceutyczny zakazał sprzedaży „Bebilonu”, powszechnie stosowanego preparatu dla niemowląt, uczulonych na białko krowie



Polowanie

Po polowaniu na niebezpieczny corhydron, w panikę wpadły matki niemowląt, które karmione są odżywkami. To skutek powiadomienia producenta przez mieszkankę Radomia o zatruciu jej dziecka preparatem Bebilon pepti 2, serii nr 202531, w opakowaniach 450 g, z terminem przydatności do spożycia 15 sierpnia 2008 roku. Gdy jednak w firmie Nutricia Polska usłyszała, że odżywka jest bezpieczna, przerażona zwróciła się do inspekcji farmaceutycznej, która wstrzymała sprzedaż Bebilonu i pobrała próbki do badań.

– Dowiedziałam się o tym zupełnie przypadkowo, przez internet, gdy szukałam zupełnie innej informacji – mówi Katarzyna Obrycka z Kolna, matka dziesięciomiesięcznej córeczki. – Moją uwagę przyciągnęło hasło „odżywki”.

Na szczęście, dziecko karmię innym preparatem i na szczęście, mam dostęp do internetu. Ale przecież większość nie ma! Dlaczego

go nie nagłośniono tego w telewizji, w prasie? Przecież nawet nie wszyscy lekarze wiedzieli o wstrzymaniu sprzedaży tej odżywki!

Śmierć we mgle

Aż 23 wypadki, 8 zabitych, 35 rannych od piątku 24 listopada do wtorku 28 listopada na drogach Podlaskiego. Większość tragedii zdarzyła się w gęstej mgle.

W Osowie, na drodze Suwałki – Filipów, kierowca volkswagena passata wyprzedzał kilka samochodów. Zderzył się z jadącym z przeciwka fiatem palio, na którego wpadł seicento. Na miejscu zginął pasażer passata (lat 83), trzy osoby zostały ranne. We mgle zderzyły się dwa małe fiaty na drodze Baciki Dalsze – Tołwin

(pow. siemiatycki). Śmierć na miejscu poniósł jeden z kierowców (lat 52). Godzinę później na drodze Suwałki – Krasnopol, zginął pieszy (lat 61), potrącony przez fiata uno. Śmierć we mgle czekała także w Rybołach (gm. Zabłudów, pow. białostocki). Łada z Litwy zjechała na lewą stronę i uderzyła w bok tira, który z trzydziestotonowym ładunkiem zjechał na pobocze i wywracając się na bok, uderzył w dom. Kierowca łady (lat 20) poniósł śmierć na miejscu.

Wybieramy nieprzeciętnych

dzinie nauki, kultury, biznesu i sportu.

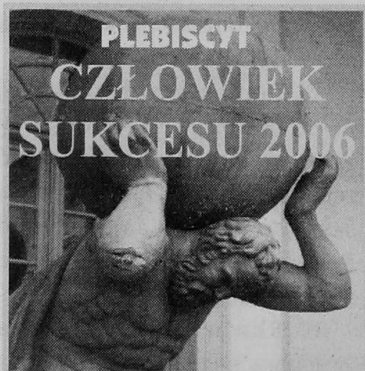
Kandydatów może zgłaszać każdy Czytelnik „Kontaktów”, wszystkie organizacje i instytucje do 10 grudnia 2006 r.

Spośród zgłoszonych kandydatów, Czytelnicy w plebiscytowym głosowaniu nominują po 5 finalistów w każdej kategorii. Powołana przez redakcję Kapituła Plebiscytu, wyłoni z nominowanych Człowieka Sukcesu w nauce, kulturze, biznesie i sporcie za rok 2006.

W skład Kapituły wejdą laureaci poprzednich edycji Plebiscytu. Uroczyste rozstrzygnięcie Ple-

biscytu odbędzie się w Łomży, w końcu lutego 2007 r.

Zapraszamy do zgłaszania kandydatów do tytułu „Człowiek Sukcesu 2006”. Zgłoszenie powinno zawierać imię i nazwisko kandydata, kategorię (nauka, kultura, biznes, sport), krótkie uzasadnienie (opis dokonań i osiągnięć) oraz dane zgłaszającego z dokładnym adresem i telefonem kontaktowym. Można je przysyłać e-mailem: redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl lub pisemnie: Tygodnik Podlaski „Kontakty”, al. Legionów 7, 18 – 400 Łomża z dopiskiem „Plebiscyt”.



Tygodnik „Kontakty” ogłasza V Edycję Plebiscytu „Człowiek Sukcesu 2006”.

Redakcji zależy na uhonorowaniu w ten sposób osobistego sukcesu mieszkańca Podlaskiego za dokonania uznane w regionie, kraju, za granicą w dzie-

ZAPROSILI NAS

■ Rzecznik prasowy komendanta Podlaskiego Oddziału Straży Granicznej w Białymstoku – na wspólne kontrole z policją, izbą celną i Wojewódzką Inspekcją Transportu Drogowego.

■ Rzecznik prasowy marszałka województwa podlaskiego w Białymstoku – na spotkanie pt. „Przedstawimy podlaskie talenty” z wręczeniem stypendiów uzdolnionym artystycznie uczniom.

■ Przewodniczący Rady Gminy Zambrów w kadencji 2002 – 2006 – na I sesję samorządu.

■ Przewodniczący Rady Powiatu Łomżyńskiego w kadencji 2002 – 2006 – na I sesję samorządu.

■ Miejska Biblioteka Publiczna w Łomży – na promocję tomików poetyckich Jarosława Choromańskiego pt. „Ciszę nazwij jak chcesz” i Romualda Sinoffa pt. „Mnie tak dużo w życiu nie trzeba...” oraz na spotkanie autorskie z Wiloetą Piasecką.

■ Miejski Dom Kultury – Dom Środowisk Twórczych w Łomży i Ogólnopolska Szkoła Językowa British School – na projekcję filmu „Upiór w operze” oraz na koncert galowy Ogólnopolskiego Festiwalu Anglojęzycznej Piosenki Filmowej „Soundtrack”.

■ Przewodnicząca Zarządu Terenowego Koła Polskiego Związku Niewidomych w Łomży – na andrzejki.

■ Łomżyńska Orkiestra Kameralna – na rodzinny koncert mikołajkowy pt. „W krainie baśni”.

■ Przewodniczący Rady Miejskiej Łomży kadencji 2002 – 2006 – na I sesję samorządu.

■ Zarząd Łomżyńskiego Towarzystwa Naukowego im. Wagów – na prezentację książki pt. „Zambrów na przestrzeni wieków” oraz publikacji regionalnych.

Dziękujemy.

Jerzy Brzeziński wygrał drugą kadencję w Łomży. Dotkliwe porażki „starych” w powiecie łomżyńskim. W łomżyńskim partyjne komitety znokautowane przez obywatelskie komitety lokalne

Fiasko zjednoczonych

Jerzy Brzeziński pokonał w niedzielnej wyborczej dogrywce posła PiS Lecha Kołakowskiego, uzyskując poparcie 57,76 proc. wyborców. Brzeziński prowadził kampanię wyborczą niezbyt zrećnie, a właściwie zupełnie jej nie prowadził. Już na starcie okazał się nieojoalnym członkiem Platformy Obywatelskiej, rejestrując swoją kandydaturę pod szyldem zupełnie nieznanego w Łomży ogólnopolskiego Chrześcijańskiego Ruchu Samorządowego. Jako lider komitetu wyborczego w wyborach do Rady Miejskiej, poniósł srogą porażkę, gdyż Komitet ChRS zdobył tylko jeden mandat. Jako kandydat na prezydenta minimalnie wygrał pierwszą turę z najgroźniejszym rywalem z PiS.

Kampanii przed drugą turą także praktycznie nie prowadził, nie licząc koszarnej debaty z Kołakowskim w lokalnej telewizji. „Jednego nie można zrozumieć, drugi sztywny, jakby kij połknął”, to najkrótsza recenzja.

Za przeciwnika miał Brzeziński nie tylko Kołakowskiego, ale i zjednoczone komitety Solidarnej Łomży, PiS, LPR, Samoobrony i Platformy Obywatelskiej. Dawni partyjni towarzysze z PO na wejście do bloku z udziałem Samoobrony uzyskali specjalną zgodę swojej centrali. Wszystko po to, by zmobilizować najszerzy elektorat przeciw Brzezińskiemu. W wyborach prezydenta nie przyniosły sukcesu wezwania liderów PO, LPR i Solidarnej Łomży do głosowania na Kołakowskiego. Wyborcy zagłosowali na efekty pierwszej kadencji Brzezińskiego: wyremontowane ulice, odnowione chodniki, zrewitalizowaną znaczną część starego miasta. Zagłosowali na dobrze działające firmy komunalne, stabilne finanse miejskie i widoki na fundusze unijne. Także na hipermarket, za budową którego Brzeziński opowiedział

się po nieudanym referendum w sprawie jego lokalizacji.

Porażka „starych”

Wyborcza dogrywka w powiecie łomżyńskim odbyła się aż w 6 gminach.

W Nowogrodzie dotychczasowy burmistrz Szczepan Zalewski (LPR), który zdobył 747 głosów, przegrał ze swoim poprzednikiem Józefem Piątkiem (Komitet

Nowego wójta ma także gmina Wizna. Zbigniew Sokółowski ze Starego Bożejewa (Komitet Wyborczy Samorządu Łomżyńskie Razem, bezpartyjny), dotychczasowy wicestarosta łomżyński, zdobywając 1021 głosów, pokonał dotychczasowego wójta Jana Olszewskiego, na którego głosowało 831 osób.

Bez zmian tylko w gminach Piątnica i Przytuły.

sny był drugi, to on będzie rządził Szczuczynem.

W niedzielę głosowało na niego 53,27 proc. tych, którzy poszli do urn (1204). Jego kontrkandydat, starosta grajewski z poprzedniej kadencji Jarosław Augustowski, otrzymał 46,73 proc. głosów (1056). Frekwencja wyniosła 44,19 proc.

Nowi w Kolnie

Nowym burmistrzem Kolna został dyrektor gabinetu wojewody podlaskiego Andrzej Duda (PiS), na którego głosowało 1780 mieszkańców. Pokonał dyrektora Zespołu Szkół Technicznych Eugeniusza Gromadzkiego (Komitet Wyborczy Nasze Podlaskie, bezpartyjny), który zdobył 1285 głosów.

W powiecie kolneńskim druga tura wyborów wójta odbyła się tylko w gminie Kolno. Na kandydującego ponownie na to stanowisko Henryka Dudę (Komitet Wyborczy Porozumienie Samorządowe, bezpartyjny) głosowało 1061 mieszkańców, a na jego konkurenta Tadeusza Klamę z Kolna (Komitet Wyborczy Nasza Gmina Kolno) 2030 osób.

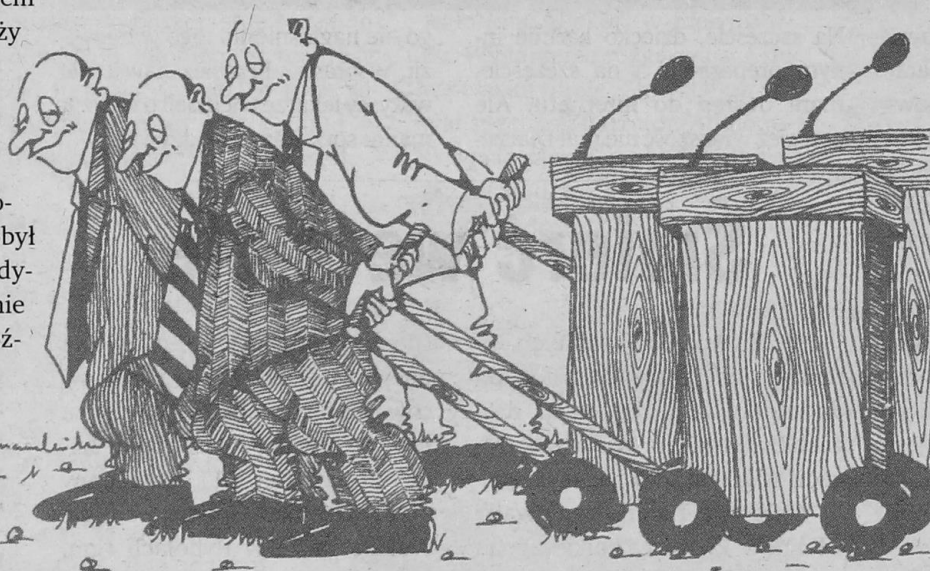
Przegrana PiS

Wyborcza dogrywka w powiecie wysokomazowieckim odbyła się w Ciechanowcu i Klukowie.

W Ciechanowcu burmistrzem został Mirosław Reczko (KWW Praworządna Przyszłość), na którego głosowało 2385 wyborców. Jego kontrkandydat Krzysztof Pełszyk (KWW Ciechanowiec) uzyskał 1859 głosów.

W Klukowie wójtem został Grzegorz Sylwestrzuk (KWW Nasza Wspólnota), dotychczasowy zastępca wójta, którego poparło 1141 wyborców. Pokonał Stanisława Piętkę (PiS), na którego głosowało 787 wyborców.

MARCIN MIKOŁAJSKI
Rys. Zdzisław Romanowski



Po dogrywce

Wyborczy Samorządu Łomżyńskie Razem, bezpartyjny), na którego głosowało 1066 mieszkańców.

Nowym wójtem gminy Łomża jest Jacek Albin Nowakowski z Siemienia (Komitet Wyborczy Nasza Gmina Łomża, bezpartyjny). Zdobył 1583 głosy, pokonując Adama Marka Frączka z Łomży (Komitet Wyborczy PiS, bezpartyjny), na którego głosowało 1089 osób.

Nieoczekiwana zmiana w gminie Śniadowo. Dotychczasowy wójt Lech Marek Szablowski (Komitet Wyborczy Samorządu Łomżyńskie Razem, bezpartyjny), zdobywając 1127 głosów, przegrał z Andrzejem Zarembą ze Śniadowa (Komitet Wyborczy Nasza Mała Ojczyzna, bezpartyjny), na którego głosowało 1422 mieszkańców.

Edward Łada (PSL) zdobył 2034 głosy i pokonał Krzysztofa Adama Sowę z Dobrzyjałowa (własny komitet wyborczy, bezpartyjny), na którego głosowało 1492 mieszkańców gminy Piątnica.

Krzysztof Jan Polkowski (LPR), zdobywając 547 głosów, pokonał swojego poprzednika Dominika Zaperta z Przytuł Lasu (Komitet Wyborczy Wspólna Gmina, bezpartyjny), na którego głosowało 317 osób.

Szczęśny Szczęśny

W powiecie grajewskim do rozstrzygnięcia w drugiej turze było tylko burmistrzostwo Szczuczyna. Choć w pierwszej turze najlepszy wynik uzyskał Jarosław Augustowski, a dotychczasowy burmistrz Jarosław Szcze-



Łomża

BLISKIE KONTAKTY

Uciekinierzy z Czeczenii, przebywający w ośrodku dla uchodźców w Łomży, stają przed ogromnymi problemami w momencie, gdy muszą opuścić ośrodek.

W takiej sytuacji znalazła się mieszkanka Groznego Miedi Aldamova i jej czworo dzieci w wieku 8, 6, 5 i 4 lata. Czeczenka uciekła z Groznego 2 lata temu, gdy w niewyjaśnionych okolicznościach zginął jej mąż. Po przejściu przez kilka ośrodków, znalazła się z dziećmi w Łomży, gdzie otrzymała decyzję prezesa Urzędu ds. Repatriacji i Cudzoziem-

Starówka wypiękniata

Zakończył się pierwszy etap rewitalizacji starówki w Łomży. Za pieniądze unijne wyremontowane zostały gruntownie bloki i kamienice przy ul. Długa 20, Długa 22, Długa 24, Krótka 4, Krótka 6, Dworna 23B, Dworna 23 oraz Sienkiewicza 8. W dwóch ostatnich budynkach powstały, w wyniku modernizacji, 2 lokale użytkowe oraz 10 nowych.

Strzelnica wyborcza

Budowę kompleksu sportowo-rekreacyjnego na dawnej strzelnicy przy ul. Konstytucji 3 Maja rozpoczął łomżyński ratusz. Wykonawca przejął plac budowy w piątek, przed drugą turą wyborów prezydenckich. To tłumaczy, dlaczego inwestor rozpoczął budowę w tak nietypowym terminie, czyli pod koniec listopada, gdy budowy są już z reguły zabezpieczane na zimę. Budowa kompleksu sportowo-rekreacyjnego na strzelnicy doszła do skutku, choć projekt nie znalazł uznania w Białymstoku i nie został przyjęty do finansowania z funduszy unijnych. Jerzy Brzeziński zapewnił na I etap 700 tys. zł w przewidywanym budżecie na rok 2007.

Honory dla krwiodawców

Odnaczenia państwowe i medale otrzymali honorowi dawcy krwi z Łomży. W ubiegłym roku oddali 1,5 tysiąca litrów najcenniejszego z leków. Wśród najbardziej aktywnych jest Zbigniew Siennicki, który oddał już 51 litrów. Podczas uroczystej piątkowej akademii w sali Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego otrzymał Złoty Krzyż Zasługi. Srebrnymi Krzyżami uhonorowani zostali: Wojciech Michalak, Jarosław Kozłowski, Edward Pogroszewski, Ryszard Sienkiewicz i Sławomir Żukowski, a Brązowymi Sylwester Dąbrowski, Grzegorz Pianko i Józef Turowski. (MK)

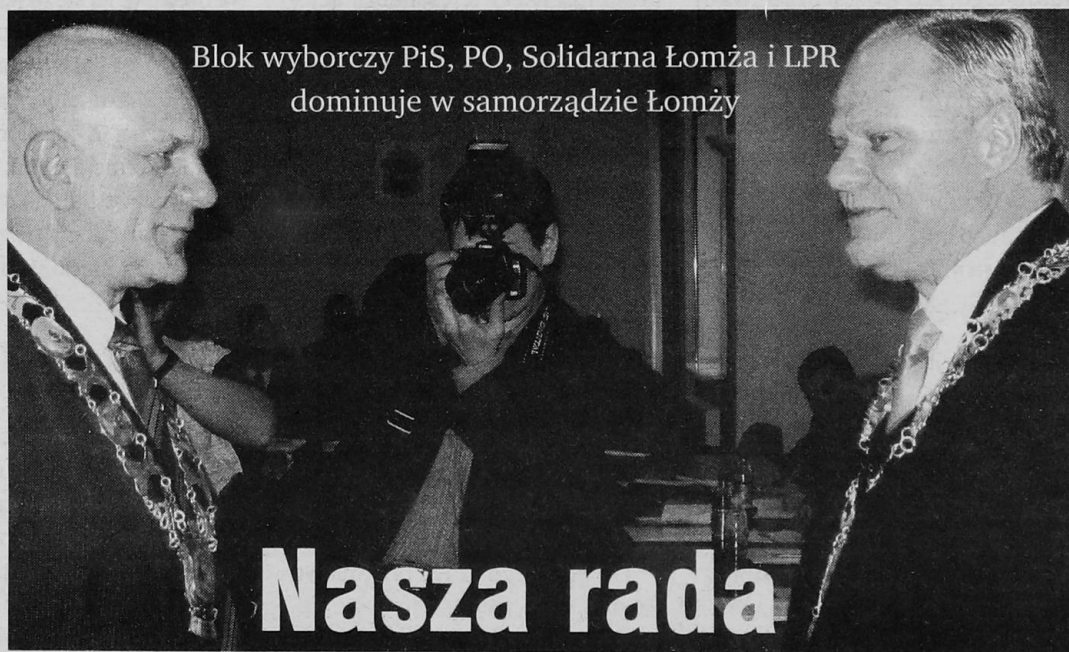
Dramaty Czeczenów starających się o azyl

Gdzie pójść?

ców, odmawiającą przyznania statusu uchodźcy. Na rok, czyli na czas rozpatrzenia jej odwołania od tej decyzji, został jej przyznany tzw. pobyt tolerowany. Może mieszkać w Polsce i pracować bez konieczności uzyskiwania pozwolenia na pracę oraz korzystać ze świadczeń pomocy społecznej, ale nie ma prawa mieszkać w ośrodku dla uchodźców. W poniedziałek minął termin opuszczenia ośrodka na Wesołej. Miedi Aldamova jest zrozpaczona, bo mimo starań nie udało jej się wynająć mieszkania. Jak twierdzi, sprawdza wszystkie ogłoszenia w prasie, ale na wiadomość, że chodzi o samotną matkę z czworgiem dzieci, w dodatku uciekinierkę z Czeczenii, słyszy stanowcze „nie”.

My również usłyszeliśmy „nie”, gdy pomagając jej, sprawdziliśmy kilka ofert prasowych o wynajmie mieszkań w Łomży. Pracownica ośrodka dla uchodźców na ul. Wesołej bez przerwy wydzwania pod adresy z ogłoszeń z takim samym skutkiem. Jak nam powiedziała, Miedi Aldamova nie jest jedyną Czeczenką, która musi opuścić ośrodek i nie ma gdzie się podziać. Apelujemy do naszych Czytelników o pomoc i życzliwość. Nie ma obawy, że Czeczenka Miedi Aldamova będzie niesolidną lokatorką. Jest w stanie opłacać najem mieszkania. Tych, którzy mogą pomóc, prosimy o kontakt z pracownicą socjalną ośrodka dla uchodźców na ul. Wesołej, tel. 216-35-98.

(MK)



Blok wyborczy PiS, PO, Solidarna Łomża i LPR
dominuje w samorządzie Łomży

Nasza rada

Wiesław Grzymała (z lewej) i Jerzy Brzeziński

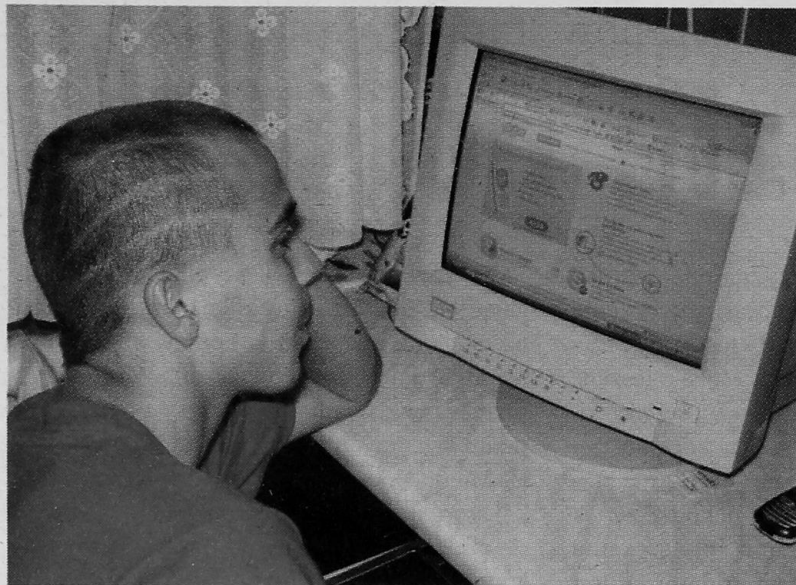
Wiesław Grzymała (52 lata), długoletni pracownik BGŻ, ostatnio kierownik Powiatowego Biura Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Łomży i działacz PiS, został przewodniczącym Rady Miejskiej Łomży. Był jedynym kandydatem, zgłoszonym przez najliczniejszy (8 mandatów) klub radnych PiS. Na wiceprzewodniczących wybrani zostali Maciej Głaz (PO) i Jan Bajno (Solidarna Łomża).

Radni bloku PiS, Solidarna Łomża, PO, LPR, odrzucili wniosek Samorządowego Porozumienia Łomży o przełożenie wyboru wiceprzewodniczących do czasu zmian w statucie miasta, „żeby wszyscy mieli szansę uczestniczenia w pracach Rady”. Odrzucony został także ich wniosek o zmniejszenie ilości komisji i obniżenia diet dla przewodniczących komisji.

Wiesław Grzymała zapewnił, że „będzie mediatorem” między Radą a prezydentem. Jerzy Brzeziński, gratulując mu wyboru, powiedział, że „wyciąga dłoń do Rady”.

– Głosowaliśmy na kandydata PiS, bo PiS wygrał wybory i powinien mieć przewodniczącego. Chcieliśmy mieć przedstawiciela w prezydium Rady, ale spychają nas do opozycji – skomentował Zbigniew Lipski z Samorządowego Porozumienia Łomży.

– Opozycja jest potrzebna i jeśli nie będzie wyjścia, będziemy opozycją. Ale w ważnych sprawach będziemy głosować „za” – dodała radna Krystyna Michalczyk – Kondratowicz (SPL), która jako radna seniorka prowadziła obrady poniedziałkowej, inauguracyjnej sesji Rady Miejskiej Łomży V kadencji. (MK)



Syn Jolanty Dawidowicz Mariusz tkwi przy komputerze, szukając bezskutecznie w sieci wirtualnego operatora Skype

Józef K., bohater słynnej powieści Franza Kafki „Proces”, błądził w labiryncie tajemniczego gmachu w poszukiwaniu tego, kto wniósł przeciwko niemu oskarżenie, a następnie wydał wyrok. Zginął, nie dowiadując się niczego. W podobnej sytuacji są klienci firm, udostępniających odpłatnie usługi telefonii internetowej Skype.

– Zawarłam umowę przez Internet z firmą Global Collect BV i,

zgodnie z instrukcją, opłaciłam przelewem z mojego banku do banku obsługującego firmę, 42 zł 81 gr. Za taką kwotę łączyłam się przez Internet z telefonem stacjonarnym mojego męża w Austrii i rozmawiałam 10 godzin – opowiada Jolanta Dawidowicz z Łomży. – Byłam bardzo zadowolona, minuta rozmowy kosztowała zaledwie 7 gr. Po wyczerpaniu konta dokonałam kolejnego przelewu, potem drugiego, by je

Telefonia internetowa Skype to raj dla naciągaczy, uważa coraz więcej użytkowników

doładować. I kamień w wodę. Konto jest zablokowane, więcej już nie porozmawiałam.

Pani Jolanta i jej syn Mariusz godzinami tkwili przy komputerze próbując, zgodnie z instrukcją, skontaktować się elektronicznie z operatorem programu. Innej możliwości kontaktu nie ma, są skaza-

drodze na konto Skype! Na pociechę elektroniczny „ktoś” dodał, że firma wydaje duże pieniądze na zabezpieczenia przed tego typu „niespodziankami”.

– Zostałam najzwyczajniej w świecie naciągnięta przez nieuczciwych ludzi, którzy kryją się za elektroniką. Jestem bezradna.

Kafka w sieci

ni na sieć. Otrzymywali odpowiedzi po angielsku lub bełkotliwą polszczyzną, że konto jest puste. Pani Jolanta dotarła do banku w Warszawie, obsługującego Global Collect, skąd uzyskała potwierdzenie dokonania dwóch przelewów. Na niewiele jej się to jednak zdało. „Emalie” bełkotliwą polszczyzną nakazały jej czekać na aktywację konta 72 godziny. Czekala raz, drugi, trzeci. I nic. Minął miesiąc. „Emalie” zmieniły ton. Ktoś w sieci napisał, że bardzo mu przykro, ale takie problemy się zdarzają, bo ktoś inny... kradnie pieniądze po

Chciałabym pozwać ich do sądu, by odzyskać pieniądze, ale nie wiem, jaki jest adres Global Collect. Przecież nie napiszę w pozwie wirtualnego adresu – żali się Jolanta Dawidowicz.

W sieci jest wiele portali internetowych dla zawiedzionych i oszukanych entuzjastów telefonii internetowej Skype. Dzielą się na nich opiniami o nieuczciwych operatorach. Wszyscy mają jeden problem: zapłacili przelewami elektronicznymi lub zwykłymi przez bank i nie otrzymali „doładowania” swoich kont. (MK)

„Nie wiem, skąd to ma”, odpowiedziała matka, zapytana o ślady pobicia ośmioletniej córki

Basia, drugoklasistka Szkoły Podstawowej nr 2 w Łomży, nagle przestała przychodzić na lekcje. Wychowawcy nie udawało się zastać matki w domu, a dziewczynka odpowiadała krótko: „Jestem chora”.

Wróciła do szkoły, ale bardzo odmieniona. Milcząca, smutna, zalekniona.

Wychowawcy przy pomocy szkolnego pedagoga udało się wyciągnąć z Basi przyczynę nagłej zmiany zachowania. „Mama mnie biła”, powiedziała, a potem pokazała pręgi na plecach i udach...

Dyrekcja szkoły natychmiast powiadomiła policję. Matka została zatrzymana. Policjanci zarekwirowali także „narzędzie” dyscypliny w postaci pejcza (pisaliśmy o tym w poprzednim numerze „Kontaktów” w tekście pt. „Wychowawczy” pejcz.)

Matka (lat 32, podstawówka) wszystkiemu zaprzeczyła. Ow-

szem, czasem karci dzieci (synek ma lat 6), ale przeważnie kłapsem, więc nie wie, skąd „to” się wzięło na ciele córki.

Od pewnego czasu pracuje we Francji. Przyjechała miesiąc temu na pogrzeb męża, który żył zaledwie 39 lat. Basia i Krzysz-

zgodnie stwierdzili: „Z tatusem było dobrze”. Nigdy ich nie bił, gotował obiad, robił kanapki, pomagał w lekcjach, sprzątał, prał.

Z jego śmiercią i przyjazdem matki, nagle wszystko się zmieniło. Znikała na całe godziny, wracała pijana, obojętna wobec rodzicielskich obowiązków. Być może właśnie tak radziła sobie ze stresem żałoby.

Biła. Skończyły się obiady. Zostawał tylko chleb (ale nie do syta i nie zawsze!) lub zupa mleczna, którą dzieci... same sobie gotowały! Czekwały na babcię. „Wtedy były ziemniaki, warzywa i prawdziwa zupa”.

– Dziewczynka sprawia wrażenie bardzo samodzielnej i na swój sposób rozumiejącej sytuację, w jakiej znalazła się z małym braciszkiem – mówi prowadząca sprawę prokurator Arleta Rząca z Prokuratury Rejonowej w Łomży. – To ona czuła się za niego odpowiedzialna.

Sąd Rejonowy w Łomży aresztował matkę na 12 dni (dzieci opiekują się babcią). Trzeba przesłuchać świadków, więc chodziło o to, żeby nie miała wpływu na ich zeznania. Prokuratura złożyła także wniosek o ograniczenie matce władzy rodzicielskiej. Sąd zdecyduje, czy będzie miała nadzór kuratora, czy dzieci zostaną umieszczone w rodzinie zastępczej, czy też w domu dziecka.

– Wychowawcy Basi i dyrekcja szkoły zachowały się wzorowo – mówi prokurator Arleta Rząca. – O znęcaniu się nad dziećmi niejednokrotnie wiedzą sąsiedzi, czy nawet krewni, ale rzadko się zdarza, żeby przerwali to piekło. Nikt nie chce się wtrącać. Milczenie przerywa dopiero tragedia. Wszyscy mamy obowiązek reagować na cierpienie dziecka, żeby potem nie szukać winnych, bo winni będziemy sami.

PS. Imiona rodzeństwa zostały zmienione.

Pręgi





Pomaganie pomaganiu

Powiat łomżyński, jako jeden z 20 w kraju, wytypowany został do programu Narodów Zjednoczonych do spraw Rozwoju, realizowanego z Ministerstwem Pracy i Polityki Społecznej. Projekt dotyczy „rozwoju systemu monitorowania procesu integracji społecznej”. To swoista nagroda dla powiatów, wyróżniających się polityką społeczną. Chodzi między innymi o wymianę najlepszych pomysłów i praktyki przeciwdziałania tzw. wykluczeniu społecznemu. Program finansuje Komisja Europejska.

Pałac

Dobiega końca budowa hali sportowej przy szkole podstawowej i gimnazjum w Piątnicy. Pierwsze lekcje wychowania fizycznego odbędą się w styczniu 2007 roku.

Półka ministra

Prawie 9 tysięcy złotych z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego otrzymała Biblioteka Publiczna w Piątnicy. Najpilniejsze zakupy, zgodnie z oczekiwaniami czytelników, to literatura popularno-naukowa oraz lektury obowiązkowe, których brakuje w bibliotekach szkolnych, nie tylko w gminie Piątnica.

Kredyt na ratunek

125 tysięcy złotych z Zarządu Głównego OSP i 100 tysięcy złotych z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Białymstoku to za mało na samochód dla OSP w Wiźnie. Gmina musi zaciągnąć 150 tysięcy kredytu. Zakup nowego samochodu to pilna sprawa, ponieważ jednostka należy do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego.

Rada Miejska

Nowogrodu

Jan Chojnowski (Komitet Wyborczy Twoja Przyszłość, Nowogród), Zofia Sitkowska (KW Łomżyńskie Samorządy Razem, Nowogród), Marian Kuprel (KW LPR, Nowogród), Celina Pogonowska (KW LPR, Nowogród), Hanna Chodnicka (KW ŁSR, Nowogród), Tadeusz Góralczyk (KW ŁSR, Nowogród), Andrzej Lendo (KW ŁSR, Nowogród), Mieczysław Tercjak (KW Twoja Przyszłość, Szabłak), Marzena Plona (KW ŁSR, Baliki), Jadwiga Cwalina (KW ŁSR, Dzierzgi), Adam Zalewski (KW LPR, Grądy), Alicja Chojnowska (KW ŁSR, Sławiec), Anna Nasiadko (KW Twoja Przyszłość, Mątewica), Edward Wasik (KW ŁSR, Mątewica) i Kazimierz Dąbkowski (KW ŁSR, Jankowo Młodzianowo).

Składy rad gmin i miast powiatu łomżyńskiego publikowaliśmy też w dwóch poprzednich numerach.

U Pana Boga za piecem

– Życia w takiej wsi, jak nasza, pomijając drogę z błotem, można życzyć każdemu. Ciszka, spokój, porządek. Jak u Pana Boga za piecem – chwali Eugeniusz Laskowski (na zdjęciu), sołtys Gut (gm. Piątnica).

Guty znajdują się przy bocznej drodze, łączącej Kownaty i Olszynę. Tuż za tablicą z nazwą wsi jest mostek nad strugą, a tuż za nią remiza strażacka (na zdjęciu). Stara, cichutka. Właściwie już nikt nie pamięta, kiedy ostatni raz strażaków poderwała syrena. Dziś ze starą motopompą i węzami niewiele mogliby pomóc. W remizie na zawsze ucichły także zabawy, na które jeszcze nie tak całkiem dawno zjeżdżali się i schodzili tancerze z Kownat, Olszyn, Bronak, Wyłudźcina. To skutek nie tylko konkurencji pobliskiego Jeziora, ale przede wszystkim braku młodzieży w samych Gutach.



– Nie tak dawno były u nas 33 numery, dzisiaj 18 – mówi sołtys Eugeniusz Laskowski. – Widać, że luźniej się zrobiło, a przez to ciszej. Czasem starsi mówią, że brakuje im tamtego gwaru.

W Gutach nie ma sklepu. Dwa razy dziennie przyjeżdża tylko szkolny autobus. Piętnaścioro uczniów podstawówki i gimnazjalistów to garstka. Większość z nich też w rodzinnej wsi nie zostanie. „Zasiedziało się” w Gutach kilku kawalerów. Zajęci pracą w gospodarstwie, nie mają czasu na szukanie żony.

– Nie ma u nas kłótni. Każdy robi to, co do niego należy – chwali sołtys. – I dlatego, że jest zgoda, trzymamy się razem, bo wieś, mała, czy duża, zawsze powinna być razem.



Powyborcze „rozdanie”

Na I sesji zebrała się Rada Powiatu Łomżyńskiego kadencji 2006 – 2010. Przewodniczącym został Stefan Popiołek (PiS), dyrektor Szkoły Podstawowej w Dobrymlesie (gm. Zbójna), a wiceprzewodniczącymi Rafał Kołakowski (PiS) z Pieńków Borowych (gm. Jedwabne) i Stefan Żebrowski (LPR) z Bud Czarnockich (gm. Piątnica).

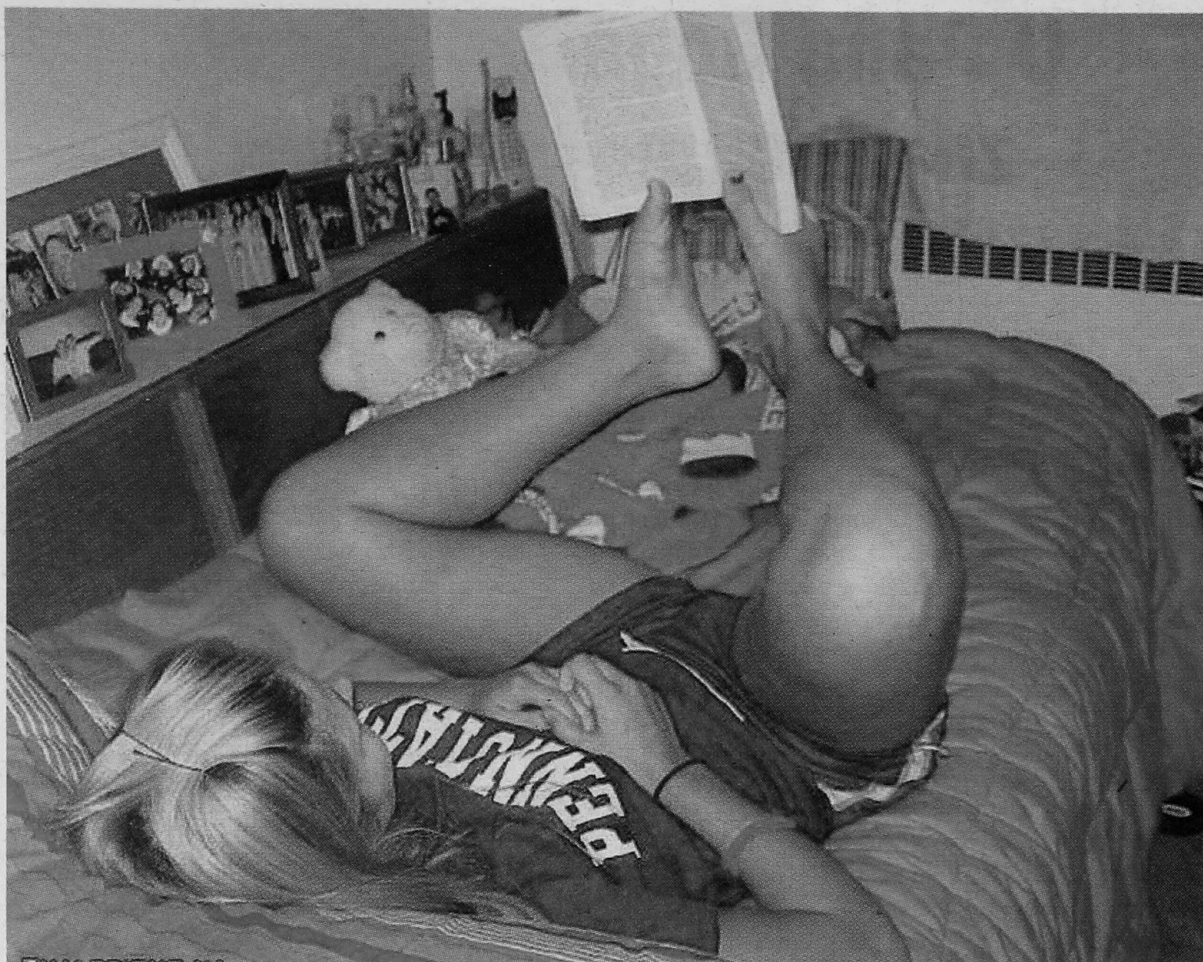
Rada wybrała także starostę, na którego jako jedyny kandydował Krzysztof Kozicki (LPR), dotychczasowy zastępca dyrektora Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Łomży. Z rekomendacji Krzysztofa Kozickiego wicestarostą został Marek Dworakowski, pracownik Biura Terenowego Wojewódzkiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych w Łomży. Do Zarządu

Powiatu, również z rekomendacji nowego starosty, powołani zostali radni Mieczysław Chojnowski (PiS) z Dłużniewa (gm. Łomża), Henryk Kłosiński (LPR) z Podgórza (gm. Łomża) i Alfred Szymański (PiS) z Jeziora (gm. Piątnica).

– Nie będzie rewolucji ani kadrowej, ani obyczajowej – zapowiada nowy starosta Krzysztof Kozicki. – Mam nadzieję, że dobrze będzie mi się pracowało także z Radą Powiatu.



Starosta łomżyński Krzysztof Kozicki



„Dzieci to zakała ludzkości”, mówił Melchior Wańkowicz, rozpieszczając ukochaną córkę. Gdy dorastała, zmienił zdanie: „Młodzież to zakała ludzkości”. I nadal ja rozpieszczał

Wielu współczesnych „specjalistów” od wychowania w młodych ludziach zdaje się naprawdę widzieć „zakałę ludzkości”. Bez przekory, za którą kryło się ciepło, serdeczność i miłość wielkiego pisarza

Pięścią w twarz

Na ul. ks. Janusza w Łomży uczennica gimnazjum została dotkliwie pobita przez koleżankę z innej szkoły. Napastniczka uderzyła ją pięścią w twarz, zadawała ciosy po całym ciele, szarpała za włosy, kopała. Towarzyszący jej bracia zauważyli, że napadniętej leci krew z nosa i z ust. Przestraszyli się, odciągnęli siostrę i uciekli. Opiekująca się pobitą uczennicą babcia zaprowadziła ją do szpitala, gdzie okazało się, że ma złamany nos.

To książkowy przykład zła, jakie toczy polskie szkoły, powiedziałby minister Roman Giertych. Takim sytuacjom ma zapobiegać rządowy program „Zero

tolerancji dla przemocy w szkole”, której „trójki” mają przeciwdziałać.

Wersja do wierzenia

Wersję o pobiciu podała policji babcia dziewczynki. Zastawiając, że Milenka po pobiciu nie poszła ani do domu, ani do szkoły. Gdzie była? Wróciła do domu dopiero wieczorem!

Milenkę wychowuje babcia, bo mama jest za granicą, a tata pracuje w odległym mieście. Sytuacja typowa dla wielu łomżyńskich rodzin, emigrujących za chlebem. Dziewczynka w szkole jest grzeczna, nie stwarza „problemów wychowawczych”. Jej „przygoda” to szok dla nauczycieli. I sygnał, że poza szkołą obraca się w „złym towarzystwie”. Gdyby była „wózką”, czyli chłopcem, który rozpycha się na korytarzu, demonstruje swoją krzepę bijąc słabszych i mniejszych kolegów, stałaby się już dawno przedmiotem troski dyrektora i szkolnego pedagoga.

„Wózek”, po kolejnej demonstracji siły na szkolnym korytarzu, został decyzją dyrektora tej samej szkoły, karnie przeniesiony

do innej klasy. Lecz mama „wózka” stwierdziła, że jest to kara zbyt surowa i poskarżyła się Kuratorium Oświaty. Jaką wersję do wierzenia przedstawił jej synek? Na pewno wiarygodną, bo wizytator kuratorium wziął jej stronę. Unieważnił decyzję dyrektorki z przyczyn formalnych: zarzucił jej, że popełniła błąd..., nie zawiadamiając matki na piśmie, tylko ustnie! „Wózek” dalej chodzi do tej samej klasy. I dalej stosuje przemoc wobec kolegów, cynicznie przy tym się uśmiechając do... pani dyrektora.

Mysz się nie prześlizgnie

W innym łomżyńskim gimnazjum dyrektor zapewnia, że w jego szkole jest bezpiecznie od czasu, gdy założył monitoring. 16 kamer telewizyjnych przekazuje do centralnego komputera obraz z różnych zakamarków szkoły i z jej otoczenia. Mysz się nie prze-

ślizgnie bez wiedzy pracownika, który bez przerwy wpatruje się w ekran i wkracza do akcji w razie podejrzanych zdarzeń. Wycho- dząc z tej szkoły, natknęłam się na dużą grupę uczniów, którzy w kapciach, bez kurtek i z gołymi głowami, udali się na pobliskie osiedle mieszkaniowe i znikli między blokami.

– Poszli sobie zapalić – mówi dozorczyńni, sprzątająca osiedlowy trawnik. – Od czasu, jak na szkole założyli kamerę, nikt nie pali pod szkołą. Uczniowie całymi bandami wchodzą do bloków i palą na klatkach schodowych. Ciągają się przy tym, hałasują i przeklinają, aż uszy więdną.

Ile razy molestowali

W ramach „wizytacji”, które w szkołach wykonują „trójki Giertycha”, dyrektorzy wypełniają ankiety na temat zagrożeń i „zachowań problemowych” uczniów. Dyrektor każdej szkoły musi podać dokładną ilość pobić, przypadków molestowania seksualnego, kradzieży, spowodowania

Zakała

uszczerbku zdrowia, rozpowszechniania środków psychoaktywnych oraz określić częstotliwość agresji słownej, zjawisk „kozła ofiarnego”, izolowania, straszenia, bójek, zażywania narkotyków, wymuszeń, niszczenia mienia. Mają również poinformować, kto i w jaki sposób zbiera i analizuje te problemy w szkole, w jakich sytuacjach najczęściej dochodzi do „problemowych zachowań”, w jakich miejscach i z jakich przyczyn. Ma również szczegółowo zdać sprawę z działalności „w przeciwdziałaniu agresji i przemocy w szkole”, w tym rozliczyć się z procedur, dotyczących zachowań problemowych, form pracy z uczniem trudnym wychowawczo itp.

„Trójki Giertycha” całą tę wiedzę mają zebrać w gimnazjach do 15 grudnia, a w pozostałych szkołach do końca roku szkolnego i przekazać Kuratorium Oświaty w Białymstoku.

– Po co komu taka mnogość informacji? Jak ją ogarnie, jak wyko-rzysta? – zastanawiają się dyrekto-rzy. – Chyba nie przez publikację, bo oznaczałoby to podważenie za-uferania rodziców do szkół. Zaczęli-by zabierać dzieci ze szkół „gor-szych” i przenosić do „lepszich”.

Zło z domu

Prawda jest taka, że w każdej szkole jest margines „złych za-chowań”, uważają dy-rektorzy. Takie „zło” wnoszą do szkoły dzieci z rodzin pa-tologicznych, gdzie stosuje się przemoc, pije alkohol. Z rodzin rozbitych, nie wywią-zujących się z funk-cji wychowaw-czych. Ta-
k i m
d z i e -
c i o m,
z d a n i e m
d y r e k t o -
r ó w, p o m a g a
c a ł y s z k o l n y s y s -
t e m w y c h o w a w -
c z y. P o m o c b y ł a -
b y z n a c z n i e s k u -
t e c z n i e j s z a, g d y -
b y s z k o ł y m i a ł y
p i e n i ą d z e n a z a -
t r u d n i e n i e p s y -
c h o l o g ó w, a
z w ł a s z c z a n a o r -
g a n i z o w a n i e d l a
w s z y s t k i c h c h ę -
t n y c h z a j ę c p o z a l e k c y j -



„Trójki Giertycha” wielu ludziom w Polsce przypominały stan wojen-ny i słynną Inspekcję Robotniczo – Chłopską, czyli patent Włodzimierza Ilicza Lenina na wzmacnianie państwa. Od jej kontroli i tropienia spe-kulantów, którym władza państwowa przypisywała wszelkie zło spo-łeczne, towarów w sklepach nie przybyło. Nikt nie wie, w jaki sposób rozwiązaniu problemu przemocy w szkołach mają się przysłużyć infor-macje, zbierane przez „trójki Giertycha”. Co ciekawe, minister spraw we-wnętrznych i administracji Ludwik Dorn zapowiada wysłanie „trójek Dorna”, złożonych z policjantów, psychologów i pedagogów, do... pu-bów i dyskotek, gdzie mają tropić pijaną młodzież! Kto jeszcze wyśle „Ir-chę”? Czy minister Zbigniew Ziobro dołączy z „trójkami Ziobry”? Pieni-ądze podatników, wydane na „trójki”, więcej pożytku przyniosłyby, gdy-by zostały wydane na zajęcia pozalekcyjne i sport w szkołach. Może na-wet dzięki nim przemoc przestałaby być problemem?

W skład „trójek” wchodzi wiza-tor Kuratorium Oświaty, policjant i przedstawiciel samorządu. Wojewoda podlaski Jan Dobrzyński po-wołał 162 „trójki Giertycha”.

nym, w tym sportowych. Akcja „trójek” śmieszy ich. Od zebrania informacji, jak szkoły walczą z patologiami, pieniędzy na to nie przybędzie.

Robię i nie wiem

– To pierwszy, badawczy etap rządowego programu „Zero tole-rancji dla przemocy w szkole”. Na ten moment jeszcze nie wiem, jak materiały, zebrane przez zespoły wizytujące, które opracujemy i prześlemy do MEN, zostaną wy-korzystane – mówi Grażyna Wi-śniewska, zastępca podlaskie-go kuratora oświaty.

Jak sensownie może cze-muś posłużyć, jeśli ci, którzy to robią, sami dokładnie nie wiedzą, po co?

JOANNA WILK
Rys. Zbigniew Nie-węglowski
(Za tydzień: zakąła wszechczasów).

Nietypowe rekolekcje adwentowe



Zapowiadany

Historia ludzkości zna wiele imion wielkich królów i władców, mędrców, twórców religii, filozofów i dowódców. Nie mamy jednak nigdzie przepowiadni ich przyjścia na świat. Jedynie Chrystus był zapowiedziany przez wielu proroków i pogan. Oczekiwał Go naród wybrany. Oczekiwali Go poganie, a tęskno-tę swą zamykali w mitach o Pro-meteuszu lub Syzyfie.

Cale nasze życie jest tęsknotą i oczekiwaniem. Religia chrześci-jańska jest religią tęsknoty i oczeki-wania.

Tęsknota i oczekiwanie kojarzy się z dobrem, wzniosłością... Chry-stus znał je, ale znał też nasze ułom-

ności. Dlatego w Ewangelii czyta-nej pierwszej niedzieli Adwentu napomina: „Uważajcie na siebie, aby wasze serca nie były ociążałe wskutek obżarstwa, pijaństwa i trosk doczesnych” (Łk 21,34).

To ważne napomnienie w cza-sach, kiedy człowiek zrezygno-wał z tęsknot, niecierpliwi się oczekiwaniem i wszystkie swoje problemy zaczął sprowadzać do wypchanego portfela i pełnego „żłobu”. To przemienia świat w towarzystwo nienasyconych sa-molubów. Obok nich jest groma-da oszukanych, złupionych i głodnych. Taki świat nie jest światem po Bożej myśli.

ks. dr JAN ŻELAZNY





Zarastanie



Zarośla w jednym z głównych rowów melioracyjnych w rejonie Szyman świadczą o kiepskiej kondycji spółki wodnej

Około 10 lat nie były konserwowane urządzenia melioracyjne w kompleksie torfowych łąk w rejonie wsi Szyman koło Grajewa.

– Trochę czyszczony jest główny rów. Na mniejszych nic się nie dzieje. Woda przepływa z coraz większym trudem nie tylko z powodu zamulenia i zarośnięcia. Także z niedbalstwa rolników, którzy poją w rowach bydło, niszczą skarpy. Jeden z naszych sąsiadów wgrodził się półtora metra w drogę przez łąki. Jest bardzo

wąsko. Każdą chwilę nieuwagi przypląca się, ładując ciągnikiem w rowie. Nie są to groźne kolizje, ale rowom to nie pomaga – mówi Wiesław Grabowski ze wsi Szyman Kolonia, nowy delegat kilku okolicznych wsi na Walne Zgromadzenie Gminnej Spółki Wodnej.

Szymański został delegatem wiosną. Plan prac grajewskiej spółki wodnej na ten rok nie przewiduje żadnych prac w jego rejonie, a jedynie w rejonie Kacprowa, Ciemnoszyj, Konepek.

– Ciągłe jest mowa o tym, że brakuje pieniędzy na utrzymanie melioracji. To prawda, składka od lat jest taka sama, wynosi 20 zł z hektara. Rolnicy nie są zainteresowani jej podnoszeniem, dlatego nikt specjalnie problemu nie robi z pogarszającego się stanu urządzeń. Bo jeszcze działają! Ale to się może zmienić i będzie krzyk. Już teraz w bardziej mokrych okresach są miejsca podtapiane, bo woda nie spływa. I odwrotnie, podczas suszy, puszczana na łąki woda z Elku nie wszędzie dociera zarośniętymi rowami – dodaje Wiesław Grabowski.

Łąki nad Elkiem są największym bogactwem Szyman, Toczyłowa i kilku innych podgrajewskich wsi. Powstały w latach 70, po zmeliorowaniu torfowych bagien. (MK)



W centrum Rajgradu pojawił się wielki polny głaz z tablicą (na zdjęciu), upamiętniający epizod z powstania listopadowego.

– Korpus gen. Antoniego Giełguda stoczył w maju 1831 roku pod Rajgradem zwycięską potyczkę z Rosjanami, idąc na pomoc powstańcom na Litwie. O tym incydencie mało kto w Rajgrodzie pamiętał. Uważam, że powinniśmy się nim szczyć, dlatego postanowiliśmy wystawić ku pamięci głaz z tablicą. To lekcja historii dla młodzieży – powiedział prezes Towarzystwa Miłośników Rajgradu Zygmunt Tranacki, jeden z inicjatorów wystawienia głazu.

Został odsłonięty uroczystie 11 listopada, w Narodowe Święto Niepodległości, w obecności kombatanów, harcerzy i mieszkańców Rajgradu. (MK)

Rada Szczuczyna

Inicjatywa: Jerzy Szymanowski (Szczuczyn), Danuta Wójcicka (Bzury), Henryk Sołowski (Lipnik), Andrzej Kielczewski (Brzeźno), Andrzej Nagel (Szczuczyn).

PSL: Zdzisław Wołkowski (Szczuczyn), Kazimierz Łynko (Mazewo), Elżbieta Kryszczyńska (Dołęgi), Czesław Nikliński (Szczuczyn).

Wissa: Irena Kraujutowicz (Nieckowo), Krystyna Zdańkowska (Szczuczyn).

LPR: Danuta Sadowska, Irena Kadłubowska (obie Szczuczyn).

Przyszłość Szczuczyna i Gminy: Tadeusz Kołowski (Wólka), Alicja Cichy (Szczuczyn). (MK)

Asystent komputer

Nauczyciele Gimnazjum Gminnego w Rajgrodzie zaliczyli kurs „Technologia komputerowa na lekcji”. Nauczyli się, jak posługiwać się komputerem, by prowadzone przez nich lekcje były ciekawsze dla uczniów, a szkolna dydaktyka skuteczniejsza.

Nowa „Jaskółka”

W jednym z największych w Grajewie pawilonów handlowych na ul. Konstytucji 3 Maja od tygodnia działa supermarket grajewskiego PSS „Społem”, włączony do regionalnej sieci „Jaskółka”. Spółdzielnia otworzyła go po wypowiedzeniu lokalu jednej z ogólnopolskich sieci dyskontowych. Grajewianie są zadowoleni z zamiany. „Jest duży wybór towarów dobrej jakości i po przystępnych cenach. Mieliśmy już dość dyskontowej monotonii”, mówią zadowoleni klienci „Jaskółki”. To kolejny sklep „Społem” w Grajewie. Spółdzielnia udowadnia, że w handlu można wygrać rzetelnością i jakością z wielkimi sieciami handlowymi.

Wyrok na osobowe

Od 10 grudnia przestają kursować pociągi osobowe na linii Białystok – Elk, zapadła ostateczna decyzja. Urząd Marszałkowski w Białymstoku więcej jej nie dofinansuje. Rocznie przynosiła około 6 mln zł strat. Klienci PKP muszą przesiąść się do autobusów PKS i prywatnych przewoźników.

Zespoły w akcji

W Grajewie jako pierwszy „pod lupę” zespołu kontrolującego bezpieczeństwo w szkołach poszedł w poniedziałek, 27 listopada, Zespół Szkół Specjalnych. Dzień później kontrolerzy zawitali do Zespołu Szkół Miejskich nr 1. W środę, 29 listopada, pojawili się w Szkole Podstawowej nr 4 oraz w Publicznym Gimnazjum nr 3. Na początku grudnia zespoły przeprowadzą kontrolę w szkołach podstawowych i gimnazjach w Danówku, Radziłowie, Rajgrodzie, Szczuczynie oraz Wąsoszu.

Śmieci na Topolowej

Dzikie wysypisko śmieci pojawiło się w lasu na ul. Topolowej, na peryferiach przemysłowej dzielnicy Grajewa. Prawdopodobnie pozbywają się tam niepotrzebnych rzeczy kierowcy ciężarówek, dowożący zapleczenie do firm, mających siedziby w tym rejonie miasta. Grajewska Straż Miejska zlikwidowała już w tym roku dzikie wysypisko przy ul. ks. A. Pęzy.

Wiceprezydent z Grajewa

Adam Kulikowski, prezes prężnie rozwijającej się firmy Przedsiębiorstwo Drogowo – Mostowe UNIDROG z Grajewa, jest wiceprezydentem Ogólnopolskiej Izby Gospodarczej Drogownictwa, zrzeszającej ponad 200 firm drogowych z całej Polski. Jego kadencja potrwa do 2009 roku. (MK)

Już nie ma tych miasteczek, gdzie szewc był poetą,
zegarmistrz filozofem, fryzjer trubadurem.
Nie ma już tych miasteczek, gdzie biblijne pieśni
Wiatr łączył z polską piosnką i słowiańskim żalem.
Gdzie starzy Żydzi, w sadach pod cieniem czereśni
Oplakiwali święte mury Jeruzalem.

Elegię żydowskich miasteczek” Antoniego Słonimskiego przypomniał Leszek Kolesnik, reprezentujący wojewodę podlaskiego Jana Dobrzyńskiego w czasie uroczystości odsłonięcia pomnika na cmentarzu żydowskim w Wysokiem Mazowieckiem.

Cmentarz został odrestaurowany z inicjatywy Michaela H. Traisona, prawnika z Dittroit, który dotarł do potomków Żydów z Wysokiego Mazowieckiego, mieszkających dziś w różnych krajach. Właśnie oni zebrali fundusze na uporządkowanie cmentarza, budowę ogrodzenia i pomnik.

Przed wojną Wysokie Mazowieckie było miastem wielonarodowościowym. Żydzi mieszkali obok Polaków. Tworzyli historię miasta, kulturę i rozwój. W sierpniu 1941 roku Niemcy odizolowali Żydów w getcie. Potem getto zlikwidowali, a dwa tysiące żydowskich mieszkańców wywieźli najpierw do obozu pracy w Zambrowie, a następnie do Auschwitz.

O „pełnię wiecznej radości” dla spoczywających na cmentarzu w Wysokiem Mazowieckiem modlił się ks. Edward Zambrzycki. Natomiast Michael H. Traison we wzruszającej modlitwie żydowskiej zapewniał, iż nigdy „nie zapomnimy Żydów, którzy mieszkali w Wysokiem Mazowieckiem i innych miasteczkach w całej Polsce. A ziemia nie pochowa ich płaczu i nigdy nie zamilknie ich krzyk.”

W uroczystości, oprócz władz miasta, powiatu i młodzieży szkolnej, uczestniczyli starsi mieszkańcy, pamiętający tragiczną historię.

Zofia Szymańska, która przyjechała specjalnie ze wsi Włosty Olszanka, nie potrafiła zapłacać nad wzruszeniem.

– Chodziłam z mamą do żydowskich sklepów. W wojnę pamiętam, jak z getta uciekli młodzi Żydzi. Przyszli do naszego domu, prosili o chleb i opowiadali o swoich bliskich, których zabili Niemcy – wspominała przy pomniku.

Helena Sadowska pamięta, jak w dzieciństwie bawiła się i chodziła do szkoły z żydowskimi dziećmi.

Reginę Choinkę nie opuszcza smutek na wspomnienie krwawej historii i losu wysokomazowieckich Żydów.

Jadwiga Czajkowska nie może zapomnieć opowieści ojca, który mówił o ruszającej się ziemi, bo Niemcy zasypywali nie tylko martwe ciała.

– Mój ojciec był dozorcą tego cmentarza, a ja wychowałem się na mogiłkach, bo mieszkamy po sąsiedzku. Na pewno leżą tu szczątki naszych sąsiadów... – powiedział Stanisław Kulesza.

Odrestaurowany przez Fundację Ochrony Dziedzictwa Żydowskiego cmentarz jest dwunastym z 1200 w Polsce.

– Ten pomnik nie jest pomnikiem dla Żydów, tylko dla mieszkańców Wysokiego Mazowieckiego. Świadczy o wspólnej historii, jaką tworzyli Żydzi i chrześcijanie. Jest nas tu około trzystu, ale wierzymy, że obok nas stoją dusze wielu – mówił przy pomniku Michael Traison. (m)



Stanisław Kulesza: – Tu leżą nasi sąsiedzi...



Pod pomnik przyszło wiele dawnych koleżanek i kolegów żydowskich dzieci

Słowiański żal



Michael Traison z wysokomazowiecką młodzieżą



Janowo od trzech tygodni ma internet. „I zrobiła się sensacja” nie ze względu na podziw dla techniki, lecz ze względu na opublikowane w internecie wyniki kontroli finansowej w Urzędzie Gminy Kolno, przeprowadzonej przez Zespół Regionalnej Izby Obrachunkowej w Łomży. Kserokopie ruszyły od domu do domu.

W protokole pokontrolnym z kwietnia 2005 roku kilkanaście punktów z kilkudziesięcioma podpunktami zaleceń! Janowo naj-

zostałem ośmieszony przez grupę radnych, których od początku miał za sobą – mówi Stanisław Podsiad, radny poprzedniej kadencji. – Teraz nareszcie wiemy, co było do ukrycia, łącznie z remontem drogi w naszej wsi.

Remont 2 kilometrów żwirówki wykonany został w czerwcu 2005 roku. W protokole pokontrolnym Zespołu Regionalnej Izby Obrachunkowej inspektorzy napisali: „Stwierdzono istotne nieprawidłowości w zakresie prowadzenia postępowania o udzielenie zamówienia publicznego na budowę drogi w miejscowości Janowo”.

Wykonawcą, w wyniku przetargu nieograniczonego, została firma z Łomży, która jako jedyna złożyła ofertę. Prezes spółki wykonał projekt budowy i kosztorys! W takiej sytuacji przetarg powinien być unieważniony. Kontrolerzy stwierdzili także inne nieprawidłowości, związane z remontem drogi w Janowie: „rozbieżność pomiędzy ogłoszeniem o przetargu, specyfikacją istotnych warunków zamówienia i umową zawartą z wykonawcą”. W ogłoszeniu, jako termin wykonania remontu jest 30 listopada 2004 roku, w umowie widnieje 31 grudnia 2004. W aneksie termin przesunięty został do 30 czerwca 2005 roku, bez podania przyczyny.

Mieszkańcy Janowa nie

znali kulis przetargu na remont drogi ze wsi, ale widzieli roboty. Niektórych dziwiło, że pobocza utwardzane są nie „pospółką”, czyli żwirem, ale... czarnoziemem!

– Efekt jest taki, że tu i tam maszyny rolnicze rozjechały pobocze, a wszędzie pięknie

rośnie zielsko. Nic dziwnego: czarnoziem jest przecież urodzajny – mówi Stanisław Podsiad. – Nie wolno mi było krytykować żadnej decyzji rady, w której byłem, nie wolno mi było krytykować wójta. Teraz żałuję, że nie byłem bardziej uparty i szybko się poddawałem. Jest demokracja, wolność. Od radnych też bardzo dużo zależy.

Romo, wracaj!

Starania o powrót kina „Roma” w Grabowie zapowiadali w kampanii wyborczej kandydaci do Rady Gminy oraz wójt Józef Wiszowaty, który wygrał ponownie. Zlikwidowane w latach osiemdziesiątych, było jednym z największych i najlepiej wyposażonych w ówczesnym województwie łomżyńskim. „Roma” marzy się przede wszystkim starszym mieszkańcom, z sentymentem wspominającym atmosferę kinowej sali.

Nie święci garnki lepią

Po raz pierwszy w Gminnym Ośrodku Kultury w Turośli odbywają się zajęcia z garncarstwa. Twórca ludowy Jan Kudrewicz z Czarnej Wsi Kościelnej (gm. Czarna Białostocka, pow. białostocki) uczy dzieci, młodzież i dorosłych lepienia tradycyjnych glinianych garnków, dzbanów i dzbanków, kubków, talerzy. Są także pokazy w Szkole Podstawowej w Turośli, które oglądają uczniowie z innych szkół gminy. Garncarskie warsztaty to pomysł dyrektora GOK Iwony Potaś, która od lat skutecznie zachęca młodszych i starszych do nauki ludowego rękodzieła.

Rada gminy Turośl

Krzysztof Cichy (Komitet Wyborczy Jedność w Turośli, Charubin), Maria Czyż (KW PSL, Leman), Jerzy Kordal (KW Jedność w Turośli, Popiołki), Kazimierz Kowalczyk (KW Jedność w Turośli, Cieloszka), Jerzy Lewandowski (KW Gminy Turośl, Ptaki), Andrzej Makarewicz (KW PSL, Cieciorzy), Krystyna Malczyk (KW Jedność w Turośli, Nowa Ruda), Wiesława Marusa (KW Jedność w Turośli, Samule), Mirosław Olszewski (KW Jedność w Turośli, Leman), Wojciech Sutkowski (KW PSL, Turośl), Andrzej Topka (KW Jedność w Turośli, Krusza), Kazimierz Trzcinka (KW Jedność w Turośli, Turośl), Czesław Trzcinski (KW Samoobrona, Wanacja), Józef Tyc (KW PSL, Ksebkki) i Tadeusz Wiśniewski (KW Jedność w Turośli, Łacha).



Stanisław Podsiad na drodze w Janowie

bardziej zainteresowane jest kulisami przetargu na remont drogi we wsi oraz jej wykonaniem.

– Na temat wyników kontroli w Urzędzie Gminy, wójt Henryk Duda nie powiedział na sesji ani słowa. Usiłowałem pytać, ale zawsze

Dziedzictwo biedy

Co najmniej 100 rodzin w Kolnie, jako kolejne pokolenie, korzysta z pomocy społecznej. Bieda i niezaradność z reguły bywają „dziedziczne”. Około 20 proc. to rodziny patologiczne, które „przyzwyczały się” do otrzymywania najróżniejszych zasiłków. Nie mają pracy i nawet nie próbują jej szukać. Zjawiają się w ośrodku pomocy, oświadczając od progu: „To mi się należy”.

– Właśnie 27 rodzin otrzymało od nas opał – mówi Janina Krejszeff, kierownik Miejskiego

Ośrodka Pomocy Społecznej w Kolnie. – Od niektórych usłyszeliśmy, że lepsze byłoby pieniądze.

Codziennie około 40 dorosłych korzysta ze stołówek parafialnej, około 65 dzieci z posiłków w szkole, opłacanych przez MOPS. Wsparcie (zasiłek stały, okresowy, celowy) w roku 2006 otrzymało 212 rodzin.

Z powodu bezrobocia przybywa rodzin, które wstydzą się prosić o pomoc w jakiegokolwiek formie. Ratuja się, jak mogą. Ale zbieranie grzybów i jagód nie rozwiąże problemu.

Zmutowana gruźlica jest nieuleczalna!

Gruźlica lekooporna

Lekarze i epidemiolodzy alarmują: gruźlica wraca nie tylko w jej znanej i uleczalnej formie, ale, co groźniejsze, w postaci zmutowanej. To tak zwana gruźlica lekooporna. W Podlaskiem lekarze stwierdzili ją już u kilku chorych.

Na razie medycyna jest wobec tej odmiany gruźlicy bezradna. Nie można jej wyleczyć znanymi lekami, a nowych jeszcze nie wynaleziono. Chorzy muszą przebywać w oddzielnych salach, na oddziale musi zostać zwiększony reżim sanitarny. Lekarze nie mogą zrobić nic więcej ponad podawanie tradycyjnych leków.

Lekooporne prątki gruźlicy powstały przez mutację, w wyni-

ku błędów w leczeniu: skróceniu czasu terapii albo pominięciu kolejnych dawek leków.

Służby sanitarne w całym kraju, ale szczególnie na wschodzie Polski, zaostrzyły czujność.

Na spotkaniu w Białowieży pracownicy sanepidów Litwy, Białorusi, Ukrainy i Polski rozmawiali, jak przekazywać sobie szybko informacje, choćby o podejrzeniu choroby. Epidemiolodzy chcą, by na każdym wschodnim przejściu granicznym powstały specjalne punkty medyczne, w których można byłoby wstępnie zdiagnozować chorych i w razie podejrzenia choroby zakaźnej, przewieźć do najbliższego szpitala zakaźnego.

Sprawca tragedii drogowej w Downarach skazany

Tragiczny wypadek

Na 5 lat pozbawienia wolności i 10 lat zakazu prowadzenia pojazdów oraz nawiązki dla pokrzywdzonych skazał we wtorek, 28 listopada, Sąd Okręgowy w Łomży Adama P. (21 lat) z Kacprowa koło Grajewa za spowodowanie wypadku drogowego w Downarach na drodze krajowej nr 65.

Do tragedii, którą opisaliśmy w reportażu „Krzyżówka śmierci” (Kontakty, 47/06) doszło 26 kwietnia, gdy prowadzony przez Adama P. volkswagen wjechał z drogi podporządkowanej na drogę krajową Białystok – Ełk nie ustępując pierwszeństwa przejazdu. Nastąpiło zderzenie trzech samochodów, w którym zginęło 6 osób (w tym kobieta w zaawansowanej ciąży), a 4 zostały ranne. Adam P. przed sądem twierdził, że jechał wolno i nie wie, jak znalazł się na skrzyżowaniu.

Sąd zmienił kwalifikację prawną oskarżenia. Uznał, że Adam P. był sprawcą wyjątkowo tragicznego wypadku, a nie katastrofy drogowej, jak chciał prokurator. O tym, że nie była to katastrofa, świadczy „brak powszechności zagrożenia”, uzasadnił sąd. Z wyroku nie są zadowolone ro-

dziny ofiar tragedii. Jako oskarżyciele posiłkowi domagały się dla Adama P. kary 8 lat pozbawienia wolności i dożywotniego zakazu prowadzenia pojazdów. Orzeczenie sądu nie jest prawomocne. (MK)

Faszyści biją za włosy

Ubrani na czarno, ogoleni na „pałę”, w kapturach na głowie kręcili się nocą po Białymstoku. U zbiegu Wrocławskiej i Zielonogórskiej zobaczyli dwóch mężczyzn. Minęli ich, ale po chwili zawrócili. Na zaskoczonych posypał się grad ciosów. Jednemu z pobitych udało się uciec. Skupili się na drugim, który już nie miał żadnych szans. Powalili go na ziemię i skopali. Wykrzykując faszystowskie hasła, pytali, czy jest Polakiem i jakiej muzyki słucha. Zostawili go na chodniku i odeszli. Przypadkowy świadek natychmiast zadzwonił na policję. Przyjechały patrole. Poszkodowany przewieziony został do komisariatu, gdzie wezwany lekarz udzielił mu pomocy. Na szczęście, obrażenia okazały się niegroźne.



Włodzimierz Cimoszewicz dekorowany Odnaką nr 1 przez Zbigniewa Krzywickiego

Byli premier i marszałek Sejmu Włodzimierz Cimoszewicz uhonorowany został przez Sejmik Honorową Odnaką Zasłużony dla Województwa Podlaskiego. Wniosek o Odnakę złożyły samorządy Euroregionu Puszcza Białowieska.

– Marszałek Cimoszewicz jest człowiekiem, który nas prowadził i prowadzi ku Europie. Jeśli dzisiaj obchodzimy 10 lat Białostockiego Ośrodka Telewizji to dlatego, że kiedyś była to inicjatywa Włodzimierza Cimoszewicza, jako członka rządu i posła Ziemi Białostockiej. Jeśli dzisiaj obchodzimy 10 lat kardiologii to dlatego, że kie-

dyś była to inicjatywa Włodzimierza Cimoszewicza. Jeśli dzisiaj mamy znakomite przejście w Kuźnicy Białostockiej to również dlatego, że kiedyś się pojawił jego impuls. Wreszcie, jeżeli dzisiaj mamy od 10 lat Uniwersytet, to u jego początku był z gronem przyjaciół Włodzimierz Cimoszewicz. A jak ktoś zakłada uniwersytety to przechodzi do historii. Teraz przyszedł więc czas, by Odnakę Honorową Województwa Podlaskiego z nr 1 otrzymał Włodzimierz Cimoszewicz – uzasadnił przyznanie Odznaki Zbigniew Krzywicki, przewodniczący Sejmiku drugiej kadencji.

Okazało się, że Włodzimierz Cimoszewicz odznaczony ponad 30 najwyższymi orderami na świecie, w Polsce dotąd nie został uhonorowany żadnym!

– To szczególnie miły gest, bo jest to pierwsze polskie odznaczenie, jakie w życiu otrzymuję. Cieszę się, że jest to odznaczenie z mojego województwa. Ja jestem Podlasianinem z wyboru. Przeniosłem się tutaj z Warszawy ponad 20 lat temu. I po tak długim czasie traktuję tę część Polski, jako swoją małą ojczyznę. Jest to region bardzo interesujący, oryginalny, szczególnie i wywołujący wiele pozytywnych emocji. Mnie zawsze fascynowała różnorodność, bogactwo kulturowe, religijne, narodowe tej ziemi. I to, że tutaj na skalę regionu potrafiliśmy eksperymentować tolerancję i integrację. Jest to również wspaniały kawałek Polski ze względu na swoje tradycje, historię, a także wspaniały fragment naszej przyrody.



Marek Liżewski nad dokumentami z Euro Projektu

W sprawie spółki Euro Projekt prowadzimy postępowanie sprawdzające – poinformował prokurator rejonowy w Łomży Tomasz Wilk, nie ujawniając szczegółów.

O działalności Euro Projektu, który nie wywiązuje się z zobowiązań w stosunku do rolników, pisaliśmy („Kontakty”, nr 43).

Rolnicy nie tylko z Łomżyńskiego (doszły do nas także niepokojące sygnały z Kujawsko-Pomorskiego, powiat grudziądzki)

zaufali przedstawicielom spółki, podpisali z nią korzystne (wyłącznie) dla Euro Projektu umowy. Po otrzymaniu z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa decyzji na sfinansowanie budowy płyt gnojowych i pieniędzy, wpłacili tysiące złotych na konto Euro Projektu i... czekają.

Do redakcji napływają kolejne sygnały o „zagrywkach” firmy.

Marek Liżewski z Chorzeli (gm. Zambrów) z Euro Projek-

tem podpisał umowę 20 maja 2005 roku! Do dziś nie ma zbiornika i do dziś „walczy” ze spółką!

W marcu 2006 roku Liżewski otrzymał decyzję z Agencji i pierwszą transzę (27 tys. zł) na wykonanie inwestycji. Umowa z Euro Projektem precyzuje termin rozpoczęcia prac: „Ustala się, że prace zostaną wykonane w ciągu siedmiu miesięcy od dnia dostarczenia prawomocnej decyzji o przyznaniu płatności na budowę zbiornika oraz prawomocnego pozwole-

nia na budowę”.

Prawomocne pozwolenie na budowę można otrzymać po złożeniu kompletnej dokumentacji w starostwie. Te formalności, zgodnie z umową, powinna dopełnić spółka. Umowa jest tak skonstruowana, że Euro Projekt w nieskończoność może przedłużać czas otrzymania pozwolenia na budowę.

– Tak właśnie jest w moim przypadku, bo do tej pory spółka nic nie zrobiła. Nie ma nawet pro-

jektu budowlanego – denerwuje się Marek Liżewski.

Choć spółka Euro Projekt nie zrobiła, we wrześniu wezwała Liżewskiego do zapłaty 27 tys. złotych. Pismo, podpisane przez adwokata Waldemara Piceluka, reprezentującego interesy Euro Projektu, kończy się groźbą, że jeśli Liżewski nie zastosuje się do wezwania, sprawa zostanie skierowana na drogę postępowania sądowego.

Na szczęście, Liżewski się nie przestraszył. Pieniądzy nie wpłacił, bo posłuchał relacji rolników, którzy wpłacili i tak jak on nie mają szamb. Zaproponował Euro Projekt zmianę umowy w sprawie wysokości pierwszej raty. Chciał wpłacić 25 proc. wartości inwestycji przed rozpoczęciem prac, a z chwilą rozpoczęcia drugiej 25 proc. Sądził, że w ten sposób zmobilizuje spółkę do wykonania szamba. Firma nawet nie odpowiedziała na pismo. W tym czasie ukazały się „Kontakty” z tekstem „Szambo kant”. Liżewski odwiedził opisanych w artykule rolników z Łomżyńskiego. Przeraził się, z kim się związał.

Ostatnio otrzymał z Euro Projektu rozwiązanie umowy. Spółka sprecyzowała, że odstępuje od umowy „z winy leżącej po stronie inwestora” i wzywa Liżewskiego do zapłacenia kary umownej w wysokości 14 474 zł.

Liżewski miał wpłacić pieniądze do 18 listopada! Nie wpłacił.

– To nie ja zerwałem umowę. Wiele razy monitowałem w biurze spółki w Łomży. Zwodzone mnie i mówiono, że we wrześniu wszystko będzie zrobione. Nie ma nic. Spółka nie wywiązała się ze swoich zobowiązań. To ja oczekuję od Euro Projektu kary umownej za rozwiązanie umowy – mówi Liżewski.

Rolnicy otrzymali tysiące złotych z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa na dostosowanie gospodarstw do wymogów UE. Pieniądze nie wykorzystane zgodnie z przeznaczeniem, trzeba zwrócić z karnymi odsetkami. Co zrobią rolnicy, którzy nie mają ani szamb ani pieniędzy, bo zawierzili Euro Projektowi i wpłacili je na konto spółki?

MARIA TOCKA

Zmarła najstarsza mieszkanka Podlaskiego.
Miała prawie 106 lat

Droga...

– Babcia wróciła ze szpitala po zabiegu. Czuła się dobrze, na nic nie skarżyła – mówi Krystyna Gruzewska, żona wnuka. – Po kilku dniach coś zaczęło się zmieniać. Słabła w oczach. Czuwaliśmy przy niej na zmianę...

Leokadia Terepka z Józefowa (gm. Mały Płock, pow. kolneński) zmarła dwa dni przed 106 rocznicą urodzin.

Pochodziła z Zaskrodzia (gm. Kolno). Wyszła za mąż za sąsiada. Była matką sześciorga dzieci, miała 26 wnuków, 49 prawnuków, 6 praprawnuków i aż 30 chrześniaków.

– Zawsze pamiętałam ją pracowitą, pogodną i bardzo pobożną – wspomina Krystyna Gruzewska. – Z wiekiem nie przestawała interesować się gospodarstwem. Przypominała nam o tym, o tamtym, dopytywała, czy wszystko zrobione, jak trze-



ba. Nigdy na nic się nie skarżyła, niewiele dla siebie wymagała.

W ostatnią drogę odprowadzało sędziwą seniorkę całe Józefowo, pracownicy Urzędu Gminy Mały Płock, znajomi z innych miejscowości. Pochowana została na cmentarzu parafialnym w Porzycy (gm. Stawiski).

Z sędziwą seniorką „Kontakty” rozmawiała rok temu. Powiedziała: „Życie jest wielkim darem i najprawdziwszym szczęściem. Nie wolno go zmarnować”. Udowodniła to własną drogą.



Powiat wysokomazowiecki

Ciężko w ojczyźnie

– Nie żałuję, że przyjechałam do Polski. Dziękuję Bogu za to, co jest, choć jest bardzo ciężko – mówi Lena Szczegryn z Sokół.

Trzy lata temu przyjechała z Kazachstanu ze wsi Dragomirowka z trojgiem dzieci i mamą. Na cmentarzu w Kazachstanie została mogiła ojca i męża.

Najstarsza córka uczy się w liceum w Wysokiem Mazowieckiem, a młodszy synowie w klasie pierwszej i drugiej gimnazjum. W Kazachstanie Lena pracowała jako przedszkolanka, dzieci dostawały rentę po ojcu. Mieszkali na wsi, mieli kawałek ziemi, swoje ziem-

niaki, mąkę, mięso, mleko i jajka. W Kazachstanie piekła chleb i życie było tanie.

Lena z mamą i dziećmi otrzymała od wójta Sokół mieszkanie w ośrodku zdrowia (dwa pokoje z jadalnią). Pracuje w szkole, jako opiekunka dowożonych dzieci i świetliczanek. Zarabia 800 zł i wszystko wydaje na jedzenie.

– Nie ma na czym zaoszczędzić, a dzieci chciałyby dorównać polskim kolegom. Na początku przeżyły szok, bo niektórzy wyzywali je od „Kozaków” – mówi.

Cieszy się, bo studiuje za darmo na Uniwersytecie w Białymstoku i za rok będzie mogła uczyć języka rosyjskiego.

– Nie żałujemy, bo przyjechalibyśmy do swoich. Tam nie wiedzieliśmy, co to kościół, a tu



Aniela Zielińska

Pan Bóg prawie z ludźmi żyje, bo do kościoła dwa kroki. Nie tęsknię, bo już nie ma do kogo. Wszyscy powyjeżdżali albo zmarli. Tu mamy mało znajomych, bo my obce. Nam ciężko, ale wnukom już będzie łatwiej – mówi Aniela Zielińska (l. 76), mama Leny.

Pogodna Jesień

Siódme urodziny obchodził Klub Seniora „Pogodna Jesień” z Wysokiego Mazowieckiego. W uroczystościach uczestniczyły delegacje Klubów Seniora z Ciechanowca, Szepietowa i Klukowa. „Pogodna Jesień”, której przewodniczy Stanisław Borzuchowski, skupia około 50 seniorów z miasta.

Nowy wicedyrektor

Kazimierz Marcel Krajewski jest drugim (oprócz Marka Skarzyńskiego, wcześniejszego dyrektora) zastępcą dyrektora Podlaskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Szepietowie. Wcześniej pracował jako doradca ds. marketingu w SM Mlekovita, był zastępcą wójta gminy Zambrów, doradcą rolnym w ODR Szepietowo, a ostatnio prezesem Zarządu Spółki „DłogoPol” w Długoborzu.

Kryształowa

Koniczynka

Specjalista ds. gospodarstwa wiejskiego i agroturystyki w Podlaskim Ośrodku Doradztwa Rolniczego w Szepietowie Danuta Bagińska, zdobyła I miejsce w Krajowym Konkursie o Nagrodę Kryształowej Koniczyny, zorganizowanym przez Fundację Edukacyjną 4 H. Danuta Bagińska organizowała w wielu wsiach kursy kulinarne i agroturystyczne, a latem półkolonie dla 54 dzieci.

Laureaci

Twardowskiego

Aleksandra Sadowska (SP Klukowo), Iwona Kulik (SP Klukowo) i Mateusz Brzostowski (SP Rosochate Kościelne) w kategorii szkół podstawowych oraz w kategorii gimnazjów Mateusz Olędzki (Nowe Piekuty), Tomasz Reczko (Ciechanowiec) i Anna Kapłań (Ciechanowiec) są laureatami I Powiatowych Spotkań Teatralnych w Czyżewie. W kategorii szkół średnich zwyciężyli: Martyna Szymborska, Mateusz Gąsowski i Milena Mioduszevska (wszyscy z Wysokiego Mazowieckiego). Uczestnicy (59 z 24 szkół) recytowali utwory księdza Jana Twardowskiego.

Rady gmin wysokomazowieckiego

Ciechanowiec

Burmistrz: Mirosław Reczko. Rada Miejska: Benedykt Bogucki (Jedność i Samorząd), Tadeusz Czołomiej (Spółdzielcy i Wspólnota), Stanisław Godlewski (Antonin), Jan Paweł Grabowski (SiW), Marek Janiak (Lokomotywa), Mirosław Kierski (Kozarze), Andrzej Koc (Koce i Winny), Dorota Koc (Komitet Wyborczy Doroty Koc), Marian Leszczyński (Ciechanowiec), Krystyna Olędzka (Lokomotywa), Stanisław Polak (Ciechanowiec), Bogusław Prokopiak (Ciechanowiec), Eugeniusz Święcki (Ciechanowiec), Monika Agata Więzowska (Lokomotywa), Marek Wojtkowski (Ciechanowiec).

Rozkład sił: Ciechanowiec – 5 radnych, Lokomotywa – 3, Spółdzielcy i Wspólnota – 2; Jedność i Samorząd, Antonin, Kozarze, Koce i Winny oraz Komitet Doroty Koc – po 1 radnym.

Nowe Piekuty

Wójt: Marek Kaczyński. Rada Gminy: Leszek Dąbrowski (Nasza Gmina), Krzysztof Gołębiowski (KWW Tadeusza Kruszeńskiego), Henryk Jankowski (KWW Tadeusza Kruszeńskiego), Władysław Kostro (Nasza Gmina), Wiktor Kostro (KWW Tadeusza Kruszeńskiego), Zbigniew Kostro (Nasza Gmina), Lucjan Łapiński (Nasza Gmina), Marzanna Majewska (Nasza Gmina), Dariusz Piekutowski (Nasza Gmina), Marek Piekutowski (Nasza Gmina), Wiesław Piekutowski (Nasza Gmina), Andrzej Radziszewski (Nasza Gmina), Jan Sokołowski (Nasza Gmina), Tadeusz Wojtkowski (KWW Tadeusza Kruszeńskiego), Zygmunt Zalewski (Nasza Gmina).

Rozkład sił: Nasza Gmina – 11 radnych, Komitet Tadeusza Kruszeńskiego – 4.

Klukowo

Wójt: Grzegorz Sylwestrzuk. Rada Gminy: Lech Samulski (PiS), Sławomir Piotr Dąbrowski (PiS), Zbigniew Kuźmiński (PiS), Janusz Józef Lewandowski (PiS), Kazimierz Tomasz Kotowski (PiS), Tadeusz Łuniewski (PiS), Stanisław Krystosiak (PiS), Grzegorz Kulesza (Nasza Wspólnota), Tomasz Bogucki (LPR), Stanisław Wyszynski (LPR), Andrzej Skowroński (Nasza Wspólnota), Radosław Antończuk (Nasza Wspólnota), Antoni Rutkowski (Nasza Wspólnota), Leszek Zagroba (Nasza Wspólnota), Jan Stanisław Borek (Nasza Wspólnota).

Rozkład sił: PiS – 7 radnych, Nasza Wspólnota – 6, LPR – 2.

Wysokie Mazowieckie

Wójt: Henryk Wyszynski. Rada Gminy: Bohdan Klemens Bagiński (Jedność i Samorządność), Elżbieta Biała (PSL), Leszek Antoni Brzozowski (JiS), Andrzej Dmochowski (JiS), Wiesław Gosiewski (JiS), Witold Kałużowski (JiS), Waldemar Kołakowski (JiS), Marek Michał Matuszelański (PSL), Stanisław Majewski (JiS), Jan Niewiński (JiS), Paweł Rembiszewski (PSL), Ryszard Roszkowski (JiS), Bożena Wojno (JiS), Zygmunt Wojciech Wojno (JiS), Danuta Wójcik (JiS).

Rozkład sił: Jedność i Samorządność – 12 radnych, PSL – 3.

(Skład Rady Miasta Wysokie Mazowieckie i Rady Powiatu Wysokomazowieckiego opublikowaliśmy w „Kontaktach” nr 47, a Rady Gmin Czyżew Osada, Kobylin Borzymy, Kulesze Kościelne, Szepietowo i Sokoły w „Kontaktach” nr 48.)

Czy zbrodnia, gwałt, oszustwo, okrucieństwo to znamię wyłącznie naszych czasów?

Zbrodnicza para kochanków

„Najbardziej potworna zbrodnia, która poruszyła do głębi całe miejscowe społeczeństwo, dokonana została w osadzie leśnej Olszyny pod Łomżą, w nocy z dnia 22 na 23 października r. b.

Ekspozytura policji śledczej w Łomży, po otrzymaniu wiadomości o wymordowaniu całej rodziny leśnika Antoniego Dzika, udała się na miejsce zbrodni, gdzie zastała pięć trupów: na jednym łóżku leżała 35-letnia żona Antoniego Dzika, Katarzyna, z raną postrzałową w serce, oraz 9-cio miesięczne niemowlę Edzio z roztrzaskaną czaszką; na drugim znaleziono trupa 70-cio letniej starusz-

a trzeci średniego wzrostu. Domyślił się, że to bandyci i idą po dolary, gdyż w okolicy wiedzianno, że Dzik ma otrzymać z Ameryki po bracie 10000. Licząc, że bandyci dzieciom i kobietom nic złego nie zrobią, Dzik schował się pod łóżko. Tymczasem bandyci weszli do chałupy i zażądali wydania dolarów, a gdy żona odpowiedziała, że o niczym nie wie, jeden z bandytów wrzasnąwszy: „Ja cię nauczę cholero!” – strzelił do niej z karabinu. Potem zabijał po kolei matkę i dzieci, które wołały: „Tatusiu ratuj”.

Jedyny pozostały przy życiu synek Dzika, trzynastoletni Aleksander, który w krytyczną noc spał w sąsiedniej ubikacji, zeznał, że słysząc strzały i krzyki, zbiegł do lasu i powrócił, kiedy się wszystko uciszyło.

Piechocińskiego, gospodarza z sąsiedniej wsi Poniaty i Helenę Szewczyk, kochankę Dzika.

Wzburzona ludność okoliczna usiłowała dokonać samosądu na zbrodniarzach, tak że policji z trudem udało się przewieźć ich do więzienia w Łomży.

„Wspólna Praca”
(rok 1923, nr 11)

Obrońcy gwałciciela

„W dniu 13 b.m. miejscowy Sąd Okręgowy (w Łomży) rozpatrywał przy drzwiach zamkniętych sprawę furmana Józefa Tracickiego, oskarżonego o zniewolenie Rozalii Gniazdowskiej, ze wsi Budziszki gminy Lubotyń powiatu Łomżyńskiego. Po ogłoszeniu wyroku, skazującego Tracickiego na 2 1/2 lat rot aresztanckich, żona jego, Katarzyna, na podwórzu sądowym rzuciła się na wychodzącą z sądu Gniazdowską i uderzyła ją flaszką w

ny w lasach Borzejewskich znaleźli dwa kotły takich monet. W., nikomu nic nie mówiąc, pośpieszył na wskazane miejsce, gdzie Nitkiewicz wyniósł z lasu dwa woreczki domniemanego złota, W. zaś wręczył mu 1000 rb. banknotami. Ponieważ W. wydało się, że w dwóch kotłach powinno być więcej złota, Nitkiewicz udał się z powrotem do lasu i miał dostarczyć jeszcze woreczek srebra. W tym czasie W. zabrał się do zbadania zawartości woreczków i przekonał się, że zamiast złota, są tam ołowiane plomby i kamienie. Ponieważ Nitkiewicz nie wracał, W. nic nie pozostało jak udać się pod opiekę policji w Wiźnie, która oszustów aresztowała i sprawę skierowała na drogę sądową: pieniędzy znaleziono przy nich tylko 47 rubli”.

„Wspólna Praca”
(rok 1910, nr 23)

Na erotycznym tle

„Dnia 28 sierpnia o godzinie 3 po południu, w mieszkaniu D-ra Dobrowolskiego, wystrzałem z rewolweru odebrał sobie życie kandydat do posad sądowych przy

Krew i namiętność

ki, matki Antoniego Dzika; na podłodze wały się dwa ciała, czternastoletniego Józka i dwunastoletniego Antosia, synów Dzika. W izbie rozlegały się straszliwe jęki, gdyż w bólu wilo się jeszcze troje dzieci Dzików – Helena lat 10, Stasia – 7 i Zośka – 5, wszystkie z potrzaskanymi główkami. W drodze do szpitala zmarła Zośka, a starsze siostrzyczki walczyły ze śmiercią.

Przesłuchany Antoni Dzik zeznał, że o 2 w nocy usłyszał na drodze strzał. Skoczywszy do okna, spostrzegł trzech mężczyzn – dwóch bardzo wysokich,

Zarządzona, przy pomocy wojska, oblawa nie dała żadnych wyników.

Wzięto pod ścisłą obserwację Antoniego Dzika, który, pomimo nieszczęścia, jakie go spotkało, nie okazywał najmniejszego przynębienia. Zdradził się na dobre, opuszczając na linie do studni, głębokiej na 10 sążni, ostatniego swego syna Aleksandra pod pretekstem wydostania kubelka z wody. Agent policyjny przeszkodził w tej nowej zbrodni, a wyrodny ojciec przyciśnięty do muru, przyznał się do winy. Wskazał swych współników: Franciszka

głową, tak że ta upadła, zalewając się krwią. Gniazdowską przewieziono do szpitala, Tracicką aresztowano. Na tym wszystkim najwięcej ucierpi troje niewinnych małych istot – dzieci Tracickich”.

„Wspólna Praca”
(rok 1911, nr 37)

Oszustwo

„Konstanty Nitkiewicz z Wizny, wspólnie z mieszkańcem wsi Maleszewo Bolesławem X., udali się dnia 29 sierpnia do kupca zbożowego w Łomży Abrama Wiszowatego i przynosząc mu kilka monet złotych oświadczyli, że przy kopaniu karpi-

Warszawskim Sądzie Okręgowym, syn zmarłego w Łomży prezesa Izby Obrachunkowej, Borys Szpejer. Desperat przed tym usiłował pozbawić życia córkę gospodarza domu, pannę Wierę Dobrowolską, nauczycielkę miejscowego gimnazjum męskiego, w której kochał się bez wzajemności. Panna D. ma przestreloną szczękę”.

„Wspólna Praca”
(rok 1911, nr 35)

„Wspólna Praca”, dwutygodnik ukazujący się w Łomży w latach 1910-1914 i 1916-1932. Pisownia oryginalna.



Powiat zambrowski

BLISKIE KONTAKTY

Przewodniczący

Piotr Tyszka z Krajewa Korytek, radny drugiej kadencji, poprzednio wiceprzewodniczący Rady, najmłodszy w Radzie (30 lat), został przewodniczącym Rady Gminy Zambrów. Ma wyższe wykształcenie rolnicze, jest rolnikiem (9,5 ha ziemi) i pracuje w Powiatowym Zespole Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Zambrowie.

– Mam gospodarstwo i wszystkie sprawy związane z rolnictwem i wsią są mi bardzo bliskie, bo mnie bezpośrednio dotyczą. W Radzie będę zabiegał o dalszą modernizację dróg i budowę systemów kanalizacyjnych przy udziale zewnętrznych funduszy. Chciałbym także coś zrobić, aby młodzi nie wyjeżdżali z Polski, ale tu pracowali, rozwijali swoje zdolności, żeby zostali – powiedział przewodniczący Piotr Tyszka.

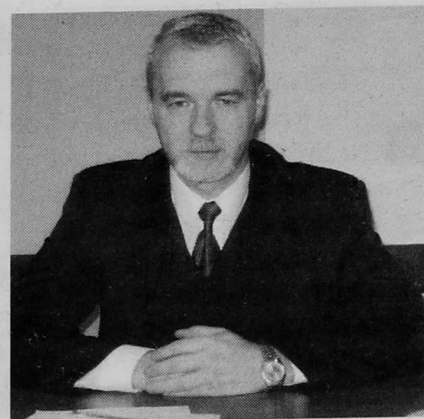
Wiceprzewodniczącymi Rady Gminy Zambrów zostali Benedykt Sasinowski i Zenon Zdrodowski.

Z ręką na pulsie

Pytanie do Marka Komorowskiego z Zambrowa, radnego Sejmiku Samorządowego Województwa Podlaskiego

– Pierwszy raz Zambrów ma swojego przedstawiciela w Sejmiku. O co będzie Pan szczególnie zabiegał?

– Założeniem programu PiS jest niwelowanie dystansu województwa podlaskiego do reszty kraju. Stąd programy operacyjne na ścianę wschodnią i duże pieniądze. A w ramach województwa ma być program zrównoważonego rozwoju wszystkich obszarów. Zawsze będą istniały centra, takie jak Białystok, czy Łomża, ale przy tym nie można zapominać o innych. Będę starał się o to, aby rozwój województwa był też wynikiem rozwoju powiatu zambrowskiego. Wierzę, że budowa obwodnicy Zambrowa będzie realizowana w tej kadencji. Będę współpracował z samorządami, burmistrzami i wójtami. Przy szkołach średnich powiatu praktycznie nie istnieje baza sportowa. Przy Zespole Szkół Ogólnokształcących w Zambrowie powinna powstać sala sportowa, bo uczniowie z gimnazjów przychodzą do gorszych warunków. Nie jest zadowolający stan dróg.



Marek Komorowski (l. 47), radny PiS, prowadzi kancelarię radcy prawnego, żonaty, dwoje dzieci (córka na III roku prawa, syn w klasie maturalnej)

Uczcili górników

Radni gminy Zambrów na pierwszej sesji w nowej kadencji uczcili minutą ciszy 23 górników, którzy zginęli tragicznie w kopalni Halemba.

Wystartowali na plusie

„Stan finansowy gminy jest bardzo dobry. Gmina nie jest zadłużona, nie mamy kredytów i zobowiązań, a w gminnej kasie jest 1 mln 400 tys. zł”, poinformował wójt gminy Zambrów Kazimierz Dmochowski na pierwszej sesji w nowej kadencji. W tym roku gmina wydała na inwestycje 7 mln złotych.

Nowy w więzieniu

Jan Śnieciński jest nowym dyrektorem Zakładu Karnego w Grądach Woniecku (gm. Rutki Kossaki). Wcześniej był zastępcą dyrektora Aresztu Śledczego w Ostrołęce, a poprzednio zastępcą dyrektora ZK w Białymstoku. „Znam specyfikę tego zakładu i kadre, bo wcześniej jeździłem tu na kontrole. Można powiedzieć, że jestem prawie u siebie”, powiedział nowy dyrektor.

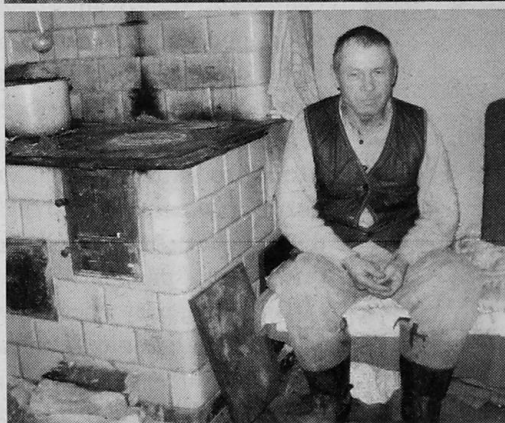
Zabawa

dla najmłodszych

Zabawę andrzejkową dla najmłodszych w czwartek, 30 listopada, organizuje Miejski Dom Kultury w Zambrowie, a w środę, 6 grudnia „Mikołajki artystyczne”. Święty Mikołaj będzie chodził też ulicami miasta i częstował słodkościami.

Nowe cele

W Zakładzie Karnym w Czerwonym Borze (gm. Zambrów) powstaje nowy pawilon, w którym będzie karę odsiadywać około 170 więźniów. Zakończenie budowy do końca roku.



Zbigniew Pisiński

Nie honor prosić

– Zasiłku nie dostaję, nie chodzę, nie proszę, bo to nie honor. Jak brakuje na leki, pożyczam i z renty oddaję – mówi Zbigniew Pisiński ze wsi Chorzele (gm. Zambrów).

Mieszka w budynku gospodarczym. Do dziś pamięta pożar domu sprzed dwóch lat. Spaliło się wszystko. Obudził go huk pękającego eternitu. Zdążył uciec tylko w piżamie. Na podwórzu do dziś straszy okopcony komin.

– Ludzie pomogli wyremontować budynek gospodarczy, przynieśli najpotrzebniejsze rzeczy i tak żyję – mówi Pisiński.

Nie ma rodziny, jest inwalidą, w młodości spadł z przyczepy i ma niedowład lewej części ciała. Rodzice prowadzili gospodarstwo, ale umarli, mama 15 lat temu, ojciec 5. Zbigniew sprzedał ziemię. Z ojcowizny pozostało tylko siedlisko. Żyje z renty (600 zł). Siedzi przy rozgrzanym piecu i rozmyśla, że każdy dzień jest tak samo samotny i pusty.

Wody nie zabraknie

Trwa modernizacja hydroforni w Mroczech (gm. Zambrów). Na specjalnej podbudowie betonowej stoją już dwa zbiorniki wyrównawcze.

– W czasie doby jest nierównomierny pobór wody. Więcej zużywa się jej rano i wieczorem, mniej nocą i w dzień. Urządzenia będą pracowały cały czas i napełniały zbiorniki wodą. W ten sposób, niedużym kosztem, zwiększymy wydajność hydroforni, będzie większe ciśnienie i nikomu wody nie zabraknie – powiedział wójt gminy Zambrów Kazimierz Dmochowski.

Prokurator za... majtki!

Prokurator Rejonowy w Zambrowie Janusz Fedorowicz poinformował, iż na wniosek prokuratora sąd tymczasowo aresztował na trzy miesiące braci Mariusza i Jarosława B.

Bracia ukradli ze sklepu skarpetki, męskie bokserki, majtki i piżamy damskie, wartości 170 złotych. Chcieli ukraść pieniądze, ale nie mogli otworzyć szuflady. Sparaliżowana strachem i z wykręconą ręką sprzedawczyni dała złodziejom własne 20 złotych. Obaj byli już karani, są bezrobotni. (m)



W piątek, 24 listopada 2006 roku, listonosz Jan Szandomierski doręczył: 80 przesyłek rejestrowanych, w tym 70 listów poleconych i 10 paczek, około 200 przesyłek zwykłych, 1000 ulotek, sprzedał kilkanaście opakowań proszku do prania i papierosów oraz kilka sztuk pościeli. Jego „torba” ważyła w tym dniu około 80 kg.

Nic dziwnego, że „Skaldowie” już dawno opiewali pracę listonosza: „Ludzie zejdźcie z drogi, bo listonosz jedzie...”

Skuszony na malucha

O tym, że poczta listonoszami stoi, Jan Szandomierski słyszy od czasu, gdy w 1976 roku został listonoszem. Wtedy był kryzys większy, niż dziś. Listonosze rzucali pracę, bo zarobki mieli marne, a torby były ciężkie. Aby przyciągnąć ludzi do pracy, dyrekcja wabiła ich talonami na maluchy. Listonosz (a wówczas właściwie „doręczyciel”, bo tak ofi-



cialnie został nazwany) otrzymywał talon, poczta udzielała mu pożyczki na wykupienie malucha, a potem latami potraçała spłatę z poborów. Jan Szandomierski został skuszony talonem. Jako listonosz zmotoryzowany, dostał tzw. autorejon, czyli teren dwa razy większy, niż listonosz na rowerze lub spieszony.

Od tamtej pory zajeżdżał w „autorejonach” w gminie Piątnica cztery maluchy, dużego fiata i poloneza. Dziś też jeździ fiatem, solidnym, z dużym bagażnikiem. Maluchy i „duże fiaty” made in Poland z lat 70. i 80. do niego się nie umywają. Auto ma już siódmy rok i wszystko wskazuje na to, że też zostanie „zajeżdżone”. Bo drogi w „autorejonie” są tak samo kiepskie, jak 30 lat temu.

Wzdłuż „trasy śmierci”

Jan Szandomierski pakuje swoją „torbę”: listy, stopy ulotek, gazety i mniejsze przesyłki na tylne siedzenie fiata, paczki, kołdry i proszek do prania do bagażnika. Oprócz doręczania listów i przesyłek, prowadzi obwoźny handel. Tego ranka pobrał z magazynu, zamówione przez klientki, kołdry i proszek do prania. Wyruszamy w

„autorejon”, który rozciąga się wzdłuż „trasy śmierci”, czyli drogi krajowej nr 61, od Piątnicy do Kisielnicy. 13 miejscowości, a z koloniami 15.

W Marinowie skręcamy do „pegeru”, czyli osiedla dawnego PGR. Według norm obowiązujących w Poczcie Polskiej, ma 2 minuty na doręczenie jednej przesyłki. A to znaczy, że powinien biegać.

– Dziś nie biegam tak szybko, jak zwykle. Wstydzę się pani. To wygląda dość pocieszenie – mówi, po czym z plikiem listów rusza biegiem między bloki. Spod sklepu podnoszą się dwa psy i podążają za nim. To jego wierni przyjaciele. Towarzyszą mu na osiedlu i odprowadzają auto do szosy.

Wyjazd na drogę 61 lub przejazd przez nią, zawsze jest ryzykowny ze względu na ogromny ruch tirów. Każdego dnia ryzykuje kilkanaście razy. Po drugiej stronie, za szkołą rolniczą, jest siedziba Warsztatów Terapii Zajęciowej, które niedawno przeniosły się tu z Piątnicy. Przeciskamy się przez

Ludzie, zejdźcie

zatłoczony autami plac szkolny. Biegiem do Warsztatów. Biegiem z powrotem do samochodu. I znowu wyjazd na „trasę śmierci”. Następna miejscowość to Budy Czarnockie. Zjeżdżamy do wsi obok krzyża, upamiętniającego śmierć trzech młodych ludzi. Zginęli w miejscu, które Jan Szandomierski pokonuje codziennie w ogromnym strachu, że najedzie na niego jakieś rozpędzone auto.

W środku wsi, przy skrzynkach pocztowych, czeka parę osób. Są zawiadzone, bo ma dla nich tylko ulotki wyborcze jednego z kandydatów na wójta. Uspokaja starszą kobietę, że „dokumenty na pewno nadejdą”.

– Zmarł jej mąż, wyczekuje na dokumenty z ZUS – wyjaśnia.

Przez 30 lat poznał wszystkich mieszkańców „autorejonu” z imienia i nazwiska. Gdy ktoś pyta go o adres, wskazuje z numerem domu. Wie, w którym domu był pogrzeb, kto się ożenił, kto doczekał potomka.

Niedaleko od szosy

Znów powrót na „trasę śmierci”. Następny zjazd w Cydzynie. Zagłębia my się w labirynt polnych dróg, wiodących do kolonistów. Jedna zagroda

od drugiej dobry kilometr. Gdy zimą zawieje, rolnicy oczyszczają je, bo inaczej nie przejechałby samochód z mleczarni po odbiór mleka. Listonosz na tym korzysta. W przeciwnym razie nie byłby w stanie doręczyć poczty.

Na podwórkach witają go życzliwe twarze. Ludzie dziwią się, że przyjechał. Sądzą, że strajkuje, jak inni listonosze, o których mówią w telewizyjnych wiadomościach. Jan Szandomierski ma chwilę oddechu, nie musi wysiadać z samochodu i biegiem pędzić w poszukiwaniu adresata przesyłki. Sami podchodzą do opuszczonej szyby, podpisują polecane.

W Kisielnicy skręcamy na Kolno, stamtąd do Rogienic, w Rogienicach na Murawy. W Murawach, niestety, adresata nie ma w domu. Listonosz biegnie do kilku obok, sprawdza, czy nie poszedł do sąsiadów. Samotnie mieszkający mężczyzna poprzedniego dnia nie odebrał poleconego. Dzwonił rano, prosił, żeby przywieźć list. Coś się musiało stać, że nie cze-

aukacji internetowych. W paczkach są rzeczy najdziwniejsze pod słońcem. Komuś przysłało niedawno pocztą zderzak samochodowy!

W pocie czoła

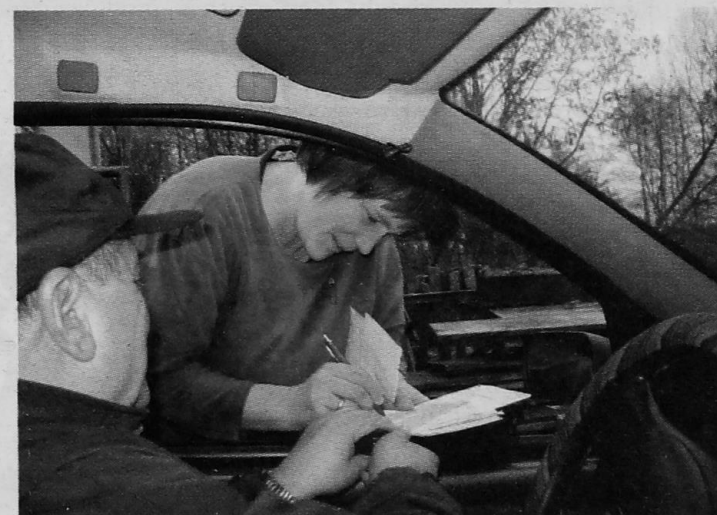
Nie dźwiga torby na piechotę, jak listonosze w Łomży. A koszula lepi się od potu. Ruszaj, zatrzymaj się. Wsiądź, wsiądź. Biegnij, wracaj. Na 90 kilometrach trasy codziennie wsiada i wysiada z samochodu jakieś 150 razy.

– Od października do marca mam katar. Przeziębiam się od nagłych zmian temperatur. Boli mnie też gardło. Im jestem starszy, tym mniej odporny. Od ciągłego wsiadania i wysiadania „wysiada” kręgosłup.

Ale gdyby nie wyjechał rano w „autorejon”, czegoś by mu brakowało. To jego życie wśród ludzi.

– Traktują mnie jak przyjaciela i nie mogę ich zawieść – uważa.

Denerwuje go stereotyp listonosza z serialu, w którym listonosz jeź-



Idźcie z drogi...

kał w domu, martwi się Jan Szandomierski. Ale nie ma czasu na dalsze poszukiwania. Biegiem do auta. W środku wsi, przy skrzynkach pocztowych, stoi kilku mężczyzn. Uśmiechają się życzliwie. Znowu zdziwienie, że przyjechał, nie strajkuje...

– Jest niezawodny. To prawdziwy listonosz. Spod ziemi wykopie adresata i list doręczy – mówi młody człowiek, siedzący na ciągniku.

Jan wrzuca do skrzynek duże koperty. To rachunki z elektrowni. Mniejsze, podłużne, są z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Zamykane na kluczyki skrzynki w środku wsi to prawdziwe dobrodziejstwo dla listonosza. W przeciwnym razie dnia by mu zabrakło, żeby wszystko doręczyć. Dawniej woził przede wszystkim prywatne listy, w których ludzie informowali się nawzajem, jak żyją, co u nich nowego. Dziś takie listy to rzadkość. Zastąpiły je listy urzędowe. Jest ich mnóstwo, zwłaszcza po naszym wejściu do Unii. W dostarczaniu poczty pracy celuje zwłaszcza Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Dużo jest też przesyłek za zaliczeniem pocztowym, czyli zakupów z katalogów i z

dzi na rowerze i często zatrzymuje się na piwko pod sklepem. Tu zajdzie, tam zajdzie i zbiera plotki. Gdy od jednego coś usłyszy, drugiemu zaraz przekazuje. Intryguje.

– Gdybym tak się zachowywał, jak ten listonosz z serialu, pewnego dnia nie wróciłbym z rejonu – śmieje się. – Ludzie, mówiąc mi o swoich problemach, obdarzają mnie zaufaniem. Nie wyobrażam sobie, żebym mógł chodzić z tym po wsi. Jestem dumny, że traktują mnie jak przyjaciela!

ANNA DYLEWSKA

Po dobie strajku listonosze z rejonu Łomży, Kolna, Zambrowa i Wysokiego Mazowieckiego wrócili do pracy. Protest nie skończył się, lecz został zawieszony. „Podpisane zostało wstępne porozumienie z dyrektorem Oddziału Regionalnego w Białymstoku i związkowcy dotrzymali dziesiętmeńskiej umowy, wracając do pracy”, poinformował w miniony piątek Roman Garlewicz, dyrektor łomżyńskiej struktury Centrum Usług Poczty Polskiej. Uczestnik negocjacji, działacz pocztowej „Solidarności” Paweł Zaremba, ocenia porozumienie jako połowiczny sukces. Jego zdaniem, jeśli zostanie dotrzymane, warunki pracy listonoszy znacząco się poprawią. Listonoszom udało się także wymóc, że nie będą musieli pracować ponad obowiązujące normy czasu, a jeśli zajdzie taka potrzeba, otrzymają zapłatę za godziny nadliczbowe. Teraz pracują nawet do 10 godzin bez nadliczbowek. Ale pozostał długi protokół rozbieżności, który nadal ma być negocjowany. Nie ma też pewności, czy listonosze dostaną podwyżki, które ich zadowolą. O podwyższeniu wynagrodzeń decyduje bowiem Dyrekcja Generalna Poczty Polskiej w Warszawie. W tej sprawie w stolicy toczą się negocjacje.

„Śmiertelne ampułki”

W artykule „Śmiertelne ampułki” („Kontakty”, nr 47/2006) Pani M. Tocka stwierdza, że łomżyńskie apteki prowadzą sprzedaż produktów leczniczych wycofanych z obrotu. Na dowód tego załącza zdjęcia kilku leków zakupionych w aptekach w Łomży i wymienia je z nazwy. Autorka dodaje również, że swoje informacje czerpie ze strony internetowej Głównego Inspektora Farmaceutycznego www.gif.gov.pl/wycof-z-obrotu.html, na której zamieszczony jest wykaz leków wycofanych z obrotu w 2006 r.

Istotnie, wskazane przez autorkę produkty lecznicze: syrop wykrztuśny TUSSPECT, ziołowe krople żołądkowe Guttae stomachicae i syrop Lipomal możemy w tym wykazie znaleźć.

Autorka nie zadała sobie jednakże trudu, aby rzetelnie i w zgodzie z etyką dziennikarską sprawdzić zdobyte informacje. Wymienione przez nią leki nie są wycofane z obrotu w ogóle, lecz tylko określone ich serie. Powody wycofania ich z obrotu zostały podane w Decyzjach o wycofaniu z obrotu, które również są zamieszczone na stronie internetowej z dokładnymi danymi każdego leku, takimi, jak: pełna nazwa, producent, numer serii i data ważności. Ponadto decyzja 29/WC/2006, dotycząca wycofania z obrotu określonej serii leku Lipomal została uchylona przez Głównego Inspektora Farmaceutycznego decyzją 20/D/2006 z dnia 16.10.2006 r. Ta informacja również została zamieszczona na stronie internetowej.

Dowodzi to niezbicie, że Pani Maria Tocka nie poczyniła żadnych wysiłków, aby rzetelnie przygotować przedmiotowy artykuł, co powinien uczynić każdy dziennikarz.

Świadomie lub nie, bez poczucia odpowiedzialności za słowa, naraziła dobre imię, uczciwość i fachową wiedzę łomżyńskich aptekarzy oraz, co najważniejsze, wprowadziła pacjentów w błąd.

Bez zastanowienia o szkodliwości tych nieprawdziwych informacji, wykorzystując zaistniałą tragiczną pomyłkę, autorka

szuka taniej sensacji, działając jednocześnie ze szkodą dla naszych pacjentów, a swoich czytelników.

Oświadczamy z całą stanowczością, że przedstawione przez Panią M. Tocką produkty lecznicze (wymienione z nazwy w tekście artykułu i przedstawione na zdjęciu) nie zostały wycofane z obrotu – są dobre, bez zastrzeżeń i pacjenci mogą się nimi leczyć bez obaw.

W trosce o zdrowie pacjentów pragniemy również podać, że w łomżyńskich aptekach nie prowadzimy sprzedaży żadnych leków wycofanych z obrotu.

dr Grzegorz Kucharewicz

Prezes

Okręgowej Rady Aptekarskiej w Białymstoku

W związku z potwierdzonymi doniesieniami, dotyczącymi zamiany partii leku Corhydron 250 (proszek i rozpuszczalnik do sporządzania roztworu do wstrzykiwań lub wlewu dożylnego) na krótkodziałający lek zwiotczający mięśnie, produkcji Jelfa SA

Minister Zdrowia zwraca się z apelem do pracowników ochrony zdrowia o zachowanie szczególnej ostrożności i niestosowanie tego leku: w przypadku podania leku i wystąpienia objawów niepożądanych, jak drżenie ciała, omdlenia itd. zaleca się zastosowanie sztucznego oddychania i poinformowanie pogotowia ratunkowego. Prosimy także o przeanalizowanie, na podstawie dokumentacji medycznej, czy preparat ten może znajdować się w zasobach domowych Państwa pacjentów i podjęcie działań celem wycofania go z możliwości zastosowania.

Minister Zdrowia przypomina jednocześnie, iż decyzją Głównego Inspektora Farmaceutycznego z dnia 31 października 2006 r., lek Corhydron 250, numer serii 010705, data ważności: lipiec 2009 r., został wycofany z obrotu na terenie całego kraju, natomiast decyzją Głównego Inspektora Farmaceutycznego z dnia 9 listopada 2006 r., wszystkie serie leku Corhydron 25, Corhydron 100, Corhydron 250 zostały wstrzymane w obrocie i stosowa-

niu na terenie Rzeczypospolitej Polskiej.

Zbigniew Religa
Minister Zdrowia

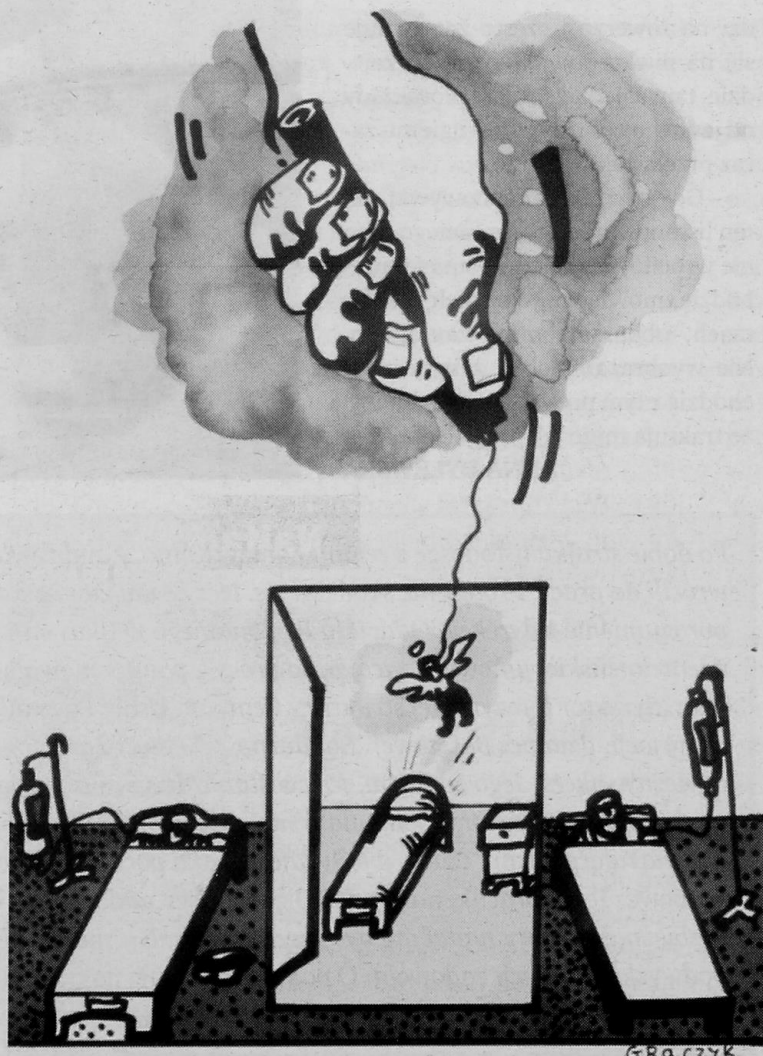
Od redakcji: podobne w treści do listu Okręgowej Rady Aptekarskiej pisma, otrzymaliśmy od Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Farmaceutycznego w Białymstoku i łomżyńskich aptekarzy.

Sprawę publikacji Listy leków wycofanych, wyjaśniliśmy w następnym tekście pt. „Zamieszanie z listą” w poprzednim numerze.

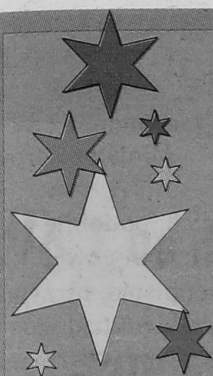
Najważniejszy problem obu publikacji brzmi: nie ma w Polsce żadnej procedury o informowaniu pacjentów o wycofanych lekach! Potwierdził to Wojewódzki Inspektor Nadzoru Farmaceutycznego: informacje docierają do hurtowni i aptek, ale nie trafiają do tych, którzy wycofany lek nabyli i mają go w domowych apteczkach. Dziwi więc postawa Autorów listów na nasze publikacje, którzy nie przebiegają w ocenach, słowem natomiast nie podejmują tego, co dla wszystkich najistotniejsze: potrzebę stworzenia procedury powszechnego powiadomienia pacjentów o wycofanych lekach.

List ministra Zbigniewa Religi do lekarzy przytaczamy jako dowód, że nawet w sytuacji zagrożenia zdrowia i życia, przepływ informacji jest zatrważający: obrót corhydronem został wstrzymany 11 października. Skandal został ujawniany przez media na początku listopada. Pismo do lekarzy minister napisał dopiero 9 listopada, a do adresata, od którego je otrzymaliśmy, dotarło 27 listopada! To oraz przypadek podania corhydronu przez lekarza w Brodnicy, gdy było już o nim głośno, utwierdza nas w przekonaniu, że w tym przypadku lepiej wywołać u pacjentów większą czujność, niż zostawić sprawę urzędowemu tokowi.

Dobrze byłoby, aby z naszych publikacji i reakcji Nadzoru Farmaceutycznego, Okręgowej Rady Aptekarskiej i aptekarzy, wynikało coś pozytywnego w kwestii bieżącego, systematycznego upowszechniania informacji o wycofanych lekach lub ich seriach. Ze swej strony deklarujemy pełną współpracę.



GRACZYK



ŻYCZENIA Z GWIAZDKĄ

ŚWIĘTA, ŚWIĘTA
PREZENTY, OSTATNIE ZAKUPY I ŻYCZENIA!
CHCESZ ZŁOŻYĆ ŻYCZENIA ŚWIĄTECZNE
SWOIM KLIENTOM, KONTRAHENTOM, WSPÓŁPRACOWNIKOM
ZADZWOŃ JUŻ DZISIAJ I ZAREZERWUJ MIEJSCE W ŚWIĄTECZNYM
ALBO NOWOROCZNYM WYDANIU "KONTAKTÓW".

TELEFON: 086 216 42 43, 0 697 606 500, 0 602 25 24 72

CHCESZ ZLECIĆ

REKLAMĘ
ZADZWOŃ

(086) 216 42 43
0 697 505 600

STIHL®



STIHL MS 170

749 PLN

Sugerowana cena detaliczna

W promocji także inne modele pilarek!
Autoryzowani Dealerzy zapraszają:

Białystok - Dworzec PKS, paw. 17, tel. 745 14 02;
Zwycięstwa 10, tel. 651 49 65; Ciołkowskiego 99,
tel. 746 16 13, Kawaleryjska, paw.1, tel. 742 24 49;
Brańsk - Witosza 20, tel. 737 56 35; **Czyżew** - Strażacka
6, tel. 275 57 55; **Grajewo** - Wojska Polskiego 53, tel.
272 33 44; **Jedwabne** - M.C. Skłodowskiej 2, tel.
217 26 11; **Knyszyn** - Tykocka 2, tel. 716 72 07; **Kolno**
- Wojska Polskiego 46, tel. 278 19 74; **Łapy** - Mostowa
4, tel. 715 48 34; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 216 44 66;
Maków Maz. - Kopernika 4, tel. 717 02 40; **Mońki** -
Wyzwolenia 13A, tel. 716 48 69; **Ostrołęka** -
Żeromskiego PKP, tel. 769 07 90, Inwalidów Wojen-
nych 5, tel. 764 47 52; **Ostrów Mazowiecka** - Sikorskie-
go 28, tel. 745 25 64, Krótka 3, tel. 745 39 59; **Rudka**
- Wola 3/1, tel. 739 40 99; **Szczuczyn** - Kilińskiego 49,
tel. 272 58 12; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4, tel.
275 23 16; **Zambrów** - Wilsona 10, tel. 271 69 07.

**Andreas STIHL Sp. z o.o., Sady, Poznańska 16,
62-080 Tarnowo Pdg., tel. 061 816 62 16, www.stihl.pl**

**Autoryzowany Dystrybutor
Oleju Opalowego PKN ORLEN S.A.**

P.H.U.T.
MOBILX
STACJA PALIW WYGODA

Oferujemy:

- ✓ Ekoterm Plus lekki olej opalowy po konkurencyjnych cenach,
dostawa do klienta GRATIS!
- ✓ paliwa silnikowe,
- ✓ autogaz,
- ✓ sprzedaż cystern.

Wygoda, ul. Wesola 2, 18-400 Łomża,
tel. 086 219-30-25



NAJWYŻSZA PORA ZAJŚĆ DO INSTALATORA



- ARMATURA SANITARNA
- WYPOSAŻENIE ŁAZIENEK
- TECHNIKA GRZEWCZA

ŁOMŻA, UL. ZJAZD 2
tel. 086 216 56 47

ZAPRASZAMY pn. - pt. 8.00 - 18.00; sob. 8.00 - 14.00

HIT
CENOWY

glazura
NADIA

bez gat. I

tylko **17,90** zł/m²



Najtańsza GLAZURA do udojnia !!!



PLEBISCYT
KONTAKTÓW

WYBIERZ
BOHATERKĘ
SERIALU!

M jak miłość

www.kontakty-tygodnik.com.pl

Klub Studencki „CHATA”
przy Wyższej Szkole Agrobiznesu



zaprasza na **BAL** SYLWESTROWY

Tylko u nas:

- największa sala w Łomży
- pyszne jedzenie
- przednia zabawa w wyśmienitym towarzystwie

Bliższe informacje
w Klubie Uczelni
lub pod nr telefonu:
(086) 216-94-97 wew. 53

święta w
SECONDMARKET

UBIERZ SIĘ
OD STÓP
DO GŁOWY ZA **25,70**

(oferta dotyczy wszystkich ubrań z wieszaka, tylko 1 gatunek)

2 – 8.XII – bluzki, koszule	5,90
9 – 15.XII – spodnie damskie i męskie	9,90
16 – 23.XII – swetry	9,90

25,70

secondmarket

przy Bawelnie – Łomża, ul. Wojska Polskiego 163 B
wejdziecie przez sklep „Kaszmir”

świąteczne promocje w KASZMIRZE

- Kiermasz zabawek, ozdób świątecznych od 1 XII
– duży wybór, świetne ceny!
- Wyprzedaż firan i zasłon taniej nawet o 50%
- Wyprzedaż wykładzin, luster i oświetlenia

Niedziele handlowe 10 i 17 grudnia

zapraszamy

KASZMIR

KASZMIR przy Bawelnie – Łomża, ul. Wojska Polskiego 163 B

TYTAN

NIERUCHOMOŚCI

www.lomza.nieruchomosci.pl
e-mail: lomzaniernuchomosci@op.pl

Dom w Nowogrodzie: o pow. ok.
90 m², na działce 1200 m² – cena
160.000 zł

Domy w Łomży: ul. Pułaskiego
– zabudowa szeregowa, pow. działki
241 m², pow. użytkowa 110 m²
– 210.000 zł • ul. Nowogrodz-
ka – wolnostojący, pow. działki
463 m², pow. użytkowa 248 m²
– 300.000 zł

Działki Nowogród: przeznaczone
pod zabudowę mieszkaniową z tow.
usług pow. od 1628 m² do 4300
m² – 30 zł/m².



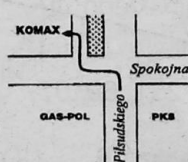
**Dom w zabudowie
szeregowej (skrajny)**
z garażem na 2 samo-
chody, wykończony,
o pow. uż. 110 m²,
pow. działki 534 m²
– cena 340.000 zł

18-400 ŁOMŻA, ul. Polowa 45
tel. (086) 216 62 26, kom. 0 604 051 082

ŚWIAT GLAZURY

Łomża, ul. Spokojna 190 a

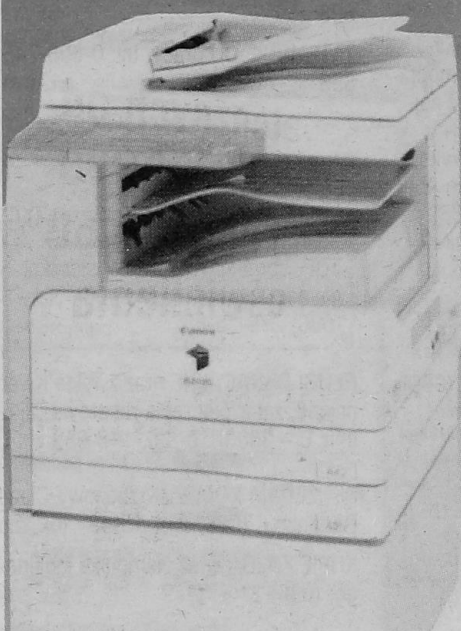
tel. 086-218-03-78, 0-503-044-277



Zanim kupisz – sprawdź!
Najniższe ceny w regionie
Fachowe doradztwo
RATY – DOWÓZ

• glazury, terakoty • grasy, płytki elewacyjne • kleje, fugi • ceramika
sanitarna • kabiny prysznicowe • tanie płytki do dojowni mleka

**systemy kopiujące i drukujące CANON
w ofercie firmy**



**OFFICE
CENTER**

Łomża, Al. Legionów 30
tel./fax 086 2 190 350
www.officecenter.pl

sprzedaż

serwis

dzierżawa

**CHCESZ ZLECIĆ
OGŁOSZENIE? ZADZWOŃ!**

086 216 42 43



KONTAKTY
TYGODNIK PODLASKI

7 GRUDNIA
KOLOROWA
WKŁADKA
OGŁOSZENIOWA

MOTORYZACJA

Chcesz zlecić ogłoszenie - zadzwoń: 0 697 505 600

CENISZ BEZPIECZEŃSTWO, CISZĘ...

PROJEKT ORIENTOWAŃ
VETREX

**OKNA Z GDAŃSKA
TO OKNA DLA CIEBIE**

- ✓ FIBERGLASS
- ✓ PCV
- ✓ ALUMINIUM
- ✓ DREWNIANE
- ✓ DACHOWE



**ATRAKCYJNE
CENY**

OFERUJEMY RÓWNIEŻ:

- ✓ DRZWI GERDA
- ✓ PARAPETY
- ✓ BRAMY GARAŻOWE

**PROJEKTY, WYKONANIE,
MONTAŻ**

UL. BEMA 1
086 218-63-75, 606 203-874
18-421 ŁOMŻA

**ŻYCZENIA
ŚWIĄTECZNE
I NOWOROCZNE**

W NASTĘPNYM NUMERZE

**65 wzorów
gotowych
życzeń
na stronie:**

www.kontakty-tygodnik.com.pl

KONTAKTY
TYGODNIK PODLASKI

**DZIKOŚĆ SERCA,
DZIKOŚĆ MIEJSCA.**



Nowy Nissan Navara
Prawdziwy pogromca terenu
z napędem 4x4 i reduktorem.
Silnik turbodiesel 173 KM.
5 miejsc, homologacja
ciężarowa - pełen
odpis VAT.

Wyrusz w największą przygodę swojego życia.

NAVARA
- zużycie paliwa:
7,0 - 10,0 l/100 km

F.B.H. M. Wasilewski Autoryzowany Dealer Nissan Europe

19-301 Elk, ul. Suwalska 1, tel. 087-621-41-31, tel./fax 087-621-41-10, www.nissan.elk.pl



**SPOTKAJ SIĘ Z BOHATERAMI
SERIALU "M JAK MIŁOŚĆ"***

- *Zaprenumeruj na pocztę albo u swego listonosza "Kontakty".
- Przyślij przynajmniej jeden z dziesięciu zamieszczonych w "Kontaktach" kupon konkursowy z prawidłowym rozwiązaniem zadania "Połącz w pary".
- *Ułóż hasło reklamowe z użyciem słowa "Kontakty" i czekaj na werdykt jury.
- *Dodatkowe informacje znajdziesz na stronie www.kontakty-tygodnik.com.pl albo uzyskasz pod numerem telefonu: **0 86 216 42 43**.

OGŁOSZENIA

BUDOWNICTWO

„GLAZURA KRÓLEWSKA”: gresy – 14,9 m², terakoty – 16,9 m², glazury – 13,5 m², gres polerowany – 49,9 m², szklane kabiny (najtaniej w regionie), dowóz, doradztwo, płytki z wszystkich Polskich Fabryk, Łomża, Legionów 52 (dworzec PKS), Piłsudskiego 40 (za torami) (fak. 3420-00)

LOKALE

STANCJA, 0-602-552-974 (fak. 3713-00)

LOKAL 60m² w Łomży, ul. Wojska Polskiego, 0-607-826-277 (fak. 3725-0)

DO WYNAJĘCIA lokal handlowy 60 m², parter, naprzeciw „Stokrotki”, (086) 2188-223 (fak. 3744)

STANCJA, (086) 218-50-70 (fak. 3751)

LOKAL DO wynajęcia, Łomża, 0-692-420-427 (fak. 3754)

SUPER LOKAL 60 m², parter, Łomża, Woj. Polskiego/ Sikorskiego, 0-507-112-831 (fak. 3766)

MEDYCYNĄ

USG – Dr n. med. RYSZARD WAGNER – SPECJALISTA RADIOLOG, Łomża, Al. Legionów 94. Badania naczyniowe DOPPLER: tarczycy, brzucha, prostaty, piersi, narządów rodnych, biopsja. (086) 218-88-98, 0602-584-466. RTG ZĘBÓW (fak. 2060-0)

BARBARA DOMYSŁAWSKA – zaburzenia lękowe i depresyjne. Choroby psychiczne. Łomża, ul. Piłsudskiego 6 pok. 1 (co drugi piątek od 13.00) – 17.

XI; 01. XII; 15. XII; 29. XII, tel. (085) 6542-584 (fak. 3625-0/i)

OZONOTERAPIA – leczenie bez-wiertłowe dzieci, zastosowanie we wszystkich dziedzinach stomatologii. WYBIELANIE „Duo-Dent” E. i J. Pióro, Łomża, Hipokratesa 31, (086) 218-55-76, 0-607-325-626 (fak. 2210-00)

MOTORYZACJA

SPRZEDAM MAZDĘ XEDOS6 2,0 (1992 r.), benzyna, stan bardzo dobry, 0-506-572-737 (fak. 3687-00)

POLONEZ CARO, 1993 r., stan bdb, tel. (086) 278-33-61 (fak. 3728)

SKODA FELICIA (1999 r.), 103 000 km, 3900 zł, uszkodzona, naprawa 2500 zł, tel. 0-601-13-57-96 (fak./sms)

TOYOTA COROLLA Verso z 2003 r. 1,8 benzyna, gaz, 0-662-235-939 (fak. 3744)

SPRZEDAM GOLF 3, 1.6 (1996 r.) po wypadku, (086) 217-90-41 (fak. 3746)

SKODA FABIA – 1.4 MPI (2001 r.), nowy gaz, 17500 zł, tel. 0-608-556-918 (fak. 3749)

SPRZEDAM FORD Mondeo, 1995 r., 1.6 16V pięciodrzwiowy, czarny, garażowany, Łomża, 0-695-891-624 (fak. 3752)

MAZDA 323 (1991 r.), uszkodzona, (086) 2187-569 (fak. 3756)

RENAULT 21 Kombi (1992 r.), 1.7 gaz, 0-692-078-589 (fak. 3758)

TANIO SPRZEDAM Żuka blaszaka, (086) 219-47-96, 0-501-301-631 (fak. 3759-i)

NAUKA

MATEMATYKA, (086) 218-77-79; 0-603-847-463 (fak. 3168-0)

PREZENT POD CHOINKĘ – Kolegium Nauczycielskie w Łomży, ul. Reymonta 4 proponuje mieszkańcom Łomży najtańsze kursy języka angielskiego – 70 zł. Zgłoszenia do 1 grudnia. Wykorzystaj swoją szansę, bo jest tylko 45 miejsc, tel. (086) 218-25-02, (086) 216-93-91 (fak. 3648-0-i)

NIERUCHOMOŚCI

NIERUCHOMOŚCI – „ARKADIA”, (086) 218-77-79; 0-603-847-463 (fak. 3168-0)

„MERITUM” – NIERUCHOMOŚCI, Łomża, Al. Legionów 7, (086) 218-93-98, www.nieruchomosci.hi.pl (fak. 3618-0)

PRACA

ZATRUDNIMY KIEROWCÓW samochodów ciężarowych na trasy międzynarodowe, tel. 0-501-326-777, 0-504-298-090 (fak. 3154-0)

STARSZY PAN zatrudni pomoc domową na wsi, tel. (086) 472-10-85, mieszkanie zapewnione (fak. 3598-0)

NIEPUBLICZNY ZAKŁAD Opieki Zdrowotnej w Łomży, ul. Kazańska 2 zatrudni Pielęgniarkę Środowiskowo – Rodzinną, tel. (086) 218-92-44 (8.00 – 13.00), tel. 0-606-431-431 po godz. 13.00 (fak. 3740-0)

ZATRUDNIĘ SPRZEDAWCZYNIE do sklepu mięsnego w Łomży, tel. 0-600-452-391 (fak. 3764)

ZATRUDNIĘ MURARZA z „papierami” za granicą, (086) 278-46-40 (fak. 3743-0-i)

ZATRUDNIĘ KRAWCOWĄ, 0-602-467-698 (fak. 3753)

ZATRUDNIĘ DO pracy, tel. 0-698-745-855 (fak. 3763-i)

ROLNICTWO

PRASY BELUJĄCE, ciągniki ZETOR, kombajny zbożowe, sieczkarnie samobieżne, duży wybór. Raty! (086) 279-15-65 (fak. 122-0)

PŁUGI OBRACALNE oraz zwykłe Kwerland, zabezpieczenia resorowe, Ciągnik C – 3603P, 0-602-118-639 (fak. 3603-0)

SPRZEDAM KOMBAJN zbożowy Claas Dominator, (086) 214-15-43 (fak. 3727)

KUPIĘ KAŻDĄ ilość ziemniaka jadalnego, (086) 215-75-79 (fak. 3761)

RÓŻNE

GARAŻE-BLĄSZAKI sprzedam, 0-609-303-031 (fak. 2677-0)

KUPIĘ LAS, wykonam przecinki, 0-504-24-95-19 (fak. 3480-00)

SIATKI OGRODZENIOWE, (086) 216-22-27, 0-608-332-905 (fak. 3538-00)

Z POWODU wyjazdu pilnie sprzedam kwiaciarnię w dobrym miejscu, tel. 0-506-084-036 (fak. 3549-0)

KOMPUTERY, PROMOCJA, Łomża, Księżnej Anny 23 (fak. 3575-00)

IRENIE I WIESŁAWOWI WENDERLICH

z powodu śmierci

OJCA i TEŚCIA

serdeczne wyrazy współczucia składają współpracownicy Specjalistycznego Centrum Medyczno-Rehabilitacyjnego "ESKULAP" (fak. 3754)

Koleżance DANIELI BRZEZIŃSKIEJ

wyrazy szczerego współczucia z powodu nagłej śmierci

bratowej **BARBARY JASTRZĄB** składają

Starosta, Zarząd Powiatu i współpracownicy Starostwa Powiatowego w Łomży (fak. 3747)

Z głębokim smutkiem żegnamy
Ks. Kanonika Macieja Grajewskiego
Proboszcza Parafii
pw. Przemienienia Pańskiego
w Piątnicy

Wyrazy serdecznego współczucia Rodzinie, Parafianom oraz Kościołowi Łomżyńskiemu składają

Starosta Łomżyński Krzysztof Kozicki
Przewodniczący Rady Powiatu
Łomżyńskiego Stefan Popiołek (fak. 3748)

BIURO MATRYMONIALNE „Katarzynka”, (086) 473-16-50, www.tuptu-s4.webpark.pl, 0-607-191-070

(fak. 3610-00)

USA – wyjazdy, www.usainfo.pl, (085) 741-70-74

(fak. 3679-0)

SPRZEDAŻ CHOINEK z własnej plantacji, (086) 473-12-19, 0-692-820-446

(fak. 3705-0)

TANIO SPRZEDAM segment pokójowy i ławostół, (086) 218-40-13 wieczorem

(fak. 3760)

RTV – AGD

CYFRA +, POLSAT, Łomża, Niepodległości 9, (086) 216-34-38

(fak. 38-0)

SERWIS RTV, Śniadeckiego 17, (086) 218-00-01.

(fak. 1889-0)

NAPRAWA PRALKI, lodówki, 0-696-105-255

(fak. 3629-0)

TRANSPORT

BUSEM OKĘCIE, kraj, Niemcy, 0-888-349-447

(fak. 3362-00)

BRUKSELA: poniedziałek, wtorek, sobota – busem, (085) 66-35-624, 0-602-697-881

(fak. 30-0)

SOBOTA: NIEMCY, Holandia, Belgia. DVD. (085) 73-94-179, 0-606-37-99-66.

(fak. 53-0)

NIEMCY-KAŻDA sobota, (086) 215-76-25, 0-608-778-708

(fak. 2817-00)

BUS XXL (8 osób + kierowca + b. duży bagaż). Przewozy osób, 0-502-692-775

(fak. 3024-00)

NIEMCY, LOTNISKÓ, kraj, 0-602-59-59-64, (086) 218-83-95

(fak. 3474-00)

PRZEWOZY VAN -m – lotnisko, ambasada inne, kraj – zagranica, 0-502-116-853

(fak. 3527-0)

USŁUGI

REMONTY MIESZKAŃ, domów od A do Z, zabudowy poddaszy – tanio, (086) 2160-625, 0-505-233-964

(fak. 3487-0)

www.zwariowanypilot.lomza.pl

(fak. 1723-0)

SCHODY – produkcja, sprzedaż, montaż, (087) 565-05-16, 0-601-391-644

(fak. 165-0)

NAPRAWA SCHŁADZALNIKÓW i zbiorników do mleka, (086) 2191-349, 0-604-885-669

(fak. 2988-00)

DEKORACJE KOŚCIOŁA, 0-512-124-647, www.dekorator2.webpark.pl

(fak. 3006-0)

USŁUGI HYDRAULICZNE, 0-602-51-19-19

(fak. 3225-0)

MALOWANIE, SZPACHLOWANIE, (086) 271-71-54

(fak. 3339-00)

TAPICER, 0-608-742-950

(fak. 3555-00)

REMONTY MIESZKAŃ od A do Z, 0-503-187-061

(fak. 3524-00)

CYKLINOWANIE, POLEROWANIE, układanie podłóg, paneli, montaż progów, zamków drzwiowych, (029) 766-74-19, 0-603-342-397

(fak. 3597-0)

UKŁADANIE KOSTKI polbruk, 0-503-319-178

(fak. 3614-0-i)

PODŁOGI, UKŁADANIE, cyklinowanie, bezpyłowo, 0-506-191-947

(fak. 3622-0)

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, glazura, cyklinowanie, (086) 216-62-88, 0-608-014-410

(fak. 3630-0)

WYRÓB I MONTAŻ wkładów kominiowych, blacha kwasowa, 0-691-287-680

(fak. 3696-00)

MALOWANIE, SZPACHLOWANIE, 0-668-141-137

(fak. 3738-0)

USŁUGI GLAZURNICZE i inne prace remontowe, tel. 0-512-341-184

(fak. 3745)

GLAZURA, TERAOKOTA, panele, 0-512-915-561

(fak. 3750)

VIDEOFILMOWANIE, 0-698-102-015

(fak. 3757-0)

SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, glazura, terakota, układanie paneli, 0-692-381-704

(fak. 3762)

GLAZURA, SZPACHLOWANIE MALOWANIE, 0-692-112-518

(fak. 3767)

ZWIERZĘTA

PRZYCHODNIA WETERYNARYJNA, Marek Leorczak, Białystok, Kraszewskiego 4, (085) 732-48-16, 0-606-96-44-36

(fak. 3599-0)

KOTA PERSA, (086) 217-26-42

(fak. 3765)

Przedsiębiorstwo Przemysłu Spożywczego „PEPEES” S.A. z siedzibą w Łomży, ul. Poznańska 121

Ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż nieruchomości położonych w Wąsoszu, Lachowie (Kielcach Starych) i Wiźnie

Przedmiotem przetargu jest:

1. Prawo wieczystego użytkowania działek nr. 1720/1 i 1720/4 o łącznej pow. 31200 m², położonych w Wąsoszu (były punkt skupu ziemniaków) – Cena wywoławcza 20.000,00 zł (słownie: dwadzieścia tysięcy złotych).
2. Prawo wieczystego użytkowania działki nr 174 o powierzchni 25000 m², położonej w Lachowie (Kielcach Starych) powiat Kolno (były punkt skupu ziemniaków) – Cena wywoławcza 16.260,00 zł (słownie: szesnaście tysięcy dwieście sześćdziesiąt złotych).
3. Prawo wieczystego użytkowania działki nr 829 o powierzchni 22800 m², położonej w Wiźnie (były punkt skupu ziemniaków) – Cena wywoławcza 19.500,00 zł (słownie: dziewiętnaście tysięcy pięćset złotych).

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest złożenie pisemnej oferty kupna nieruchomości z podaniem ceny nabycia oraz dowodem wpłaty wadium. Wadium w wysokości: Ad. 1 – 2.000,00 zł (słownie: dwa tysiące złotych) Ad. 2 – 1.626,00 zł (słownie: jeden tysiąc sześćset dwadzieścia sześć złotych) Ad. 3 – 1.950,00 zł (słownie: jeden tysiąc dziewięćset pięćdziesiąt złotych) należy wpłacić na rachunek bankowy Przedsiębiorstwa Przemysłu Spożywczego „PEPEES” S.A. w Łomży w Banku PKO S.A. 83 124015321111000020550541 do godziny 15.00 dnia 07.12.2006 r. lub do kasy Spółki „PEPEES” najpóźniej do godziny 9.00 dnia 08.12.2006 r.

Oferta powinna zawierać:

1. Imię i nazwisko oferenta lub nazwę, siedzibę i aktualny odpis właściwego rejestru, jeżeli oferentem jest osoba prawna.
2. datę sporządzenia oferty i podpis
3. oświadczenie o zapoznaniu się z warunkami przetargu określonymi w ogłoszeniu i przyjęciu ich bez zastrzeżeń,
4. sposób zapłaty,
5. zobowiązanie do pokrycia kosztów związanych z kupnem,
6. oznaczenie przedmiotu oferty,

Oferty w zaklejonych kopertach z napisem „przetarg na nieruchomość Wąsosz”, „przetarg na nieruchomość Lachowo” lub „przetarg na nieruchomość Wizna” należy składać do sekretariatu Spółki „PEPEES” w Łomży, ul. Poznańska 121 w terminie do dnia 08.12.2006 r. do godziny 9.00.

Wadium oferentów, których oferty nie zostaną przyjęte zostanie zwrócone niezwłocznie po dokonaniu wyboru oferty, a oferentowi, którego oferta zostanie przyjęta, zachowane zostanie na poczet ceny nabycia. Wpłacone wadium jest równoznaczne z zaoferowaniem ceny wywoławczej.

Wadium przepada na rzecz sprzedającego, jeżeli: oferent, którego oferta zostanie przyjęta uchyli się od uiszczenia całej należności i zawarcia umowy notarialnej w wyznaczonym terminie, żaden z uczestników przetargu nie zaoferuje ceny nabycia równej lub wyższej od ceny wywoławczej.

Sprzedawca zastrzega sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyn lub zamknięcie przetargu bez wybrania ofert.

Sprzedającemu przysługuje prawo swobodnego wyboru oferenta w razie stwierdzenia, że kilku oferentów zaoferowało tę samą cenę. Ponadto sprzedający zastrzega sobie prawo kontynuowania przetargu w formie licytacji między oferentami oferującymi najwyższą cenę (do 3 oferentów). Cena osiągnięta w przetargu wymagana jest w całości do dnia zawarcia notarialnej umowy sprzedaży.

Przetarg odbędzie się w dniu 08.12.2006 roku: Ad. 1 (Wąsosz) o godzinie 10.00, Ad. 2 (Lachowo) o godzinie 11.30, Ad. 3 (Wizna) o godzinie 13.00 w siedzibie Przedsiębiorstwa Przemysłu Spożywczego „PEPEES” S.A. w Łomży przy ulicy Poznańskiej 121.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu, bez podania przyczyn. Nieprzyjęcie oferty lub unieważnienie przetargu nie powoduje naliczenia odsetek od wpłaconego wadium. Szczegółowe informacje w przedmiocie sprzedaży można uzyskać w Spółce „PEPEES”: telefon 086 2155800 lub 086 2155801.

WÓZKI WIDŁOWE

IMPORT
UŻYWANYCH
WÓZKÓW
WIDŁOWYCH

www.widlaki.net



18-300 Zambrów
ul. Magazynowa 8
tel. 0-602-385-207

fak. 1723

PUCHAR ŚWIATA w Zakopanem

z „Kontaktami”

19-21.01.2007 r.

tel. (086) 216-26-50

www.skatur.pl

fak. 3719

lat
firmy
RADIO TAXI
96 21
ŁOMŻA

- możesz nas zamówić wybierając bezpłatny nr 0800-400-400
- przez telefon stacjonarny i komórkowy 96-21 oraz 086-218-10-26
- przez internet www.taxi.lomza.info lub wysyłając sms 695-566-151

OGŁOSZENIA



łączy nas Nowy Twój Plan i darmowe weekendy

W Nowym Twoim Planie za usługę Wybrany Numer i Weekendy nic nie płacisz nawet przez 9 miesięcy. Skorzystaj z promocji Orange – wysyłaj SMS-y i rozmawiaj za darmo z wybranym numerem, a w weekendy ze wszystkimi w Orange oraz z numerami stacjonarnymi.



Sony Ericsson K510i
od 1 zł brutto



HAVO

salon partner Orange
otwarty w godzinach
poniedziałek - piątek
10.00 - 18.00
sobota
10.00 - 14.00

Łomża
ul. Stary Rynek 11
tel. 0 86 216 51 36
fax 0 86 216 51 36

www.orange.pl

przyszłość jest jasna, przyszłość to Orange

ROLNICY



P. P. B. „PREFBET” Sp. z o.o. w Śniadowie przyjmuje jeszcze do realizacji na okres lipiec – listopad 2007r. wykonanie zbiorników na gnojówkę i gnojownicę (prostokątne, przejazdowe) o pojemności do 120 m³ lub otwarte do 200 m³ oraz płyty gnojowe. Jednocześnie uprzejmie informujemy, że na okres realizacji wpływ ma kolejność zgłoszeń. Przyjmowanie zgłoszeń do 15.12.2006 r.

Kontakt: Mieczysław Florkowski, tel. kom. 509722149,
Robert Aleksiejuk, tel. kom. 509722146,
tel. (086) 217 61 28 wew. 72,
email: inwestycje@prefbet.pl

PREFBET®
ŚNIAĐOWO

ŻYCZENIA Z GWIAZDKA

ŚWIĘTA, ŚWIĘTA
PREZENTY, OSTATNIE ZAKUPY I ŻYCZENIA!
CHCESZ ZŁOŻYĆ ŻYCZENIA ŚWIĄTECZNE
SWOIM KLIENTOM, KONTRAHENTOM, WSPÓŁPRACOWNIKOM
ZADZWOŃ JUŻ DZISIAJ I ZAREZERWUJ MIEJSCE W ŚWIĄTECZNYM
ALBO NOWOROCZNYM WYDANIU „KONTAKTÓW”.

TELEFON: 086 216 42 43, 0 697 606 500, 0 602 25 24 72

WYDAWNICTWO KONTAKTY

poszukuje

PRZEDSTAWICIELA HANDLOWEGO
na terenie województwa podlaskiego
(Łomża, Zambrów, Grajewo, Białystok)

od kandydatów oczekujemy:

- minimum średniego wykształcenia
- doświadczenia w sprzedaży i obsłudze Klienta
- dyspozycyjności i samodzielności
- łatwości nawiązywania kontaktów, zdolności organizacyjnych
- kreatywności

oferujemy:

- niezależność
- atrakcyjne wynagrodzenie prowizyjne
- długoletnią współpracę
- możliwość rozwoju zawodowego

CV prosimy przysyłać na adres:

Wydawnictwo KONTAKTY,
al. Legionów 7, 18-400 Łomża lub na
e-mail: redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

BIURO OGŁOSZEŃ „KONTAKTÓW”

ŁOMŻA – 086 216 42 43, KOLNO –
086 278 22 21, OSTROŁĘKA – 029
764 33 99, OSTRÓW MAZ. – 029 745
34 12, ZAMBRÓW – 086 271 25 25,
BIAŁYSTOK – 606 74 20 33

Z PODWÓJNĄ SIŁĄ

TWOJE
OGŁOSZENIE
W KONTAKTACH
I INTERNECIE
7 DNI
W TYGODNIU

Pytaj
w Biurze Ogłoszeń
„Kontaktów”
tel. 086 216 42 43

www.kontakty-tygodnik.com.pl

Hurtownia Spożywcza „OMEGA”

Proponuje firmom i instytucjom przygotowanie
paczek świątecznych

Miła i profesjonalna obsługa, atrakcyjne ceny.
Zapraszamy do naszej siedziby w Łomży
przy ul. Piłsudskiego 56.

Kontakt telefoniczny: (086) 218-26-77 wew. 206
tel. kom. 0-662-324-459

„Z Omegą współpracują najlepsi”



POSZUKUJĘ DO WYNAJĘCIA

lokalu handlowego o powierzchni
ok. 200 m² w samym centrum
Łomży i Ostrołęki.

Telefon kont. 0 600 939 432

OGŁOSZENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Zambrowie II Wydział Karny z dnia 03.11.2006 r. w sprawie II K 434/06 **Mieczysław Wojsz syn Stanisława i Heleny z d. Zienkiewicz, ur. 08.03.1977 r.**, za to, że w dniu 07 września 2006 roku na ul. Polowej w Zambrowie woj. podlaskiego, znajdując się w stanie nietrzeźwości 2,65 promila w pierwszym i 2,64 promila w drugim badaniu alkoholu w wydychanym powietrzu prowadził w ruchu lądowym samochód osobowy marki Łada nr rej. LMK 7810 – został skazany z **art. 178a § 1 kk w zw. z art. 33 § 1 i 3 kk** na karę grzywny w wymiarze 100 (sto) stawek dziennych, przyjmując jedną dzienną stawkę grzywny równą kwocie 20 (dwadzieścia) złotych, środek karny w postaci zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 3 (trzy) lat z zaliczeniem na poczet zakazu okresu zatrzymania prawa jazdy od dnia 07.09.2006 r., świadczenie pieniężne w wysokości 300 (trzysta) złotych na rzecz Stowarzyszenia „Towarzystwo Nasz szpital” w Zambrowie, podanie wyroku do publicznej wiadomości.

KOMUNIKAT!!!

Towarzystwo Wiedzy Powszechnej Oddział Regionalny w Łomży informuje, że posiada uprawnienia, wydane przez Wojewodę Podlaskiego, do prowadzenia szkoleń kandydatów na pilotów wycieczek krajowych i zagranicznych. Program zajęć obejmuje 120 godzin oraz 3 dniową wycieczkę jako integralną część szkolenia.

Szczegółowych informacji udziela biuro TWP,
ul. Konstytucji 3 Maja 2/12 Łomża, tel. 086 216 45 62

fak. 3772

OGŁOSZENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Zambrowie II Wydział Karny z dnia 03.11.2006 r. w sprawie II K 432/06 **Radosław Frankowski syn Kazimierza i Danuty z d. Piszczatowska, ur. 21.06.1976 r. w Wysokiem Mazowieckiem**, za to, że w dniu 21 lipca 2006 roku w Mężnieniu, powiatu zambrowskiego, województwa podlaskiego, znajdując się w stanie nietrzeźwości – 2,0; 1,9 i 1,8 promila alkoholu we krwi – prowadził w ruchu lądowym samochód osobowy marki Renault, nr rej. BMW 90FH – został skazany z **art. 178a § 1 kk** na karę 7 (siedem) miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby wynoszący lat 2 (dwa); grzywnę w wymiarze 150 (sto pięćdziesiąt) stawek dziennych, przyjmując jedną dzienną stawkę grzywny równą kwocie 1 (dziesięć) złotych, środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 2 (dwa) lat z zaliczeniem na poczet zakazu okresu zatrzymania prawa jazdy od dnia 30.08.2006 r., świadczenie pieniężne w wysokości 200 (dwieście) złotych na rzecz Stowarzyszenia „Towarzystwo Nasz Szpital” w Zambrowie oraz podanie wyroku do publicznej wiadomości.

Zapraszamy na BAL SYLWESTROWY 2006/2007

w Domu Weselnym „PASJONATA”
w Nowogrodzie

Oferujemy Państwu wspaniałą kuchnię,
liczne konkursy, pokaz fajerwerków oraz
doskonałą zabawę z zespołem „DAMIS”
Dojazd i powrót zapewniamy **GRATIS**.

Informacje: tel. 0-509-130-252,
0-508-135-646 0-504-776-364

fak. 3775

Husqvarna

JESIENNE PROMOCJE



137 36.3 cm³ - 1.6 kW / 2.2 KM - 4.6 kg

sugerowana cena brutto 799 zł



55 53.2 cm³ - 2.5 kW / 3.4 KM - 5.2 kg

sugerowana cena brutto 1679 zł

Do każdej zakupionej pilarki 345 e-series bądź 340 e-series siekiera HUSQVARNA gratis!

BOJDO Łomża, ul. Nowogrodzka 60, tel. 086-216-69-10

SMOLARCZUK Ciechanowiec, ul. Łomżyńska 56, tel. 086-277-21-78

ASTOR Kolno, ul. Wojska Polskiego 46, tel. 086-278-30-49

AGROTECHNIK Wysokie Mazowieckie, ul. Ludowa 54, tel. 086-275-49-34

AGROTECHNIK Zambrów, ul. Mazowiecka 51 B, tel. 086-276-08-40

PSYCHIATRYCZNE CENTRUM

psychiatry

E. A. CHOROSZUCHA

- NERWICE, ZABURZENIA PSYCHICZNE
- DEPRESJE
- ZABURZENIA SEKSUALNE
- ALKOHOLIZM, ODRUCIA ALKOHOLOWE
- ESPERAL

codziennie **BIĄŁYSTOK**
9.00-17.00 **PODLEŚNA 16 lok. 2**
tel. (085) 732-77-35

DYSKRECJA

NZOZ

SONO))))

**NOWOCZESNE APARATY SŁUCHOWE
GN RESOUND I SIEMENS**

- Bezpłatne badanie słuchu
- Wkładki douszne, serwis, baterie i akcesoria
- Sprzedaż ratalna

Mamy 15 lat doświadczenia!
Refundacja NFZ
Zapraszamy

Łomża, Al. Piłsudskiego 6, gab. 5
tel. 0-86 218 01 68, infolinia 0 801 902 001
pn.-pt. 9.00-17.00

Rabat 400 zł na 2 x CANTA
Komplet baterii na cały rok gratis

fak. 391

RÓŻNE

ODSPRZEDAM WYNAJĘTĄ salę w restauracji "BARANOWSKI" w Piątnicy - termin 17 lutego 2007 r., 0-508-603-983 (fak. 3770)

MOTORYZACJA

SPRZEDAM MERCEDES 814 Vario, plandeka 3.5T (2000 r.), silnik Atego., I właściciel, salon - przebieg 102000, 35000 + VAT, 0-501-059-116 (fak. 3769)

MASZT OD wózka widłowego sprzedam, (086) 473-85-65 (fak. 3773)

KURSY NA prawo jazdy kat. B od 800 zł, 0-600-56-55-81 (fak. 3774)

BMW 316i (XII. 1989r), 0-603-276-228 Fak. 3779-i

SPRZEDAM STAR 1142 (1989r), 0-509-703-836 Fak. 3781

LOKALE

STANCJA DLA pana, (086) 216-69-23 (fak. 3778)

DO WYNAJĘCIA MIESZKANIE. Sprzedam działkę - Stara Łomża, (086) 4721-736 (fak. 3776)

SPRZEDAM DOM wolnostojący w Łomży. Dzwonić po 17.00 tel. 0-662-531-039 (fak. 3777)

PRACA

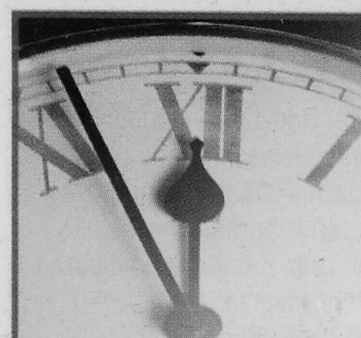
ŚLUSARZ - SPAWACZ, 0-604-708-858 (fak. 3768)

ZATRUDNIĘ SPRZĄTACZKĘ, 0-606-416-991 (fak. 3768)

PRACOWNICA DO biura ze znajomością komputera, 0-604-708-858 (fak. 3768)

SKLEP „KASZMIR” w Łomży zatrudni sprzedawców. Spotkanie kwalifikacyjne 04.12.2006 r. o godz. 17.00 przy ul. Wojska Polskiego 163B w Łomży (fak. 3771)

SKLEP „KASZMIR” w Łomży zatrudni kierownika sklepu. Wymagany staż oraz znajomość marketingu. Spotkanie 04.12.2006 r. o godz. 16.00 przy ul. Wojska Polskiego 163B w Łomży (fak. 3771)



HOTEL GROMADA

Bal Sylwestrowy 2006/2007

*Przetańczyć całą noc...
Gra zespół - „MOTYLE”*

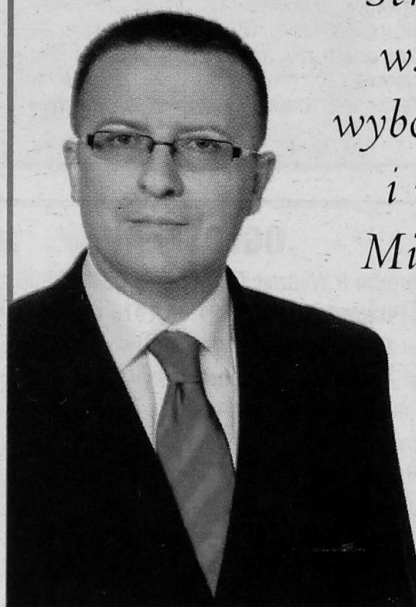
doskonała zabawa...
prawdziwa uczta smaku...
fantastyczna muzyka na żywo...
szampański i radosny nastrój....

Zaprasza

Hotel „GROMADA” w Łomży, ul. Rządowa 1A
tel. (086) 216-54-51

DRODZY MIESZKAŃCY ŁOMŻY

*Serdecznie dziękuję
wszystkim swoim
wyborcom za zaufanie
i wybór do Rady
Miejskiej w Łomży*



Józef Kosiorek
Radny Rady Miejskiej
w Łomży

KONKURS - KONKURS - KONKURS GDY DZIECKO MA GORĄCZKĘ

Różne są sposoby na gorączkę. Gdy choruje dziecko niewątpliwie szukamy bezpiecznego, szybkiego w działaniu preparatu. NUROFEN ma przyjemny, lubiany przez dzieci pomarańczowy smak, działa długo. Pozwala to na spokojny sen i szybki powrót do zdrowia. Lek stosowany może być u dzieci już od 3 miesiąca życia. Jest dostępny w każdej aptece.

Nurofen to zawiesina doustna zawierająca ibuprofen 100 mg w dawce 5 ml, dzięki czemu nie tylko obniża gorączkę, uśmierza bóle i działa przeciwzapalnie.

WYGRAJ PLED Z BUDZIKIEM!

Przyslij zabawny dowcip o lekarzu lub pacjencie. Na autora najlepszego dowcipu czeka nagroda. Na odpowiedzi czekamy do 10 grudnia, decyduje data stempla pocztowego. Na kopercie oprócz adresu: „Kontakty”, al. Legionów 7, 18-400 Łomża, nalep kupon konkursowy „Gorączka”.

KUPON KONKURSOWY
GORĄCZKA



Serdecznie dziękuję Państwu za okazane mi poparcie w wyborach na urząd Prezydenta Łomży. Państwa głosy stanowią ocenę mojej dotychczasowej pracy w Parlamencie. Jako Poseł na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej w dalszym ciągu całą swą energię będę wykorzystywał w pracy na rzecz dobra Łomży i jej mieszkańców.

Sprawy Łomżan są i będą dla mnie zawsze najważniejsze. Publicznie składam deklarację gotowości mojej współpracy ze wszystkimi, dla których tak jak i dla mnie dobro Łomży i jej mieszkańców stawiane jest ponad wszystko inne.

Jeszcze raz dziękuję serdecznie za Państwa udział w wyborach i oddane na mnie głosy, gratuluję Jerzemu Brzezińskiemu powtórnego wyboru na urząd Prezydenta Łomży.

Lech Antoni Kofakowski
Poseł na Sejm RP



Eugenia Kulisiowa z Kruszy

Jeśli ktoś chce usłyszeć prawdziwy kurpiowski zaśpiew, niech jedzie do Kruszy w gminie Turośl, rodzinnej wsi Eugenii Kulisiowej, radzą znawcy folkloru kurpiowskiego. To najwspanialszy głos Kurpiowszczyzny, mówią o niej od lat jurorzy przeglądów i festiwalu folklorystycznych.

Eugenia Kulisiowa od dzieciństwa śpiewa ludowe pieśni tak, jak śpiewały jej babka i matka. Surowo, czasem krzykliwie. Z „zaszeptanymi” końcówkami, czyli urywaniem każdej frazy, da-

jącym złudzenie echa. Maluje śpiewem rozległe łąki, lasy i pola, nad którymi dawnymi laty rozlegały się owe pieśni.

Ale nie jest ostatnią, co tak śpiewa po kurpiowsku. Od kilku lat na konkursach i przeglądach w szranki staje z nią młodziutka Katarzyna Załęcka z Nowogrodu. Kasia zaczęła się bawić „w Kurpie” w podstawówce. Dysponując wspaniałym głosem, nauczyła się śpiewać po kurpiowsku tak doskonale, jakby urodziła się przy wtórze dawnej Puszczy. (MK)

Bajeczne spotkania

Na spotkania z Wiolettą Piasecką, znaną autorką baśni, zaprasza w piątek, 1 grudnia Miejska Biblioteka Publiczna w Łomży. O godz. 8.30 pisarka spotka się z czytelnikami w Bibliotece Publicznej w Wiźnie (pow. łomżyński), o godz. 10.30 i 12.30 w Oddziale dla Dzieci MBP w Łomży (ul. 3 Maja 6 a).

Wioletta Piasecka pochodzi z Elbląga. Jest absolwentką Wydziału Historyczno-Filologicznego Uniwersytetu Gdańskiego, ze specjalizacją z literatury dla dzieci i młodzieży. Debiutowała w roku 1999 „Zaczarowaną krainą bajek”, szybko zdobywając sympatię małych czytelników. Prostota stylu i fabuły, ciepło, humor, optymizm, miłość, wiara w ludzi i sens własnych poczynań, refleksja to charakterystyczne cechy jej pisarstwa.

W dorobku twórczym Wioletty Piaseckiej jest także biografia jednego z najsłynniejszych bajko-

pisarzy świata Hansa Christiana Andersena pt. „W poszukiwaniu szczęścia. Baśniowa biografia Andersena”.

Kino „Millenium” w Łomży

1 grudnia (piątek) – ● Sezon na misia, godz. 16.00 ● Diabeł ubiera się u Prady, godz. 17.30 ● Pułapka, godz. 19.30;

2 – 3 grudnia (sobota – niedziela) – ● Sezon na misia, godz. 14.30, 16.00 ● Diabeł ubiera się u Prady, godz. 17.30 ● Pułapka, godz. 19.30;

4 – 7 grudnia (poniedziałek – czwartek) – ● Sezon na misia, godz. 16.00 ● Diabeł ubiera się u Prady, godz. 17.30 ● Pułapka, godz. 19.30.

Kino „Wrzos” w Kolnie

Do chwili zamykania tego numeru „Kontaktów”, nie otrzymaliśmy repertuaru.

Białystok:

Koncert symfoniczny, Filharmonia Podlaska (ul. Podleśna 2, tel. 085 – 741 – 65 – 57), piątek, 1 grudnia, godz. 19.00.

Symfonię Es-dur na skrzypce i altówkę oraz Symfonię C-dur „Jowiszową” Wolfganga Amadeusza Mozarta wykona Orkiestra Filharmonii Podlaskiej pod dyрекcją Jerzego Maksymiuka (na zdjęciu). Jako soliści wystąpią skrzypek Jan Stanienda i wirtuoz altówki Avri Levitan z Izraela.



„Rock koncert z Grigorijem Gorinem”, Teatr Dramatyczny im. A. Węgierki (ul. Elektryczna 12, tel. 085 – 741 – 57 – 40), sobota 2 – niedziela 3 grudnia, godz. 19.00.



Gościnny występ Teatru Dramatycznego z Grodna. Sceniczna fantazja (na zdjęciu) na motywach utworów znakomitego rosyjskiego dramaturga i satyryka Grigorija Gorina, wystawianego na scenach całej Europy. Opowiada o kryzysie ludzkich przekonań, władzy radzieckiej i o... marzeniach. Akcja osnuta jest wokół zwierzeń przy kieliszku głównych bohaterów: inteligenta i prostego robociarza. Aktorzy grają w języku rosyjskim.

Łomża

„Wokół Bożego Narodzenia”, Galeria Sztuki Współczesnej (ul. Długa 13, tel. 086 – 216 – 41 – 00), czwartek, 30 listopada, godz. 18.00.

Na ekspozycję składają się projekty witraży i rzeźby ceramiczne, inspirowane tematyką świąt Bożego Narodzenia. W wystawie uczestniczą: prof. Czesław Dźwigaj, kierujący pracownią ceramiki w krakowskiej ASP, autor pomnika kardynała Stefana Wyszyńskiego przy łomżyńskiej katedrze, czuwający też nad rewaloryzacją wystroju świątyni, Marita Benke – Gajda (wykładowca) oraz studentki pracowni. Obejrzyć można 9 projektów witraży prof. Dźwigaja (jeden z nich na zdjęciu) z przedstawieniami Świętej Rodziny i narodzin Dzieciątka oraz 55 rzeźb ceramicznych.



Suwałki

I Wystawa Fotografii Grupy Twórczej, Galeria Na Marmurach (ul. Noniewicza 71, tel. 087 – 566 – 42 – 11), czynna codziennie w godz. 9.00 – 17.00.

Grupa Twórcza przy Galerii PACamera skupia pasjonatów fotografowania. Jej patronem jest Stanisław Woś, założyciel i opiekun legendarnego PACamera Club. Na wystawie obejrzyć można prace 10 członków grupy.



„Po tamtej stronie”, spektakl teatru „Lustro”, Sala Granatowa ROKiS (ul. Noniewicza 71, tel. 087 – 566 – 42 – 11), sobota, 2 grudnia, godz. 18.00.

Uwspółcześniona adaptacja „Dziadów cz. II” Adama Mickiewicza w wykonaniu młodzieżowego zespołu teatralnego „Lustro” (na zdjęciu), działającego przy ROKiS. Znakomite przedstawienie młodych artystów z pewnością zasługuje na uwagę. Najmłodszy z aktorów ma zaledwie 5 lat, najstarszy 18. (MK)

Pytanie intymne

Mamy dwie córki, a mąż wciąż marzy o synku. Zdecydowałabym się na kolejną ciążę, gdybym była pewna, że to będzie chłopiec. Słyszałam, że płeć dziecka jest uzależniona od diety. Jestem wegetarianką i gdyby to była prawda, dla syna zrezygnuję z dotychczasowego sposobu odżywiania. Nie mogę uwierzyć, żeby to miało jakiś związek z płcią dziecka. Czy można sobie zaplanować płeć?

Maria

Mądra matka natura nie pozwala decydować o płci dziecka, które ma się urodzić. Ale naukowcy od lat uparcie poszukują metody planowania płci, która zależy od rodzaju plemnika wnioskującego do komórki jajowej.

Są różne sady o możliwości zaplanowania płci. Na przykład, że kobieta, która pragnie mieć córkę, powinna przejść na dietę roślinną. Ale wegetarianki też rodzą synów i obalają tę teorię. Najnowsze badania naukowców z Uniwersytetu Liverpool wykazały, że szanse na chłopca wzrastają w małżeństwie, gdzie mąż jest starszy od żony o 5 – 10 lat. Naukowcy z Nowej Zelandii przekonują, że chłopców rodzą kobiety dynamiczne i zaradne.

Bardziej racjonalna próba decydowania o płci dziecka oparta jest na obserwacjach, dotyczących ruchliwości i żywotności plemnika. O tym, czy urodzi się dziewczynka, czy chłopiec, decyduje zawarta w plemnikach informacja genetyczna. Plemnik, zawierający chromosom męski (Y) jest szybszy, ale żyje krócej. Dlatego w zbliżeniu, które nastąpiło po miesiączce, plemnik ten ma szansę szybciej dotrzeć do gotowej do zapłodnienia komórki jajowej. Wtedy urodzi się chłopiec.

Plemnik, zawierający chromosom żeński (X) jest wolniejszy, ale żyje dłużej. Więc stosunek odbyty przed jajczkowaniem może sprawić, że plemnik z chromosomem żeńskim zapłodni jajeczko i doprowadzi do poczęcia dziewczynki.

Mimo postępu nauki, wszystkie „cudowne” metody są zawodne i żaden ze sposobów nie daje stuprocentowej pewności, że uda się począć dziecko wymarzonej płci. Najważniejsze, aby dziecko było zdrowe!

Lekarz domowy

Często bolą mnie stopy, pod podeszwami tworzą się małe odciski, które też dokuczają. Teraz noszę płaskie i szerokie buty, więc te dolegliwości nie są chyba wynikiem zbyt ciasnego obuwia. Pracę mam siedzącą i raczej nóg

nie przemęczam nadmiernym chodzeniem. Co to może być?

Ola

To objawy płaskostopia, na które cierpią dorośli i dzieci. Powodem nie tylko bóle stóp, ale może być przyczyną schorzeń stawów, kręgosłupa, krążenia. Trzeba zgłosić się do ortopedy. Podstawą terapii

są ćwiczenia i masaże wzmacniające mięśnie oraz wiązadła stóp. Najwygodniejsze będą buty z niewysokim obcasem (4 cm). Lekarz może zalecić wkładkę ortopedyczną. Wkładki nie można stosować samodzielnie, bo można sobie wyrządzić krzywdę. Musi być dobrana do stopy.



Poznajmy się

Szukam Pana (ok. lat 40) o łagodnym charakterze, z którym można się zaprzyjaźnić. A co będzie potem? Niech los zdecyduje. Mam 38 lat, wykształcenie humanistyczne, mieszkam i pracuję w Łomży. Nie toleruję cwaniactwa, obłudy, kultu pieniądza. Lubię spokój, ciszę, spokojną muzykę, ciepło domowego ogniska. Ale najbardziej urzeka mnie śmiech dziecka (mego kilkuletniego sąsiada). A więc szukam Pana...

Agnieszka

Samotny kawaler (lat 40), mieszkam niedaleko Łomży. Poznam miłą Panią do lat 40. Nie podaję adresu tylko numer telefonu, tak szybciej się spotkamy: 502 120 064. Zadzwoń, proszę.

Jan

Samotna brunetka (24 lata). Mieszkam i pracuję w mieście. Spokojna, zrównoważona i sympatyczna. Poznam kulturalnego, wysokiego Pana (lat 24-27), któremu można zaufać. Najchętniej bruneta, który także mieszka i

pracuje w mieście. Foto mile widziane.

Madzia

Samotny wdowiec (lat 67), bez nałogów. Jestem tolerancyjnym, finansowo niezależnym mężczyzną, spokojnego usposobienia. Cenię ciszę i spokój. Poznam miłą Panią w odpowiednim wieku, której również dokucza samotność.

Edward 67

Wiem, że gdzieś jesteś tylko dla mnie. Szukam Pana (lat 36), który poważnie myśli o życiu i marzy o tym, żeby być szczęśliwym. Napisz. Może uda nam się zerwać z szarą samotnością.

Anka

Nie palę, nie piję, mieszkam i pracuję w niewielkim mieście. Z wielką pogodą ducha wciąż szukam drugiej połówki. Jestem kawalerem (38/176), szukam dziewczyny, która ma dosyć samotności i myśli poważnie o założeniu szczęśliwej rodziny. Napisz, może spotkanie zmieni nasze życie.

Wojtek

Samotny, wysoki ciemny blondyn (35/187) o zielonych oczach. Mieszkam w Warszawie. Chciałbym poznać spokojną, szczupłą, sympatyczną Panią (lat 30-40), która pragnie być kochana i szanowana. Panią, która nie wyciągnie pochopnych wniosków z faktu, iż obecnie przebywam w zakładzie karnym. Pozory często mylą... Napisz, proszę. Nie przekreślaj mnie. Foto (do zwrotu) mile widziane.

Jacek

z Warszawy

♥♥♥

List do „Serce szuka serca”, ofertę lub odpowiedź na anons należy przesłać do redakcji („Kontakty”, 18 – 400 Łomża, al. Legionów 7 lub redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl). Ofertę można podpisać pseudonimem, ale należy podać imię, nazwisko, adres do wiadomości redakcji. W przypadku odpowiedzi, na kopercie trzeba napisać, dla kogo jest przeznaczona (np. dla Jana, czy Beaty) i podać numer „Kontaktów”, w którym ukazał się anons. Nazwisk i adresów nikomu nie przekazujemy. Pierwsza wymiana korespondencji następuje za pośrednictwem redakcji.

Krystyna Zachwatowicz, żona Andrzeja Wajdy, wywodzi się z rodziny Tyburcego Chodźki z Łomży

Znane są suwalskie korzenie Andrzeja Wajdy, wybitnego twórcy polskiego i światowego kina, laureata Oscara. Mało kto wie natomiast, że jego żona, o wiele bardziej wszechstronnie od męża utalentowana

ficzny. Był niestrudżonym działaczem społecznym. Udzielał się w słynnym łomżyńskim teatrze amatorskim, w straży pożarnej, towarzystwach obywatelskich i wielu innych instytucjach polskich. Zaczął budować dom przy

przyznawała stypendia z dochodów z jego domu w Łomży.

Pod koniec lat 80. mieszkanka Warszawy Katarzyna Zachwatowicz – Jasieńska, śpie-



Od lewej: Katarzyna Zachwatowicz-Jasieńska, Krystyna Zachwatowicz-Wajda, Andrzej Wajda na otwarciu wystawy pt. „Rodzina Chodźków”. Łomża, 1994 r

Duch Tyburcego

Krystyna Zachwatowicz, myśli ciepło o Łomży dzięki jednemu ze swoich przodków Tyburcemu Chodźce. Te związki odkrył i pielęgnuje dla Łomży opiekun działu historycznego Muzeum Północno – Mazowieckiego Leszek Taborski.

Zmarły w 1908 roku Tyburcy Chodźko to postać niezwykła i bardzo dla Łomży zasłużona. Pochodzący ze szlacheckiego, patriotycznego rodu wileńskiego, za udział w powstaniu styczniowym został zesłany do Wiatki na Uralu. Po odbyciu kary, władze carskie nie pozwoliły mu wrócić do Wilna. Mógł zamieszkać w peryferyjnej guberni Kraju Priwolskiego. Trafił do Łomży, gdzie otworzył zakład fotogra-

ul. Zjazd, gdy nadeszła wiadomość, że może wrócić do Wilna. Był rok 1900, gdy opuścił Łomżę na zawsze. Budowa domu w Łomży została jednak dokończona. Umierając, w testamencie zapisał pożytki z budynku na stypendia dla studentów z rodziny Chodźków i młodych Polaków z Litwy. Wykonawcą testamentu został jego bratanek Witold Chodźko z Piotrkowa Trybunalskiego, sierota, którego Tyburcy wychował i wykształcił.

Witold ukończył medycynę. W odrodzonej Polsce był w latach 1918-23 ministrem zdrowia, założycielem Państwowej Szkoły Higieny w Warszawie. Utworzył Fundację Tyburcego Chodźki, która w okresie międzywojennym

waczka i nauczycielka muzyki, przekazała łomżyńskiemu Muzeum pamiątki po Tyburcym, w tym zbiór listów i dokumentów. Zainteresował się nimi w 1992 roku nowy opiekun działu historycznego Leszek Taborski. Odnalazł ofiarodawczynię w Warszawie i ustalił, że jest córką Jana Zachwatowicza, wybitnego architekta, dzięki któremu odbudowana została ze zniszczeń wojennych warszawska starówka i Marii Chodźko, córki Witolda (1875 – 1954), wychowanka Tyburcego. Poznał żyjącą wówczas jeszcze Marię, która opowiedziała mu o Tyburcym, a także jej drugą córkę Krystynę, żonę Andrzeja Wajdy, malarke, scenografa te-

atralnego, aktorkę filmową, w młodości również muze krakowskiej Piwnicy Pod Baranami.

Duch wielkiego społecznika Tyburcego patronuje tej znajomości, uważa Leszek Taborski. Siostry czują się w obowiązku pomagać Łomży. Dzięki ich życzliwości, do łomżyńskiego Muzeum wielokrotnie trafiały na wystawy eksponaty z najbardziej renomowanych placówek muzealnych w Polsce. Swoje scenografie teatralne prezentowała w Łomży Krystyna Zachwatowicz.

Dom Tyburcego Chodźki na Zjeździe służy dziś Łomży jako bursa uczniom i studentom. (MK)

Konkurs M jak miłość z "Kontaktami" • Spotkanie na planie

Na zakwalifikowanie się do ekipy wyjeżdżającej na plan filmowy pozostało jeszcze trochę czasu, ale warto już teraz wypełnić kupon konkursowy i przesłać do redakcji („Kontakty”, 18 – 400 Łomża, al. Legionów 7). To jedyna okazja, aby podejrzeć, jak powstaje popularny serial, spotkać się z aktorami. Nasza ekipa wrę-

czy też upominek wybranej przez Czytelników „Kontaktów” najmielszej bohaterce filmu „M jak miłość”. Jak zakwalifikować się do wyjazdu?

Jak spełnić to marzenie? To bardzo proste! Wystarczy regularnie czytać „Kontakty”. Prenumeratorzy „Kontaktów” wezmą udział w losowaniu nagrody już

wówczas, jeśli rozwiążą tylko jedno z dziesięciu zadań i prześlą rozwiązanie. Oczywiście, im więcej przyślą kuponów, tym łatwiej będzie im zgarnąć nagrodę. W rywalizacji o wyjazd na spotkanie z bohaterami serialu mogą uczestniczyć i ci Czytelnicy, którzy czytają „Kontakty” od czasu do czasu. Muszą jednak przysłać

przynajmniej 5 kuponów konkursowych (liczą się też kupony z poprzednich wydań „Kontaktów” – archiwalne numery do nabycia w redakcji).

Dzisiaj kolejne zadanie: połącz w pary serialowych bohaterów! Wszyscy, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązania wezmą dodatkowo udział w losowaniu nagród – bonów do restauracji McDonalds w Łomży.

Regulamin konkursu znajduje się w redakcji „Kontaktów” oraz na stronie www.kontakty-tygodnik.com.pl. Wchodząc na tę stronę można dodatkowo wziąć udział w plebiscycie na najsympatyczniejszą bohaterkę serialu. Dodatkowe informacje na temat konkursu można uzyskać pod numerem telefonu: 086 216 42 43. (sed)

KUPON POŁĄCZ W PARY	
Nazwisko i imię:	
Adres:	
Telefon lub adres e-mail:	
☐ „Kontakty” prenumeruję ☐ „Kontakty” kupuję w kiosku, sklepie, na pocztę	
Nadesłanie przez Czytelnika rozwiązania konkursu oznacza, że wyraża on zgodę w wypadku wygranej na opublikowanie imienia, nazwiska i miejsca zamieszkania.	
Rozwiązania należy przysyłać pod adres redakcji Tygodnika Podlaskiego „Kontakty”, al. Legionów 7, 18-400 Łomża z dopiskiem „M jak miłość” w terminie do 5 grudnia (decyduje data stempla pocztowego).	

A			
B			
C			

Wpisz numer partnerki

■ W szpitalu zmarł kierujący audi piętnastolatek, który doznał ciężkich obrażeń w wypadku na drodze Grajewo – Popowo. Zderzył się z nim w nocy ford scorpio, gdy zjechał na lewą stronę. Chłopiec nie miał prawa jazdy, był mieszkańcem gminy Prostki (woj. warmińsko-mazurskie).

■ Obrażeń ciała doznało troje pasażerów w wypadku na drodze Popowo – Guty (gm. Grajewo). Fiat sienna, którym podróżowali, podczas wyprzedzania ciężarówki zjechał na lewą stronę, wpadł do rowu i wywrócił się na dach.

■ Śmierć na miejscu poniósł idący (lat 44) jeźdźcą, potrącony we mgle przez renault w Toczyłowie (gm. Grajewo). Prawdopodobnie przejechały go także inne samochody.

■ Czternastoletni chłopak skopał i ograbił z telefonu komórkowego przechodnia w Szczuczynie (pow. grajewski). Został zatrzymany. Okazało się, że uciekł od rodziny zastępczej.

■ Rodzinny zatarg przerodził się w atak na podwórku w Romanach (gm. Stawiski, pow. kolneński). Trzech mężczyzn pobiło gospodarza, powodując obrażenia twarzy.

■ Pijany groził sąsiadom pozabawieniem życia. Krewkiego mieszkańca Stawisk (pow. kolneński) zatrzymali policjanci.

■ Obrażeń doznały dwie pasażerki fiata seicento w wypadku drogowym w Gromadzinie (gm. Kolno). W tył samochodu uderzył opel vectra.

■ Pijanego kierowcę volkswagena passata (0,99 promila alkoholu) zatrzymali policjanci w Wykowie (gm. Kolno).

■ Wycinane drzewo spadło na słup i zerwało linię energetyczną w Kumelsku (gm. Kolno). Straty 3000 złotych.

■ Nieznany sprawca zbił szybę wystawową księgarni przy ul. Senatorskiej w Kolnie. Straty 1000 złotych.

■ Pijanego kierowcę skody (1,63 promila alkoholu) zatrzymali po-

licjanci w Skarżynie Starym (gm. Zambrów).

■ Znany policji bandyta, grożąc przechodniowi nożem na ul. Białostockiej w Zambrowie, zażądał telefonu komórkowego. Telefon dostał, ale nie cieszył się nim długo, bo został schwytany.

■ Złamania ręki doznał idący jeźdźcą pijany, potrącony przez forda transita na drodze Mazury – Ruś (gm. Wysokie Mazowieckie).

■ W szpitalu zmarła piesza (lat 68), potrącona na „zebrze” przez poloneza na skrzyżowaniu al. Wojska Polskiego i Mazowieckiej w Zambrowie.

■ Volkswagen passat skradziony został z ul. Papieża Jana Pawła II, a nissan przepadł z ul. Białostockiej w Zambrowie.

■ Monitor komputera, lampka nocna i słójki z przetworami zginęły z piwnicy bloku przy ul. Papieża Jana Pawła II w Zambrowie.



Szambo

W Modzelach (gm. Wąsosz, pow. grajewski) ojciec i syn budowali szambo. Wodę wylewali na grunt, należący do mieszkańca tej wsi. Zdernerwowany gospodarz wjechał ciągnikiem w wykopany rów, aby uniemożliwić im pracę. Ojciec i syn ruszyli na niego z pięściami. Przyjechali policjanci. Zbadali też trzęwość poszkodowanego. Okazało się, że był pijany: 1,57 promila alkoholu.

Napadli, pobili i dźgnęli nożem, powiedział policjantom szesnastoletni włamywacz do sklepu w Białymstoku

Jak z nut

W nocy koszem na śmieci zbił szybę wystawową i wszedł do środka, nie mając pojęcia, że „złapało” go czujne oko kamery. Natychmiast ruszył do szklanej skarbonki przy kasach. Właśnie do niej klienci wrzucali datki na pomoc choremu dziecku. Chwytał skarbonkę, w której było ponad 300 złotych i uciekł.

Policjanci dokładnie przejrzeni zapis, utrwalony przez kamerę w sklepie przy ul. Wierzbowej w Białymstoku. Następnego dnia w komisariacie policji zjawiała się kobieta oznajmiając, że minionej nocy, na boisku przy ul. Wierzbowej, jej

szesnastoletni syn został zaatakowany przez skinów. Pobili i ugodzili nożem. Tymczasem policjanci ustalili tożsamość i adres sklepowego złodzieja. Okazało się, że to właśnie jego pobicie zgłosiła matka!

Chłopak już nie kręcił. Przyznał się do włamania po skarbonkę. Z łupem uciekł nad rzekę Białą. Wydostał pieniądze, a puszkę wrzucił do wody. Pomysł ze skinami przyszedł mu do głowy w związku z głośnym właśnie pobiciem przez nich kibiców Jagiellonii. Tak zamierzał wytłumaczyć się matce z ran, których doznał, rozbijając wystawową szybę.

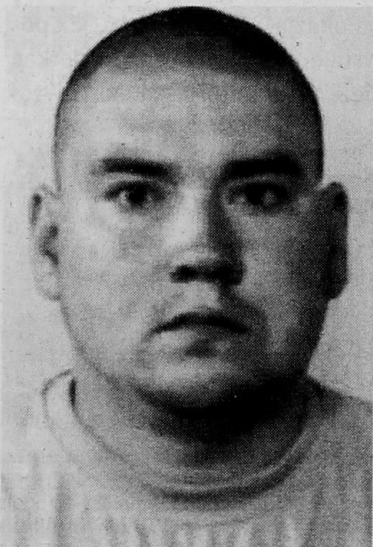
Gdzie jest Norbert?

Pomagał koledze przy remoncie domu w Pieńczykówku (gm. Rajgród, pow. grajewski). W środę, 15 listopada, wyszedł z domu i nie wrócił. Nie nawiązał także kontaktu z rodzicami w Warszawie.

Norbert Brona, syn Andrzeja i Marioli, urodzony 8 listopada 1983 roku w Warszawie, mieszka tu przy ul. Targowej 19/19.

Rysopis: wiek z wyglądu około 20 lat, wzrost około 176 cm, krępy, włosy krótkie, proste, szatyn, oczy ciemne, twarz okrągła, nos prosty, uszy średnie przylegające, widoczne braki zębów. Znak szczególny: blizna pooperacyjna na prawej dłoni. W dniu zaginięcia ubrany był w niebieskie spodnie dżinsowe, szarą bluzę z długimi rękawami, czerwone buty sportowe „Nike” ze srebrno-złotymi pasami po bokach.

Kto może pomóc w odnalezieniu Norberta Brony proszony jest o kontakt z Komendą Powiatową Policji w Grajewie, tel. 086 273 0 212 lub z najbliższą jednostką policji, tel. 997.



Do krwi

W drodze do szkoły piętnastolatka została pobita na ul. Księcia Janusza w Łomży przez rówieśnicę, która czekała na nią w towarzystwie dwóch braci. Uderzyła pięścią w twarz tak mocno, że złamała kość noz. Dopiero gdy połała się krew, bracia powstrzymali siostrę.

Na 8 lat więzienia skazał Sąd Okręgowy w Łomży zabójczynię przyjaciela, z którym nie umiała się rozstać

Bezrobotna, rozwiedziona, lat 29, dwoje dzieci, podstawówka. Utrzymywała się z renty matki i alimentów.

Od dwóch lat Urszula wynajmowała mieszkanie w bloku przy ul. Prusa. W 2005 r. poznała Ernesta.

Pierwszy raz pobił ją jesienią. Z ulicy zabrała ją karetka pogotowia. Miała złamany nos. Policjantowi, który przyszedł do szpitala, aby ją przesłuchać, skłamała, że wracała z dyskoteki i nie wie, jak to się stało. Bała się powiedzieć prawdę, bo Ernest zapowiedział, że ją pobije.

Wyszła ze szpitala. Przyznała się matce, kto złamał jej nos. Matka powiedziała Ernestowi. Za to Urszula spodziewała się bicia. I tak się stało. Zaczęła go unikać. Gdy wiedziała, że przyjdzie, uciekała do mieszkających w pobliżu przyjaciółek. Szybko się domyślił.

Kiedys dobijał się domofonem, gdy u którejś właśnie się schowała. Powiedział, że chce, aby oddała mu jego rzeczy. Uwierzyła. Wyszła. Pobił. Na drugi dzień pokazała przyjaciółkom sine ucho.

Kiedys wracali od znajomych. Bił ją po drodze. Ktoś zauważył i wezwał policję. Zabrali Ernesta do radiowozu.

Kiedys na ulicy stanął w jej obronie jakiś mężczyzna. Ernest zaczął mu ubliżać. Niespodziewanie role się odwróciły: oberwał od nieznajomego.

Po kolejnych sińcach nikomu się nie skarżyła.

Dużo pił, a po alkoholu stawał się bardzo agresywny, także wobec swojej matki i rodzeństwa. Po którejś awanturze chciała go wymeldować. Ale jak to matka.

Bardzo często zjawiał się w nocy. Gdy mu nie otwierała, wchodził przez balkon, wypychając zamek w drzwiach. Niejednokrotnie dzwoniła jego matka uprzedzając, że właśnie do niej się wybiera.

Żyła w panicznym strachu, zasypiając z telefonem komórkowym.

Od powrotu ze szpitala, gdzie trafiła ze złamanym nosem, nie chciała „prowadzić z nim życia intymnego”. Bił więc i gwałcił.

Wreszcie postanowiła zerwać znajomość. Zareagował tak, jak

mogła się spodziewać: pobił. Gdy znowu wspominała o rozstaniu, urządzał awantury i znowu bił.

Któregoś dnia zagroził: gdy go zostawi, zabije ją i siebie. Przestraszyła się i postanowiła jak najszybciej przeprowadzić się do matki.

Przyszedł rano, gdy właśnie zaczęła się pakować. Oznajmiła: to ostatni dzień ich znajomości. Wchodził i wychodził. Zbierał swoje rzeczy. Zaproponowała, że może zrobić to jutro. Odpowiedział: „Nie

będzie okazji”. Nie wiedziała, co miał na myśli.

Przyszły do niej przyjaciółki. Rozmawiały przy alkoholu. Ernest pojawił się późnym wieczorem. W końcu zostali sami. Puską piwa rzucił o stół. Chlusnęło jej na twarz. Próbowala go wyprosić, ale nawet się nie ruszył. Wyrzucił z siebie to, co najbardziej go bolało: „Teraz znajdziesz sobie nowego”. Zaprzeczyła. Dostała w twarz. Chciała wezwać policję. Zamknął drzwi, wy-

ciągnął przewód z magnetofonu i założył jej na szyję. „Teraz cię uduszę!”, krzyknął, plunął w twarz i uderzył. Nagle zobaczyła w jego ręce nóż. Chciała wyrwać. Nie pamięta, jak „to” się stało, bo wszystko „działo się bardzo szybko”.

Chwyciła synka, zakrwawiony nóż i pobięła do przyjaciółki. Krzyknęła: „Zabiłam go! Idź, zobacz, czy on tam żyje!”. Przed drzwiami mieszkania Urszuli leżał Ernest we krwi. Przyjaciółka pobięła do sąsiadów prosząc, aby wezwali pogotowie ratunkowe. Jeszcze żył. Zmarł w szpitalu, tuż przed północą.

Badanie wykazało w jego krwi 2 promile alkoholu, badanie Urszuli 1,5 promila.

„Nie chciałam go zabić. Ugodzenie nożem było przypadkowe”, rozpaczala podczas procesu.

Sąd Okręgowy w Łomży skazał ją na 8 lat więzienia.

Wyrok nie jest prawomocny. Prokuratura nie wyklucza apelacji.

Uwolniona



Kumpel zmarł na ich oczach, czym bardzo byli zaskoczeni. Policjantom mieli powiedzieć: upadł na rozbity sedes albo słoik

W mieszkaniu przy ul. Polowej w Łomży spotykali się często. To był ich azyl. Nikomu nie przeszkadzali. Siedzieli, gadali, pili wszystko to, na co ich było stać. Z denaturatem włącznie.

Jedni wchodzili, drudzy wychodzili. I tak codziennie. Na dłużej właściciel mieszkania przyjął pod swój dach jedynie Romana (lat 32), bezrobotnego ślusarza z podstawówką, kawalera i ojca siedmioletniego dziecka. Pomieszkiwał przy Polowej od roku. Jakoś się zgadzali, chociaż Roman nie lubił niektórych stale kręcących się tu gości. Jednak alkohol na swój sposób łagodził obyczaje.

Tego rana zasiedli do denaturatu w pięciu. Wypili około półtora litra. Gdy w butelce pokazało się dno, Roman poszedł po kolejną. Wrócił z półlitrowką. Po południu pojawiła się matka Romana. Sam ją zaprosił, żeby zobaczyła, jak teraz mieszka. Rozejrzała się i po kilkunastu minu-

Kosa

tach poszła. Wrócili do denaturowej biesiady.

W pewnej chwili Roman zaczął się awanturować z Bogdanem. Gospodarza ani pozostałych gości wcale to nie zdziwiło. Nie raz się kłócili, wyzywali i okładali. Teraz także zaczęli się szarpać. Poszło chyba o wypicie mniej lub więcej alkoholu. W końcu Bogdan przysiadł, potem położył się na łóżku. Roman poszedł do kuchni. Wrócił z nożem. „Teraz sobie z tobą poradzę! Zaraz ci kosę sprzedam!”, krzyknął do Bogdana. Zamierzył się... A potem z zakrwawionym nożem ruszył prosto do kuchni. Umył, wytarł i... schował do szafki.

Coś jednak go ruszyło. Z właścicielem mieszkania wyszedł przed budynek. Poprosił, aby z budki telefonicznej zadzwonił na pogotowie. Na odchodne poinstruował kumpła: w razie czego, niech powiedzą, że Bogdan

upadł na rozbity sedes albo najlepiej na rozbity słoik. I poszedł.

Lekarz pogotowia stwierdził zgon Bogdana, co bardzo zaskoczyło jego kolegów.

Biegły nie miał wątpliwości, że cienka i głęboka na 10 centymetrów rana płuca nie mogła powstać od upadku na coś takiego, jak rozbity sedes, czy słoik. Cios został zadany „znad prawego ucha”. Przypadek wykluczony.

Policjanci zarekwirowali pięć znalezionych w mieszkaniu noży i zatrzymali właściciela oraz pozostałych dwóch uczestników biesiady przy denaturacie. Z przesłuchaniem trzeba było jednak poczekać do wytrzeźwienia. Stwierdzili zgodnie: Roman ugodził Bogdana nożem z białym trzonkiem. Jeden z biesiadników w ogóle nie wiedział, co się stało, bo znużony spał kamiennym snem. O śmierci Bogdana dowiedział się dopiero podczas przesłuchania.

Roman przyznał się, ale zaprzeczył, że zaatakował kolegę, by go zabić.

Hipokryzja to hold składany enocie
przez występki

„Kaczka 2006”

Hipokryzja, czyli głoszenie przestrzegania określonych publicznie zasad moralnych, a jednocześnie ich łamanie, jest stałą ludzką cechą.

Niektórzy jednak, nie tylko znani politycy i działacze samorządowi, ale także urzędnicy, nauczyciele, sportowcy osiągnęli w tej dziedzinie szczególne wyniki. Warte odnotowania, chociażby dlatego, że Polacy w swych zasadach rozmijania się deklaracji i czynów nie mają czego się wstydzić na tle unijnych hipokryzji.

Tygodnik Podlaski „Kontakty” postanowił uhonorować tych, których w 2006 roku słowa najbar-

dziej miały się z czynami, czyli największych regionalnych hipokrytów Złotą, Srebrną i Brązową Kaczką 2006. W kategorii krajowej przyznamy tylko jedno trofeum, Superkaczkę 2006..

Jak, zawsze liczymy na pomoc Czytelników i Internautów. W zgłoszeniu prosimy o cytaty wypowiedzi kandydata lub kandydatów (okoliczności, czas, miejsce) oraz najjaskrawiej rozmijające się z nimi czyny (jaki, kiedy). W kategorii krajowej o pomoc w wytypowaniu zwycięzcy zwrócimy się także do najbardziej znanych dziennikarzy Podlaskiego i Polski. Kandydatów oceni Redakcyjna Kapituła.

Przed ogłoszeniem werdyktu, kandydatów prezentować będziemy w „Kontaktach”, a także na naszej stronie internetowej: www.kontakty-tygodnik.com.pl. Zgłoszenia należy przysyłać na adres: Tygodnik Podlaski „Kontakty”, al. Legionów 7, 18-400 Łomża z dopiskiem „Kaczki” albo e-mailem: redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl do 15 stycznia 2007 roku.

Uroczysta gala i wręczenie Kaczek odbędzie się na przełomie stycznia i lutego 2007 roku w Łomży. O terminie i miejscu uroczystości poinformujemy w „Kontaktach”. Na galę zaprosimy Czytelników, którzy zgłoszą udokumentowane kandydatury.



BANK KAWAŁÓW

Kobieta twierdzi przed sądem, że była wprawdzie zamężna, ale nadal jest dziewicą. Sędzia pyta, jak to było możliwe.

– Mój mąż był politykiem.

– I co z tego? – dziwi się sędzia.

– Tylko obiecywał i obiecywał...

xxx

Wykoleił się pociąg wiozący polskich posłów. Na miejsce pędzą ekipy ratownicze, karetki i śmigłowce. Gdy przybyli okazało się, że nie ma żadnych ciał. Szef ratowników pyta okolicznych mieszkańców:

– Gdzie się podziali wszyscy z tego pociągu?

– Pochowaliśmy.

– Wszyscy zginęli, co do jednego?

– No, niektórzy mówili, że jeszcze żyją, ale kto by tam, panie, politykom wierzył...

xxx

Burmistrz Włoszczowej dzwoni do wojewody świętokrzyskiego:

– Właśnie Gosiewski obiecał mi metro, żeby ludzie prędzej do pracy dojeżdżali!

– Coś ty? Do samych Kielc?

– Nie, do Londynu.

xxx

Pustynnym szlakiem jedzie sprzedawca krawatów. W pewnym momencie dostrzega idącego mężczyznę. Dogania go, zsiada z wielbłąda i mówi:

– Mam znakomity wybór krawatów....

– Wody! Dam wszystkie pieniądze za kroplę wody! – przerywa strudzony pieszy.

– Przykro mi, nie handluję wodą, ale akurat trafił pan na znakomitą promocję: kupując dwa krawaty, trzeci dodaję gratis!

– Człowieku, nie zawracaj głowy krawatami. Umieram z pragnienia. Oddam wszystko za wodę!

– Nie handluję wodą – odrzekł poirytowany sprzedawca krawatów i dosiadł wielbłąda.

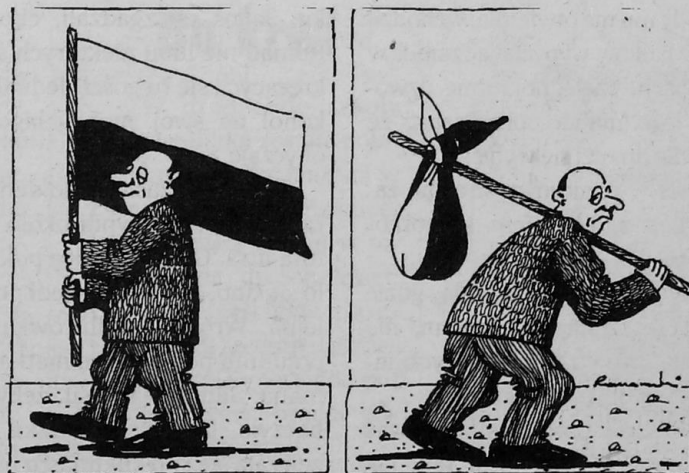
Spragniony pieszy resztką sił ruszył za nim. Po chwili zauważył w oddali

jakaś budowlę. Gdy doczłogał się bliżej, zauważył napis „Hotel”. Wstał, otrząsał się, podszedł pod wejście. W tym momencie pojawił się hotelowy boy.

– Przykro mi, ale bez krawatów nie wpuszczamy...

xxx

Dowcipy nadesłali Anna Kulaśzewska z Grajewa i Piotr Grabiński z Kolna. Kawał o sprzedawcy krawatów podsłuchał nasz człowiek, gdy opowiadał go prof. Roman Engler, rektor WSA. Otrzymuje na razie pół nagrody (spisać musieliśmy sami). Gdy opowie drugi, otrzyma drugą połówkę.



Spięcia

Nie wiadomo po wyborczej rozsadzie, kto będzie nowym posłem PiS z Podlaskiego. Roman Czepe wygrał wybory burmistrza Łap (pow. białostocki). Jego miejsce w parlamencie powinien zajął Andrzej Duda, ale Duda wygrał wybory burmistrza Kolna. Wiadomo za to na pewno, że gdy będziesz startował we wszystkich możliwych wyborach, gdzieś się załapiesz.

xxx

Egzotyczny sojusz w Radzie Miasta Kolno. Na poniedziałkowej I sesji kadencji 2004–2010 przewodniczącym Rady został Jerzy Staszkie-wicz z PiS dzięki głosom radnych... SLD. Wśród 15 radnych Kolna PiS ma 3, SLD 2, LPR 1. Będzie musiał prezes Jarosław Kaczyński znowu rozwalać układ z postkomuną.

xxx

Na pytanie, ilu poborowych i rezerwistów wyjechało z kraju, szef wydziału poborów i uzupełnień WKU w Białymstoku mjr Janusz Tetrycz, odpowiedział: „Poborowi, przebywający za granicą, to rząd wielkości 4–7 proc. całkowitych zasobów administrowanych przez wydział”. Nie dziwi, że młodzi wolą być ludźmi choćby przy betoniarce w Anglii niż „zasobem” w Wojsku Polskim.

xxx

Radny Sejmiku Krzysztof Tołwiński z PSL zagłosował przeciw kandydatowi PSL na przewodniczącego Sejmiku i poparł kandydata PiS. Keżeli ktokolwiek ma nagrania, co PiS za to obiecał Tołwińskiemu, chętnie obejrzymy i, zgodnie z językoznawcą Lechem Kaczyńskim, popelnimy „nadużycie semantyczne” komentując to jako przekupstwo polityczne.

Ptaszki spod dłuta

Spod dłuta Bogdana Tuszyńskiego, rolnika ze wsi Dziękonia koło Moniek wyszło już 170 ptaków. Wszystkie są jak żywe, ubrane w oryginalne barwy i we właściwym dla każdego gatunku rozmiarze.

Pierwszym marzeniem rzeźbiarza jest utrwalenie wszystkich (prawie 300) polskich ptaków, potem chce wyrzeźbić inne gatunki, żyjące w Europie, a jeśli sił mu starczy, zajmie się resztą pierzastych przedstawicieli całego świata. Tuszyński podjął się, jak sam mówi, syzyfowego zadania 5 lat temu.

– Ptaki są najpiękniejszym elementem podlaskiej przyrody. Te mają takie skrzydła, pióra i łapki, jak jest w naturze. Jeżdżę często na

ryby, a tam podpatruję większość naszych ptaków. Resztę wiedzy czerpię z atlasu ptaków – mówi. – Prawdziwy ptasi raj jest gdzieś nad Amazonką, ale nasze ptaszki wcale nie są gorsze od tych egzotycznych. Wystarczy popatrzeć choćby na kraskę, żołą, ileż w nich barw i wdzięku.

Bogdan Tuszyński poznał zwyczaje ptaków i opowiada o nich na spotkaniach w szkołach. Jego ptaszki zaś zdobywają nagrody w konkursach.

Kultura po żałobie

Regionalny Ośrodek Kultury w Łomży informuje, że w związku z żałobą narodową ogłoszoną przez prezydenta RP, XIV Giełda Piosenki została przełożona z 25 listopada na sobotę, 2 grudnia 2006 r. O godz. 10.00 rozpoczynają się przesłuchania w Teatrze Lalki i Aktora w Łomży, pl. Niepodległości 14. Program godzinowy pozostaje bez zmian.

Występ kabaretu HRABI w Łomży, zaplanowany na 24 listopada, został przełożony na sobotę, 16 grudnia, godz. 17.00, informuje Regionalny Ośrodek Kultury (tel. 086 – 219 – 02 – 01). Odbędzie się w sali widowiskowej Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego. Wszystkie bilety i wejściówki zachowują ważność.

W związku z ogłoszoną przez prezydenta RP żałobą narodową, w Łomży nie odbyły się 24 – 25 listopada koncert galowy Ogólnopolskiego Festiwalu Anglojęzycznej Piosenki Filmowej „Sundtrack” i projekcja filmu „Upiór w operze”. Miejski Dom Kultury – Dom Środowisk Twórczych (tel. 086 – 216 – 32 – 26) informuje, że odbędą się 9 – 10 grudnia. (MK)

Więzienne szpalty

W Ogólnopolskim Przeglądzie Prasy Więziennej PenPress 2006, zorganizowanym w Zakładzie Karnym w Czerwonym Borze, uczestniczyło dwudziestu redaktorów i opiekunów gazet więziennych z kraju.

– Gazeta więzienna jest raczej wyjątkiem niż normą. Przegląd służy prezentacji osiągnięć i wymianie doświadczeń. Te czasopisma pomagają odnaleźć się w warunkach więziennych oraz są swoistego rodzaju poradnikiem – mówi kpt. Jarosław Kopczuk, rzecznik prasowy Okręgowego Inspektoratu Służby Więziennej w Białymstoku.

Zakład Karny w Czerwonym Borze wydaje kolorowy kwartalnik „Echo C-Boru” (w formie gazetowej i elektronicznej).

Poruszane zagadnienia w kwartalniku, jak w innej prasie więziennej, są standardowe (sport, rozrywka, kultura) oraz typowo więzienne, związane z izolacją. Zawierają porady, z których będzie można skorzystać na wolności, wzory pism procesowych.

– Nasz kwartalnik zawiera teksty pisane przez skazanych, ich wiersze, felietony, wspomnienia. Więźniowie w ten sposób efektywnie wykorzystują czas wolny. Czekają na publikację i cieszą się z nich – mówi Edyta Dąbrowska opiekunka „Echa C-Boru”.

Przegląd zorganizował Okręgowy Inspektorat Służby Więziennej w Białymstoku i Areszt Śledczy w Hajnówce. (m)



Teresa Pardo (z prawej)

Teresa Pardo z Łomży, znawczyni, miłośniczka i promotorka folkloru kurpiowskiego, opiekunka artystów ludowych z Kurpiowszczyzny, została odznaczona przez ministra kultury i dziedzictwa narodowego medalem „Zasłużony dla kultury polskiej”. O odznaczenie wnioskował marszałek województwa podlaskiego Janusz Krzyżewski. (MK)

Laury Wierszalina

Główną nagrodę zdobył Teatr Wierszalin z Supraśla ze spektakl „Bóg Niżyński” w Międzynarodowych Toruńskich Spotkaniach Teatrów Lalek. Dzieło w reżyserii Piotra Tomaszuka okazało się bezkonkurencyjne wśród 16 przedstawień artystów z Polski, Francji, Holandii, Litwy, Niemiec, Rosji i Słowacji.

To kolejne laury dla uznanego w kraju i zagranicą teatru z Podlaskiego, który z upodobaniem wyłącznie negatywnie „recenzuje” LPR.

Konkurs plastyczny

Piękno blisko mnie

Redakcja Tygodnika Podlaskiego „Kontakty” ogłasza konkurs plastyczny pod hasłem „Blisko mnie”.

Nasz region to niezwykle ludzie, ciekawi twórcy, nieskażona przyroda, urokliwe miejsca, przepiękne kapliczki. Celem konkursu jest zwrócenie uwagi na piękno, które jest prawie obok.

Konkurs adresowany jest do dzieci i młodzieży szkół podstawowych oraz gimnazjów. Prace mogą być przygotowywane na zajęciach szkolnych, kół plastycznych lub w domach.

Prace nadesłane na konkurs muszą być pracami własnymi uczniów.

Technika wykonania dowolna: ołówek, kredka, pastele, farby olejne, wycinanki, grafiki komputerowe, rzeźby.

Każdy autor może przesłać maksymalnie dwie prace, nigdzie dotąd niepublikowane i niezgłaszane

w innych konkursach. Należy opatrzyć je godłem i dołączyć kopertę z imieniem i nazwiskiem autora, adresem, telefonem, nazwą i adresem szkoły oraz nazwiskiem nauczyciela lub opiekuna.

Nadesłane prace nie będą podlegały zwrotowi. Zostaną przeznaczone na aukcję, która odbędzie się w lutym 2007 roku podczas finału Plebiscytu „Człowiek sukcesu 2006”.

Dochód z aukcji przeznaczony zostanie na stypendium naukowe dla najzdolniejszych uczniów szkół podstawowych i gimnazjów.

Prace należy przesłać (lub dostarczyć) do redakcji „Kontaktów” (al. Legionów 7, 18-400 Łomża), z dopiskiem „Konkurs plastyczny” do 31 stycznia 2007 roku.

Zwycięzcy konkursu otrzymają pamiątkowe dyplomy i upominki, a nauczyciele i opiekunowie nagrodzonych prac dyplomy.

Trzy szkoły, w których uczą się zwycięzcy konkursu, będą mogły zaprezentować się na łamach „Kontaktów” w marcu 2007 roku.

Wędkarski Okaz Roku 2006



Brzana z Nowogrodu

Tę brzanę złowiłem na Narwi w Nowogrodzie. Świadcami połowu byli Krzysztof i Sylwester Modzelewscy. Mój „okaz” mierzył 83 cm i ważył 6,30 kg.

Jakub Matyszek
Łomża

Pokonały Lidzbark

Tenisistki stołowe drugoligowego SKTS Wałkuscy II LO Łomża idą od zwycięstwa do zwycięstwa. W niedzielę wygrały kolejny pojedynek ligowy. Tym razem w Lidzbarku pokonały 7:3 tamtejszy LKS WEL Lidzbark. Punkty zdobyły Weronika Łuba (2,5), Alina Żelazna (2), Monika Narolewska (1,5) i Katarzyna Listwon (1). Po siedmiu kolejkach łomżanki zajmują 4 pozycję w tabeli z 10 punktami. Od liderki z GLKS Nadarzyn III dzieli je 5 punktów. (MK)

Futsal w Grajewie

W hali MOSiR ruszyła Grajewska Amatorska Liga Futsalu Zima 2007 o Puchar Solidarności. W zawodach, zorganizowanych przez Grajewskie Towarzystwo Sportowe, uczestniczy 14 drużyn. Po trzech kolejkach prowadzi Auto – Naprawa Chrzanowski przed Europą Rajgród i Solidarnością ZPW. W klasyfikacji strzelców prowadzi Piotr Rubinek (Auto – Naprawa) z dorobkiem 11 bramek. (MK)

Trzy punkty od baraży

Z ANDRZEJEM RYBSKIM, napastnikiem ŁKS, rozmawia Maria Kaczyńska

– Podczas ostatniego, zwycięskiego meczu rundy jesiennej z Odrą Opole, gdy prowadziliście, po Pana strzale 1:0, trener krzychał, że za bardzo się cofacie, by bronić wyniku. Kazał wam iść do przodu. Taka taktyka wiele razy kończyła się przegraną ŁKS.

– Zespół, po objęciu prowadzenia, podświadomie cofa się pod własną bramkę. Jeśli cofnie się na własne pole karne i tam zostanie, to nie jest dobrze, bo wtedy czeka się na wyrok. Przeciwnik może strzelić gola w każdej chwili. Trzeba ruszyć do przodu, by odciążyć linię defensywną. Trener słusznie nas ostrzegał, że za bardzo się cofamy.

– Ale w wielu przegranych meczach w rundzie jesiennej szli-

ście do przodu przy dobrym wyniku i przegrywaliście. Zawodziła właśnie taktyka parcia do przodu, zapominania o obronie.

– Zgadza się. Graliśmy za bardzo ofensywnie. W meczu z Jagiellonią, prowadząc 2:0, cały czas szliśmy do przodu i to nie było dobre. Całą rundę uczyliśmy się, jak wyważać proporcje między obroną a atakiem. W końcu wreszcie zaczęło nam się udawać. Atakując, nie zapominaliśmy o obronie. Wyciągnęliśmy wioski z porażek i zagraliśmy cztery ostatnie mecze bez porażki.

– Czy Pan ma satysfakcję, że gra Pan w ŁKS?

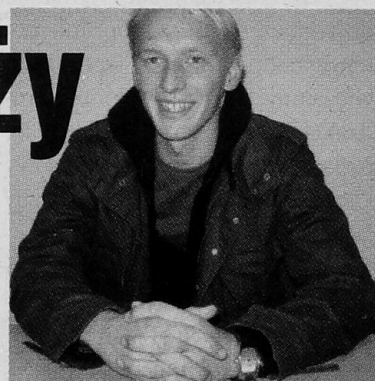
– Po porażkach miałem, jak wszyscy, chwile zwątpienia. Ale mówiłem sobie, trzeba to przetrwać. To jest dobry, ambitny, inteligentny zespół. Bardzo dobrze się w nim czuję i mam nadzieję, że koledzy też nie mają ze mną problemów. Rozmawia-

liśmy o przyczynach porażek, wyciągaliśmy wnioski i wreszcie doszliśmy do najlepszej taktyki. Ja dodatkowo powoływałem się na moje doświadczenia z poprzedniego sezonu, kiedy grałem w Polonii Bytom. Po rundzie jesiennej mieliśmy siedem punktów dystansu do strefy barażowej. Wiosną przyszły sukcesy, wzięliśmy wszystko i Polonia gra w II lidze.

– Czy Tak będzie również w przypadku ŁKS?

– Jestem o tym przekonany. Nas od strefy barażowej dzieli tylko trzy punkty.

– Choć łomżyńscy kibice mogli obejrzeć ŁKS w grze tylko trzy razy w Grajewie, bardzo Pana polubili. Stylem gry przypominał Pan wychowanka ŁKS Rafała Boguskiego. Nie traci Pan okazji do strzelenia gola i daje Pan z siebie wszystko w grze. Kibice to lubią.



– Miło to słyszeć. Piłka nożna jest moją pasją. Gram od 8 roku życia. Pochodzę ze sportowej rodziny. Od małego jestem na stadionach i w klubowych szatniach. Mój ojciec był hokeistą, grał w ŁKS Łódź i innych klubach. Ja próbowałem tenisa, hokeja i piłki nożnej. I zostałem przy piłce. Lubię grać, radość sprawia mi strzelanie goli. Łączę przyjemność z wykonywaniem zawodu.

– Na pewno wróci Pan do Łomży wiosną?

– Mam z ŁKS kontrakt ważny do czerwca. W tej chwili nie mam innych planów.

– Dziękuję za rozmowę.

(Andrzej Rybski ma 21 lat, urodził się i mieszka w Łodzi).

ŁKS na urlopie

Piłkarze ŁKS Łomża rozpoczęli zimowe urlopy. Do treningów przed wiosennymi rozgrywkami powrócą 8 stycznia. 1 stycznia kończą się kontrakty Piotrowi Peta-szowi (ostatnio nie grał z powodu kontuzji), Maciejowi Lesiszowi i Marcinowi Grabowskiemu. Być może w przerwie zimowej dojdzie do transferu Mariusza Marcza-ka, o którego pytają działacze kilku klubów drugoligowych, m.in. Jagiellonii, Zawiszy Bydgoszcz i Polonii Warszawa. Propozycję przejścia do pierwszoligowego Górnika Zabrze otrzymał Krzysztof Janicki.

Dymek w Warmii

Mirosław Dymek, trener juniorów młodszych Jagiellonii Białystok, ma od 1 grudnia objąć prowadzenie trzecioligowej Warmii Grajewo. Dotychczasowy grający trener Warmii Przemysław Kołtąj opuszcza Klub. Prawdopodobnie wiosną zagra w Freskovicie Wysokie Mazowieckie.

Medale zapaśników

W Olsztynie odbył się XXXV Turniej Uczniowskich Klubów Sportowych „O Puchar Warmii i Mazur” w zapa-sach. W zawodach w stylu wolnym wzięli udział zapaśnicy UKS Herkules Łomża, działającego przy Publicznym Gimnazjum nr 1. Najlepszą lokatę, II miejsce i srebrny medal, wywalczył Robert Zamojski w kategorii 85 kg. Patryk Brzozowski był trzeci i otrzymał brązowy medal w kategorii 59 kg, a Damian Nowicki uzyskał taki sam wynik w kategorii 66 kg. W Turnieju wystartowało 14 drużyn z Polski i jedna zagraniczna. W punktacji drużynowej łomżanie wywalczyli III miejsce. Trenerami UKS Herkules są Karol Łebkowski i Andrzej Lutrzykowski. (MK)



Drużyna PG 8 Łomża

Zwycięstwo z dedykacją

Gimnazjaliści z PG nr 8 w Łomży zwyciężyli w VI Turnieju Niepodległości w Halowej Piłce Nożnej Gimnazjów. Pierwszy raz zwyciężyła drużyna spoza Białegostoku. Trener Wojciech Pietruszewski i zawodnicy triumfatora zwycięstwo dedykowali koledze z zespołu, który po poważnym wypadku drogowym przebywa w szpitalu w Piekarach Śląskich.

W Turnieju, zorganizowanym przez Miejskie Gimnazjum nr 1 w Zambrowie, uczestniczyło 6 drużyn reprezentujących: PG 18 Białystok, PG 8 Łomża, PG 3 Grajewo i PG Czyżew oraz dwa zespoły MG 1 Zambrów: pierwszy, złożony z uczniów klas II-III i drugi, w skład którego wchodził chłopcy z klas I.

Zespoły, występujące pod szyldami gimnazjów, były druży-

nami młodzieżowymi Hetmana Białystok, ŁKS Łomża, Warmii Grajewo, Olimpii Zambrów i Orłat Czyżew. Rozgrywki toczyły się systemem „każdy z każdym”. Triumfatorzy – PG 8 Łomża stracili punkty w zremisowanym (5:5) meczu z MG 1 Zambrów II, strzelając wyrównującą bramkę na 15 sekund przed końcem spotkania.

Wyniki: 1. PG 8 Łomża (trener Wojciech Pietruszewski), 2. MG 1 Zambrów I (trener Grzegorz Piórkowski), 3. PG 3 Grajewo (trener Janusz Jarząbek i Przemysław Masłowski), 4. PG 18 Białystok (trener Jacek Klimaszewski), 5. MG 1 Zambrów II (trener Grzegorz Piórkowski), 6. PG Czyżew (trener Jolanta Wajszczyk).

(m)



Drużyna MG 1 Zambrów I



Grałem w ŁKS

Robert Chrzanowski (Piątnica): – Zaczynałem kopać piłkę w drużynie ŁZPB „Narew”, później przeszedłem do ŁKS. Występowałem na pozycji pomocnika. Grałem wiele sezonów w IV lidze, między innymi z Adamem Kamińskim i Zbyszkim Kowalskim. Piłka była treścią mojego życia. Utkwił mi w pamięci sezon 1988/89, kiedy ŁKS awansował do III ligi. Pamiętam, że był to awans, którego działacze nie chcieli. My jednak wygramyśmy czwartą ligę i zaczęły się problemy. Nie było wzmocnień, nie było pieniędzy, stroje ufundował nam jakiś minister, wywodzący się z okolic Łomży. Runda jesien-na zakończyła się katastrofą, a na wiosnę było jeszcze gorzej. Spadliśmy do IV ligi w fatalnym stylu.

W trakcie tego sezonu roze-graliśmy jedyny, jak dotąd w historii Klubu, mecz międzypaństwowy. Wyjechaliśmy do Tatarii w ramach modnej wówczas w Łomży wymiany. Naszym przeciwnikiem był Rubin Kazań, grający w II lidze republikańskiej (dziś gra w I lidze rosyjskiej). Pamiętam ogromny stadion w Kazaniu ze sztucznym oświetleniem i trybunami, wypełnionymi tysiącami kibiców. Odegrane zostały hymny państwowe. Pierwszy pojedynek zakończył się remisem, rewanż przegraliśmy 0:2. Nigdy już później nie zagrałem w takiej wspaniałej oprawie.

Gdy dziś obserwuję ŁKS i jego sytuację po awansie do II ligi, nasuwa mi się niewesołe skojarzenia z tamtym sezonem. Tak już jest w łomżyńskiej piłce, że gdy piłkarze wywalczą sukces, obra-ca się to przeciwko nim. (MK)



WSPIERAMY POTRZEBUJĄCYCH



Każdy Pacjent, kupujący leki w Aptece Na Dwornej jest traktowany ze szczególną troską. Jeżeli należysz do grona Pacjentów przyjmujących leki z poniższej listy sprawdź, jak możemy Ci pomóc. Leki wydawane na podstawie ważnej recepty lekarskiej.

WSPARCIE FINANSOWE ZA OKAZANIE RECEPTY DO 1 OPAKOWANIA

nazwa leku dawka/opis	odpłatność Pacjenta		nazwa leku dawka/opis	odpłatność Pacjenta		nazwa leku dawka/opis	odpłatność Pacjenta				
Aredia 90 mg x 1 fiolka	Rp	0,00	20,00	Gabax 400 mg x 100 kaps.	Rp	0,00	5,00	Phenyl-Free 2 HP proszek 454 gr	Rp	0,00	5,00
Arimidex 1 mg x 28 tabl.	Rp	0,0	15,00	Gabitril 5 mg x 100 tabl.	Rp	0,00	5,00	Pulmozyne 1 mg/ 1 ml x 30 amp.	Rp	0,00	50,00
Aromek 2,5 mg x 30 tabl.	Rp	0,00	10,00	Gabitril 10 mg x 100 tabl.	Rp	0,00	10,00	Sabril 500 mg x 50 saszetek	Rp	0,00	5,00
Atossa 4 mg x 10 tbl.	Rp	0,00	5,00	Gabitril 15 mg x 100 tabl.	Rp	0,00	15,00	Sabril 500 mg x 100 tabl.	Rp	0,00	10,00
Atossa 8 mg x 10 tbl.	Rp	0,00	5,00	Hydroxycarbamid 500 mg x 100 kaps.	Rp	0,00	5,00	Sandimmun Neoral 10 mg x 60 kaps.	Rp	0,00	5,00
Atrozol 1mg x 28 tabl.	Rp	0,00	15,00	Lametta 2,5 mg x 30 tabl.	Rp	0,00	15,00	Sandimmun Neoral 25 mg x 50 kaps.	Rp	0,00	5,00
Bonefos 400 mg x 100 kaps.	Rp	0,00	10,00	Lamitrin/Lamotrix/ Lamotrihexal 25 mg x 30 tabl.	Rp	0,00	2,00	Sandimmun Neoral 50 mg x 50 kaps.	Rp	0,00	5,00
Durogesic TTS 25 mcg/h x 5 plastrów	Rp	0,00	5,00	Lamitrin/Lamotrix/ Lamotrihexal 50mg x 30 tabl.	Rp	0,00	2,00	Sandimmun Neoral 100 mg x 50 kaps.	Rp	0,00	10,00
Durogesic TTS 50 mcg/h x 5 plastrów	Rp	0,00	10,00	Lamitrin/Lamotrix/ Lamotrihexal 100mg x 30 tabl.	Rp	0,00	2,00	Sandostatin 0,05 mg/1 ml x 5 amp.	Rp	0,00	5,00
Durogesic TTS 75 mcg/h x 5 plastrów	Rp	0,00	10,00	Lamitrin 100 mg x 60 tabl.	Rp	0,00	2,00	Sandostatin 0,1 mg/1 ml x 5 amp.	Rp	0,00	5,00
Durogesic TTS 100 mcg/h x 5 plastrów	Rp	0,00	15,00	Lucrin Depot 11,25 mg x 1 fiolka.	Rp	0,00	40,00	Sandostatin LAR 10 mg x 1 zestaw	Rp	0,00	70,00
Diphereline SR 11,25 mg x 1 fiolka	Rp	0,00	40,00	Megace zawiesina 240 ml.	Rp	0,00	10,00	Sandostatin LAR 20 mg x 1 zestaw	Rp	0,00	100,00
Equoral 25 mg x 50 kaps.	Rp	0,00	5,00	Megalia zawiesina 240 ml.	Rp	0,00	10,00	Sandostatin LAR 30 mg x 1 zestaw	Rp	0,00	100,00
Equoral 50 mg x 50 kaps.	Rp	0,00	5,00	Milupa PKU 1 puszka 500 gr.	Rp	0,00	10,00	Setronon 4 mg x 10 tabl.	Rp	0,00	5,00
Equoral 100 mg x 50 kaps.	Rp	0,00	10,00	Milupa PKU 1 MIX puszka 1000 gr.	Rp	0,00	10,00	Setronon 8 mg x 10 tabl.	Rp	0,00	5,00
Equoral roztwór 50 ml.	Rp	0,00	10,00	Milupa PKU 2 puszka 500 gr.	Rp	0,00	10,00	Sindronat 400 mg x 100 kaps.	Rp	0,00	15,00
Femara 2,5 mg x 30 tbl.	Rp	0,00	15,00	Milupa PKU 2 MIX puszka 400 gr.	Rp	0,00	10,00	Topamax 25 mg x 28 tabl.	Rp	0,00	2,00
FentaHexal 25 mcg/h x 5 plastrów	Rp	0,00	5,00	Milupa PKU 3 puszka 500 gr.	Rp	0,00	10,00	Topamax 50 mg x 28 tabl.	Rp	0,00	5,00
FentaHexal 50 mcg/h x 5 plastrów	Rp	0,00	10,00	Minirin 0,1mg x 30 tabl.	Rp	0,00	5,00	Topamax 100 mg x 28 tabl.	Rp	0,00	8,00
FentaHexal 75 mcg/h x 5 plastrów	Rp	0,00	10,00	Minirin 0,2mg x 30 tabl.	Rp	0,00	10,00	Topamax 200 mg x 28 tabl.	Rp	0,00	8,00
FentaHexal 100 mcg/h x 5 plastrów	Rp	0,00	15,00	Minirin aerozol donosowy	Rp	0,00	5,00	Trileptal 150 mg x 50 tabl.	Rp	0,00	2,00
Flutamid 250 mg x 100 tabl.	Rp	0,00	5,00	Neupogen 30 mln.j.m./0,5 ml. x 1 amp.-strz.	Rp	0,00	10,00	Trileptal 300 mg x 50 tabl.	Rp	0,00	2,00
Fraxiparine 0,3 ml x 10 amp.-strz.	Rp	0,00	2,00	Neupogen 48 mln.j.m./0,5 ml. x 1 amp.-strz.	Rp	0,00	15,00	Trileptal 600 mg x 50 tabl.	Rp	0,00	5,00
Fraxiparine 0,4 ml x 10 amp.-strz.	Rp	0,00	5,00	Pamifos 60 mg x 1 fiolka	Rp	0,00	10,00	Vepesid 100 mg x 10 kaps.	Rp	0,00	10,00
Fraxiparine 0,6 ml x 10 amp.-strz.	Rp	0,00	5,00	Pamifos 90 mg x 1 fiolka	Rp	0,00	20,00	XP Analog puszka 400 gr.	Rp	0,00	5,00
Fraxiparine 0,8 ml x 10 amp.-strz.	Rp	0,00	5,00	Pamitor 90 mg x 1 fiolka	Rp	0,00	20,00	Zofran 16 mg x 2 czopki	Rp	0,00	5,00
Fraxiparine 1,0 ml x 10 amp.-strz.	Rp	0,00	10,00	P-AM Maternal proszek 500 gr.	Rp	0,00	15,00	Zofran 4 mg x 10 tabl.	Rp	0,00	5,00
Fraxodi 0,6 ml x 10 amp.-strz.	Rp	0,00	10,00	P-AM UNIVERSAL proszek 500 gr.	Rp	0,00	15,00	Zofran 8 mg x 10 tabl.	Rp	0,00	5,00
Fraxodi 0,8 ml x 10 amp.-strz.	Rp	0,00	10,00	Phenyl-Free 1 proszek 454 gr.	Rp	0,00	5,00	Zofran syrop 50 ml.	Rp	0,00	5,00
Fraxodi 1,0 ml x 10 amp.-strz.	Rp	0,00	15,00	Phenyl-Free 2 proszek 454 gr.	Rp	0,00	5,00	Zofran Zydis 4 mg x 10 kaps.	Rp	0,00	5,00
Gabax 100 mg x 100 kaps.	Rp	0,00	5,00					Zofran Zydis 8mg x 10 kaps.	Rp	0,00	5,00
Gabax 300 mg x 100 kaps.	Rp	0,00	5,00					Zoladex 3,6 mg x 1 amp.-strz.	Rp	0,00	15,00
								Zoladex LA Depot 10,8 mg x 1 amp.-strz.	Rp	0,00	40,00

Lista może ulec zmianie w przypadku zmian w wykazach leków refundowanych.

Leki z powyższej listy wydawane są na podstawie ważnej recepty lekarskiej.